

KS. JÓZEF KOZYRA

# **JAK POWSTAWAŁY EWANGELIE?**

KRAKOWSKI ZESPÓŁ BIBLISTÓW

KRAKÓW 1992

## WSTĘP

Zadne z ludzkich ksiąg nie budzą takiego zainteresowania jak Ewangelie. To ciągle zainteresowanie dotyczy bowiem głównej postaci Ewangelii, jaką jest Jezus Chrystus. To On zawsze intryguje, niepokoi, stawia pytania. Odkąd wszedł w historię ludzką, odtąd fascynuje, pociąga lub staje się znakiem sprzeciwu. Tajemnica Jezusa polega na tym, że przyszedł On będąc tak podobnym do innych ludzi, iż tłumy mogły przechodzić obok Niego nie rozpoznając Go. Ci zaś, którzy zdawali się Go rozpoznawać, uznali Go za kogoś tak niewygodnego, iż mieli tylko jedno pragnienie: uwolnić się od Niego jak najszybciej i jak najskuteczniej. „Chrystus był w opinii ludzkiej szarym człowiekiem i to do tego stopnia, że historycy, spisujący jedynie ważne wydarzenia polityczne, ledwie Go zauważyli” (Pascal, Myśli, 631). A jednak jak wykazuje historia już od dwudziestu wieków, Jezus ciągle budzi zainteresowanie, fascynuje i stawia pytania. Paradoxem bowiem historii i świata jest Jezusowy Krzyż. To jest właściwe miejsce, gdzie walka między Bogiem a człowiekiem osiąga swój szczyt, gdzie wszechpotężna miłość odnosi ostatecznie zwycięstwo nad złem i śmiercią, gdzie Bóg zezwala na pozorną przegraną, aby odnieść ostateczne zwycięstwo.

Wychodząc naprzeciw tym zainteresowaniom osobą Jezusa ukazuje się ostatnio wiele wydań tekstów Ewangelii oraz opracowań naukowych, związanych z tymi księgami Nowego Testamentu. Treść Ewangelii, a głównie osoba Jezusa, którą one na różny sposób przedstawiają, jest tematem wykładów w różnych instytucjach naukowych. Również chętnie zapoznaje się z Ewangelią szersze grono zainteresowanych, czy to na wykładach popularyzujących ową tematykę, czy też przez osobiste studium. Szczególnie odczuwa się zapotrzebowanie na opracowania popularno-naukowe, ponieważ wielka rzesza zainteresowanych, niestety, nie orientuje się zbyt dobrze w trudnych i skomplikowanych problemach, podnoszonych obecnie w naukach biblijnych.

Mówiąc o współczesnych badaniach naukowych nad Ewangelią, należy je rozpatrywać pod względem historycznym, literackim i teologicznym. Badania historyczno-literackie są konieczne do odczytania myśli religijnej Ewangelistów. Pominięcie zaś wątku religijnego byłoby deformowaniem i zubożeniem Ewangelii, ponieważ myśl teologiczna była czymś istotnym dla autorów Ewangelii. Nierozwiązanie trudności historyczno-literackich budzi nieufność do teologii Ewangelii.

Niniejsze opracowanie ma więc na celu dopomóc czytelnikowi lepiej zrozumieć Ewangelie. Rozważania natury historyczno-literackiej każdej Ewangelii mają prowadzić do właściwego odczytania ich treści teologicznej i etycznej. Pytanie postawione w tytule: „Jak powstały Ewangelie”, ma zachęcić czytelnika do przestudiowania genezy tych ksiąg, które ukazują nam tak bogaty i różnorodny obraz Jezusa Chrystusa. To syntetyczne opracowanie jest przeznaczone głównie dla studentów różnych naukowych instytucji kościelnych jako pomoc w przygotowaniu się do egzaminu z NT, obejmującego w swym zakresie genezę Ewangelii. W opracowaniu tym wykorzystano publikacje specjalistyczno-naukowe i popularno-naukowe ogłoszone w ostatnich latach w jęz. polskim, aby wykazać też wkład współczesnej biblistyki polskiej wniesiony w rozwiązanie tego ważnego i aktualnego tematu. Aby umożliwić studentom oraz innym zainteresowanym pogłębienie i poszerzenie wiadomości na temat genezy Ewangelii, dołączono na końcu bogaty wybór opracowań naukowych i popularno-naukowych jakie ukazały się w ostatnich latach w języku polskim.

Mając na uwadze szerokie grono czytelników zainteresowanych sprawą powstania Ewangelii, w niniejszym opracowaniu, mającym charakter popularno-naukowy, zrezygnowano z uciążliwego dla czytelnika, ciągłego odwoływania się do wykorzystywanych materiałów, z wyjątkiem podstawowych źródeł, a przede wszystkim Pisma Świętego. Wśród czytelników niniejszej publikacji nie powinno zabraknąć uczestników różnego rodzaju grup czytających i rozważających Ewangelie, jak np. grupy kręgów biblijnych, grupy oazowej formacji ewangelicznej, grupy ewangelicznej rewizji życia, grupy spotkań z Biblią czy wreszcie pojedynczych osób interesujących się problemem powstawania Ewangelii.

Wszystkim korzystającym z tego syntetycznego opracowania genezy Ewangelii, tak studentom jak innym czytelnikom, życzę owocnego spotkania z osobą Jezusa Chrystusa, który jest istotą Ewangelii na wszystkich etapach jej tworzenia.

Ludziom pytającym się, jak dzisiaj najkorzystniej czytać Ewangelie, aby mieć bogaty i różnorodny obraz Jezusa, podano w zakończeniu niniejszego opracowania trzy zasady: Ewangelie należy czytać: w układzie synoptycznym, w ujęciu historyczno-zbawczym i z uwzględnieniem założeń redakcyjnych poszczególnych Ewangelistów.

Niech Ewangelia Jezusa czytana z uwzględnieniem podanych tu zasad w czteropostaciowej formie według Mateusza, Marka, Łukasza i Jana stanie się również wezwaniem dla dzisiejszego człowieka.

## **PROBLEM POWSTANIA EWANGELII W ŚWIETLE NAJNOWSZYCH DOKUMENTÓW KOŚCIOŁA „SANCTA MATER ECCLESIA” ORAZ „DEI VERBUM”**

Powstanie Ewangelii, ich charakter literacki i historyczność należą do centralnych problemów egzegezy Nowego Testamentu. Sprawie tej poświęcone zostały dwa dokumenty Urzędu Nauczycielskiego Kościoła: Instrukcja Papieskiej Komisji Biblijnej o historycznej prawdziwości Ewangelii „Sancta Mater Ecclesia” z 1964 roku oraz fragmenty Konstytucji Soboru Watykańskiego II o Bożym Objawieniu „Dei Verbum” ogłoszonej w 1965 roku. Dokumenty te są odpowiedzią na nowe kierunki badań nad Ewangelią podjęte na początku XX wieku w kręgach protestanckich. W badaniach tych, prowadzonych głównie przez M. Dibeliusa, K. Schmidta i R. Bultmanna chodziło o prehistorię Ewangelii. Kierunek tych badań, za Dibeliusem zaczęto nazywać: Formgeschichte Methode, czyli metoda historii form lub kierunek badań historyczno-morfologiczny. Badania te wskazują, że Ewangelie zanim zostały spisane, były wcześniej głoszone ustnie. Ewangelie nie są też utworami jednolitymi, lecz kompozycjami złożonymi z mniejszych jednostek literackich. Na etapie przedliterackim, a więc w czasie, kiedy Ewangelia była głoszona ustnie, przekazywano te małe jednostki, którymi były np. krótkie opowiadania o Jezusie, lub zbiory wypowiedzi Jezusa. Ten ustny przekaz należy zaliczyć zdaniem morfokrytów do t.zw. „małej literatury”, której cechą jest anonimowość, zaniedbanie chronologii i topografii, zależność zbierającego od tradycji, rozwijanie treści budujących i cudownych, oderwanie od obiektywizmu historycznego i spontaniczny oraz kolektywny charakter. Owe małe jednostki tematyczne należą do osobnych gatunków literackich, których powstanie uwarunkowane jest wieloma czynnikami kulturowo-społeczno-religijnymi, tworzącymi siedlisko życiowe Ewangelii czyli Sitz im Leben. Ewangelieści byli więc według twórców Formgeschichte zaledwie kompilatorami zbierającymi te małe jednostki tematyczne w większą całość. Ewangelie nie ukazują nam obiektywnego, historycznego obrazu Jezusa, nie przekazują Jego słów i czynów, lecz są wyrazem wiary społeczności wczesnochrześcijańskiej.

Tak więc, zastosowanie postulatu socjologicznego i porównanie ksiąg Ewangelii z ówczesną literaturą judaistyczną oraz hellenistyczną doprowadziło morfokrytów do skrajnego sceptycyzmu historycznego.

Pierwsi chrześcijanie, ich zdaniem, nie byli zdolni ani nie chcieli stworzyć historii Jezusa, lecz chcieli budować innych, nawracać, sprawować kult. Wiara pierwotnej gminy chrześcijańskiej nie interesowała się historią. O życiu więc i osobowości Jezusa z Nazaretu nie możemy dowiedzieć się na podstawie Ewangelii prawie niczego, ponieważ przekazy Ewangelii są fragmentaryczne i zostały przesiąknięte legendą. Samo zaś wydarzenie zbawcze dokonane przez Jezusa, głoszone było, zdaniem morfokrytyków, w formie mitologicznej i tak też zostało spisane. Dlatego takie tematy, jak: preegzystencja Syna Bożego, Jego dziewicze poczęcie i narodzenie oraz tytuły mówiące o Jego godności i posłannictwie (np. Syn Boży, Syn Człowieczy, Mesjasz, Kyrios) są wytworem gminy i mają swoją genezę w apokaliptyce żydowskiej oraz w gnostyckim micie o zbawieniu. Nie mogąc więc dotrzeć do historycznego Jezusa w Ewangeliach, twórcy Formgeschichte postulują aby je poddać procesowi demitologizacji.

Egzegeci katoliccy odrzucając skrajny sceptycyzm historyczny wynikający z założeń filozoficzno-socjologicznych, na jakich oparli się propagatorzy Formgeschichte, dostrzegli w tej nowej metodzie wiele elementów pozytywnych, mogących posłużyć do lepszego poznania prehistorii Ewangelii. Sama metoda bowiem może służyć jako dobre narzędzie do badań nad powstawaniem Ewangelii.

Takie też stanowisko wobec Formgeschichte zajął Urząd Nauczycielski Kościoła w Instrukcji Papieskiej Komisji Biblijnej o historycznej prawdzie Ewangelii „Sancta Mater Ecclesia”, ogłoszonej w czasie trwania obrad Soboru Watykańskiego II, oraz w Konstytucji Soborowej „Dei Verbum”. Dokumenty te ukazują błędne elementy Formgeschichte, jak: założenia racjonalistyczne przeczące możliwości poznania porządku nadprzyrodzonego; błędne pojęcie wiary, która miałaby się przeciwstawiać prawdzie historycznej; sceptycyzm historyczny i skrajne ujęcie postulatu socjologicznego. Najnowsze dokumenty Kościoła sprzeciwiają się więc tezie o niemożliwości dotarcia do Jezusa historycznego, wykazując problematyczność twórczej możliwości gminy oraz zwracając uwagę na zminimalizowanie roli Apostołów, jako naocznych świadków Jezusa.

Krytykując jednak błędne ujęcia w metodzie historii form, Instrukcja i Konstytucja Soborowa wykazują, że w metodzie tej są także elementy pozytywne które należy wykorzystać. W badaniach nad Nowym Testamentem a szczególnie nad Ewangeliami, należy więc zwrócić uwagę na gatunki literackie i różne formy wypowiedzenia się pisarzy świętych, którymi zwykle posługuje się Pismo Święte. Trzeba więc odróżniać także w Ewangeliach owe rozmaite sposoby wyrażania się, jakimi posługiwali się głosiciele Chrystusa. A są nimi: katechezy, opowieści, świadectwa, hymny, doksologie i inne tego rodzaju formy literackie, stosowane zwykle przez autorów biblijnych i przez ludzi tamtych czasów. W badaniach nad Ewangeliami Instrukcja i Konstytucja Soborowa postulują również zastosować zasadę Sitz im Leben,

wprowadzając jednak poprawkę, aby badań środowiska życiowego nie ograniczać tylko do popaschalnej wspólnoty Kościoła. Zasadę Sitz im Leben należy rozciągnąć również na przedpaschalne życie, działalność i na słowa oraz środowisko Jezusa, a także siedlisko życiowe i działalność Ewangelistów-redaktorów.

Zasada Sitz im Leben ułatwia więc poznanie życia pierwotnego Kościoła i umożliwia dotarcie do słów i czynów Jezusa oraz do wydarzeń z Jego życia. Metoda historii form oczyszczona więc z błędnych założeń filozoficzno-teologicznych i uzupełniona jeszcze metodą historii redakcji stała się dobrym narzędziem w badaniach prowadzonych w Biblii a szczególnie w zakresie powstawania Ewangelii.

Odpowiadając na pytanie, jak powstały Ewangelie, Instrukcja Papieskiej Komisji Biblijnej i Konstytucja o Bożym Objawieniu zwracają uwagę na trzy okresy tradycji, poprzez które doszła do nas nauka Jezusa i wiadomości o Jego życiu. Instrukcja wymienia te trzy etapy w porządku genetycznym, a więc: słowa i czyny Jezusa oraz wydarzenia z Jego życia; przekaz apostołski związany z zakładaniem pierwszych Kościołów; i wreszcie etap redakcji Ewangelii na piśmie.

Etap pierwszy: słowa i czyny Jezusa oraz wydarzenia z Jego życia, Instrukcja charakteryzuje następującymi słowami: „Chrystus Pan otoczył się wybranymi przez siebie uczniami, którzy towarzyszyli Mu od początku, patrzyli na Jego czyny, słuchali Jego słów, i w ten sposób stali się odpowiednimi do tego, aby być świadkami Jego życia i nauki. Pan zaś, wykładając im ustnie swą naukę, używał ówczesnych sposobów rozumowania i przedstawiania rzeczy dostosowując się do umysłowości słuchaczy, i sprawiał, że to, co podawał, mocno się utrzymywało w ich myślach i łatwo mogło być przez nich zapamiętane. Uczniowie więc Jezusa, właściwie pojęli cuda i inne wydarzenia z Jego życia, jako fakty w tym celu zamierzone i dokonane, aby ludzie uwierzyli w Chrystusa, i przez tę zbawczą wiarę przyjęli Jego naukę”.

O etapie drugim, czyli przekazie apostołskim, czytamy w Instrukcji następujące słowa: „Apostołowie głosili przede wszystkim śmierć i zmartwychwstanie Pana. Świadcząc zaś o Jezusie, wiernie przedstawiali Jego życie i słowa uwzględniając w sposobie głoszenia okoliczności, w jakich znajdowali się słuchacze. Kiedy Jezus zmartwychwstał i kiedy jawne stało się Jego Bóstwo, wtedy wiara nie zatarła pamięci wydarzeń, lecz je raczej umocniła. Wiara ta bowiem opierała się na tym właśnie, co czynił i czego nauczał Jezus. Uczniowie oddając odtąd Jezusowi cześć jako Panu i Synowi Bożemu, nie zmienili Jego Osoby w postać mityczną, ani nie zniekształcili nauki Jezusa. Apostołowie bowiem pouczeni chwalebными wydarzeniami z życia Jezusa Chrystusa i oświeceni Duchem Prawdy przekazywali swoim słuchaczom rzeczywiste i prawdziwe słowa i czyny Jezusa oraz wydarzenia z Jego życia w pełniejszym zrozumieniu... i wyjaśniali je odpowiednio do potrzeb słuchaczy... Głosili też naukę Chrystusa używając różnych form wyrażania się, zgodnie z celami, które im przyświecały i sposobem

myślenia słuchających. Te zaś sposoby wypowiedzi, którymi posługiwali się głosiciele Chrystusa, można podzielić i zaliczyć do katechez, świadectw, hymnów, doksologii, modlitw i innych tego rodzaju form, jakimi zwykle posługuje się Pismo Święte i jakich używali ówcześni ludzie.”

Najwięcej miejsca poświęcono w Instrukcji Papieskiej Komisji Biblijnej o historycznej prawdzie Ewangelii, etapowi trzeciemu, czyli okresowi redakcji Ewangelii na piśmie. Czytamy tam, że: „...To pierwotne nauczanie, przekazywane było najpierw ustnie, a potem także w formie pisanej. Wielu bowiem usiłowało ułożyć opis wydarzeń dotyczących Pana Jezusa, autorzy zaś święci spisali dla użytku Kościołów cztery Ewangelie. Nadali im też taką formę literacką, która odpowiadała celowi, jaki każdemu z nich przyświecał. Z licznych przekazanych im wiadomości, wybierali tylko niektóre, jedne zestawiali syntetycznie, a inne obszernie wyjaśniali, biorąc pod uwagę stosunki, jakie istniały w Kościołach pierwotnych. Szczególnie jednak dbali o to, by czytelnicy przekonali się o pewności tego wszystkiego, czego ich uczono. Autorzy natchnieni, z przekazanych wiadomości wybierali te przede wszystkim, które odpowiadały rozmaitym warunkom, w jakich żyli wierni, i celowi przez nich zamierzonemu. Opowiadali zaś w sposób przystosowany do tych warunków i do tego celu. Ponieważ sens wypowiedzi zależy od związku przedstawionych zdarzeń, dlatego Ewangelisci przekazując słowa lub czyny Jezusa oraz wydarzenia związane z Jego życiem w różnych kontekstach, wyjaśniali je dla pożytku czytelników. Dlatego też należy badać jaki cel przyświecał Ewangelistom, gdy przytacza on słowo Jezusa lub fakt z Jego życia w taki czy inny sposób, lub umieszcza je w takim, czy innym kontekście. To, że Ewangelisci przytaczają słowa lub opisują czyny Zbawiciela oraz inne wydarzenia związane z Jego życiem w różnym porządku, bynajmniej nie przynosi jakiegokolwiek uszczerbku prawdziwości ich opowiadania, jak również to, że wypowiedzi Jezusa przytaczają nie dosłownie, lecz w inny sposób, z zachowaniem jednak ich sensu... Jeżeli egzegeta nie zwróci bacznej uwagi na to wszystko, co dotyczy powstawania i kompozycji Ewangelii, oraz nie wykorzysta należycie pozytywnych wyników nowszych badań, to nie spełni swego zadania. A zadaniem tym jest poznanie, jakie cele mieli hagiografowie na względzie i co faktycznie powiedzieli.

Ponieważ wyniki nowszych badań wskazują, że nauka i życie Jezusa nie były opowiedziane w tym celu, aby je tylko zapamiętać, lecz głoszone je w taki sposób, aby się stały podwaliną wiary i moralności Kościoła, dlatego komentator Ewangelii badając niestrudzenie świadectwo Ewangelistów, będzie mógł lepiej wyjaśnić nieprzemijające wartości teologiczne Ewangelii.”

W Konstytucji o Bożym Objawieniu również możemy wysledzić te trzy okresy tradycji w genezie Ewangelii, podane wcześniej w Instrukcji Papieskiej Komisji Biblijnej o historycznej prawdzie Ewangelii.

Etap pierwszy, czyli słowa i czyny Jezusa oraz wydarzenia z Jego życia zaznaczono w Konstytucji Soborowej słowami: „Święta Matka — Kościół, silnie i stanowczo utrzymuje, że cztery Ewangelie, których historyczność bez wahania stwierdza, podają wiernie to, co Jezus, Syn Boży, żyjąc wśród ludzi, rzeczywiście uczynił dla wiecznego ich zbawienia, i co uczył aż do dnia, w którym został wzięty do nieba.” (KO 19).

O drugim etapie powstania Ewangelii, czyli o ustnym przekazie apostoelskim czytamy w Konstytucji o Bożym Objawieniu co następuje: „Apostołowie, to co Jezus powiedział i czynił, przekazali w pełniejszym zrozumieniu, jakim cieszyli się pouczeni chwalebnyymi wydarzeniami życia Jezusa oraz oświeceni światłem Ducha Prawdy”. (KO 19). Sobór zajmując się w Konstytucji Dei Verbum specjalnie sprawą przekazywania Bożego Objawienia, tak mówi na ten temat: „Apostołowie, to co Jezus powiedział i czynił, przekazywali słuchaczom. Chrystus bowiem polecił Apostołom, by Ewangelię, którą sam wypełnił i ustami swoimi obwieścił, głosili wszystkim jako źródło zbawiennej prawdy i normy moralnej, przekazując im dary Boże. Polecenie to zostało wiernie wykonane przez Apostołów, którzy ustnym nauczaniem, przykładami i instytucjami przekazali to, co otrzymali z ust Chrystusa, z Jego zachowania się i czynów, albo czego nauczyli się od Ducha Świętego dzięki Jego sugestii” (KO 7).

Etap trzeci — redakcja Ewangelii na piśmie zaznaczony jest w Konstytucji o Bożym Objawieniu słowami: „Święci autorowie napisali cztery Ewangelie wybierając niektóre z wielu wiadomości przekazanych ustnie lub pisemnie, ujmując je syntetycznie i objaśniając, w nawiązaniu do stanu Kościołów, zachowując formę głoszenia, ale zawsze tak, by nam przekazać szczerą prawdę o Jezusie. W tej przecież intencji pisali, czerpiąc z własnej pamięci i z własnych wspomnień, czy też korzystając ze świadectwa tych, którzy od początku byli naocznymi świadkami i sługami Ewangelii, byśmy poznali prawdę tych nauk, które otrzymaliśmy.” (KO 19).

W porządku naszego zapoznawania się z Ewangelią, kolejność tych etapów jest odwrotna. Pierwsze, co poznajemy i czym dysponujemy, to księgi czterech Ewangelii, które są punktem docelowym i owocem tych trzech okresów tradycji. Wychodząc od Ewangelii spisanych sięgamy do ich prehistorii przy pomocy metod naukowych, a więc do okresu ustnego głoszenia Ewangelii i wreszcie do pierwotnego źródła Ewangelii, jakim są słowa i czyny Jezusa oraz wydarzenia z Jego życia. Tym trzem okresom i potrójnemu Sitz im Leben, odpowiadają trzy warstwy, które należy dostrzegać w księgach Ewangelii. Mamy więc jak gdyby trzy źródła Ewangelii: Jezus, Apostołowie i Kościół pierwotny, oraz Ewangeliści-redaktorzy. Wszyscy oni byli obdarzeni własną i oryginalną osobowością, posiadali własne tendencje i zamiary, które zostawiły ślad w dziele, do którego powstania się przyczynili. Metodologia nauk biblijnych postuluje, aby te trzy war-



stwy tradycji Ewangelii badać oddzielnie: Słowa i czyny Jezusa oraz wydarzenia z Jego życia, katechezę apostołską i pierwotnego Kościoła, oraz ujęcie teologiczne wynikające z założeń poszczególnego Ewangelisty.

Idąc więc za wskazaniem Urzędu Nauczycielskiego Kościoła podanymi w Instrukcji Papieskiej Komisji Biblijnej o historycznej prawdzie Ewangelii oraz w Konstytucji Soboru Watykańskiego II o Bożym Objawieniu, aby w studiach nad genezą Ewangelii uwzględnić trzy etapy jej powstawania, zajmiemy się nimi w dalszej części pracy.

## I. JEZUS — U PODSTAW EWANGELII

### 1. JEZUS HISTORII A CHRYSZTUS WIARY

#### 1.1. Metoda historii form

Stawianie u początków Ewangelii wspólnoty wierzących zamiast Jezusa historycznego ma swoje źródło w rozwiązywaniu skomplikowanej sprawy genezy i formowania się Ewangelii, oraz we współczesnych próbach podejmowanych w celu odtworzenia tej genezy.

Jak już zaznaczono, badaniami tymi zajęli się najpierw uczeni protestancy, twórcy Formgeschichte Methode, czyli morfokrytycy. Są nimi: M. Dibelius, K. Schmidt i R. Bultmann.

Dibelius zwrócił uwagę na ustne głoszenie Ewangelii o Jezusie przez Apostołów. Jego zdaniem kerygmat apostołski, domagający się przyjęcia i posłuszeństwa ze względu na jego autorytatywny charakter obejmował ustalone treści. Posługiwano się też przy tym stałymi formami literackimi, służącymi do ustnego przekazu. Dibelius podał dokładną klasyfikację poszczególnych jednostek literackich, należących do owej tradycji ustnej głoszenia Ewangelii i porównał je z ówczesną literaturą judaistyczną i hellenistyczną. Badając w ten sposób genezę owej tradycji oraz jej znaczenie w pierwotnym Kościele wyróżnił on następujące formy literackie z okresu przekazu ustnego:

- a) paradygmaty — czyli przykłady z życia Jezusa
- b) nowele — czyli opowiadania o Jezusie cudotwórcy
- c) legendy — czyli pobożne, budujące opowiadania o Jezusie
- d) mity — czyli opowiadania o Jezusie, Synu Bożym, Pośredniku między Bogiem i ludźmi
- e) parenezy — czyli zbiory sentencji moralnych Jezusa.

Mity, zdaniem Dibeliusa, wyrażają wiarę pierwotnej wspólnoty wie-

rzących. Parenezy zaś, będąc odbiciem nauki Jezusa, mogą zawierać słowa rzeczywiście wypowiedziane przez Jezusa. Pierwotna gmina jednak interpretowała je, przemieniała i dostosowywała do swych potrzeb. Anonimowi przekaziele tych jednostek literackich, zdaniem Dibeliusa, tak je przetworzyli i poszerzyli, iż trudno jest dotrzeć do wątku autentycznie historycznego. Według Schmidta, w księgach Ewangelii wszelkie połączenia chronologiczne i topograficzne poszczególnych fragmentów Ewangelii są czymś przypadkowym i sztucznym, co wskazuje na istniejące już przedtem jednostki literackie wykorzystane przez Ewangelistów. Należy więc sięgnąć do owych form ustnego nauczania, których ślady istnienia dostrzegane są w tekście Ewangelii. Wystąpienia Dibeliusa i Schmidta oznaczały dla studiów nad Nowym Testamentem otwarcie nowych horyzontów w badaniach nad powstaniem Ewangelii i przerwanie samozadowolenia z osiągniętych dotychczasowych wyników badań nad Ewangeliami synoptycznymi. Chodziło głównie o ustalenie źródeł (Mk i Zbioru Mów Pańskich) jako podstawy dla Mt i Łk.

Te nowe kierunki badań nad powstaniem Ewangelii zwane za Dibeliusem *Formgeschichte* Methode, czyli metoda historii form literackich, rozbudował jeszcze bardziej R. Bultmann wprowadzając nowe terminy i określając szczególne kryteria wyróżniające poszczególne jednostki literackie tradycji ustnej. Metoda *Formgeschichte* ma według Bultmanna dwa oblicza: filologiczno-literackie, określające gatunki literackie, oraz socjologiczno-teologiczne, ukazujące historię przekazu jednostek literackich. W okresie przedliterackim Ewangelii, na etapie tradycji ustnej, przekazywano pojedyncze słowa Jezusa lub zbiory Jego słów oraz fakty z Jego życia w formie opowiadań. Wszystkie te formy są wytworem anonimowej wspólnoty i tak zostały przez nią przetworzone, że trudno jest dotrzeć do ich historyczności. Według więc założeń socjologiczno-teologicznych, zwanych postulatami socjologicznym, gmina wczesnochrześcijańska była twórcza. Dlatego też siedliska życiowe dla Ewangelii nie należy szukać w życiu Jezusa czy Apostołów, lecz w życiu tej gminy, a więc w anonimowej masie. Wspólnota owa nie interesowała się wcale historią, nie chciała wiedzieć co Jezus czynił lub mówił, lecz starała się zaradzić różnym potrzebom życiowym, jak: głoszenie Ewangelii, polemikom, działalności misyjnej i kultowi. Ta anonimowa wspólnota Kościoła pierwotnego charakteryzowała się twórczą aktywnością. W łonie tej wspólnoty, a nie w życiu Jezusa należy więc, zdaniem Bultmanna, szukać początków tradycji Ewangelii. Tradycja ustna mogła wprawdzie zachować jakieś słowa i fakty z życia Jezusa, ale zostały one tak przetworzone, iż trudno jest je wydzielić. Ewangelisci, te konkretne jednostki literackie połączyli w sposób luźny w księgach Ewangelii. Takie spojrzenie na formację i redakcję Ewangelii doprowadziło zwolenników metody historii form do skrajnego sceptycyzmu historycznego. Ewangelie bowiem, według nich, są tylko świadectwami wiary a nie świadectwami historycznymi.

Żadna z Ewangelii nie jest obrazem rzeczywistości historycznej, lecz wyrazem subiektywnych przekonań, czyli wiary pierwotnej gminy chrześcijańskiej. Twórcze zaś możliwości tej gminy, zdaniem Bultmana, są wprost nieograniczone. Społeczność ta wkłada w usta Jezusa swoje własne pouczenia. Gmina stworzyła również całe opowiadania o cudach Jezusa. Anonimowe społeczności zaś charakteryzują się naturalnym brakiem zmysłu historycznego. Drugą racją, mającą przemawiać za niehistorycznością słów i czynów Jezusa oraz wydarzeń z Jego życia stanowią analogie z literatury judaistycznej i hellenistycznej, gdzie opisy, na których oparli się Ewangelici, są fikcją literacką, a więc nie są oparte na faktach historycznych. Źródłem wiary w Jezusa Chrystusa były przeżycia wielkanocne pierwszych chrześcijan, a głównie zmartwychwstanie Chrystusa. Chrystofanie były subiektywnymi wizjami, rodzajem urojeń. W oparciu o nie idealizowano opowieści o Jezusie Chrystusie. Wskutek spontanicznej działalności gminy, podekscytowanej przeżyciami wielkanocnymi, między Jezusem historycznym a Chrystusem wiary istnieje mur nie do przebycia. Nie ma więc możliwości dotarcia do Jezusa historycznego.

## **1.2. Przewycięzenie sceptycyzmu historycznego w badaniach nad Ewangeliami**

W krytycznej ocenie poglądów propagatorów Formgeschichte o niehistorycznym charakterze Ewangelii, wysuwa się następujące argumenty:

a) Teza o niehistoryczności Ewangelii jest bezzasadna, ponieważ nie ma żadnych podstaw, aby przypuszczać, że Ewangelie są zbiorem fikcji literackich. Selekcja bowiem faktów, ich niekompletność, wcale nie musi oznaczać świadomego fantazjowania, lub rozmijania się z prawdą. Poza tym, w tezie o niehistoryczności Ewangelii zakłada się świadome wprowadzenie w błąd przez Ewangelistów oraz bezmyślną naiwność odbiorców Ewangelii, którzy jakoby nie odczuwali żadnej potrzeby sprawdzenia podawanych im wiadomości o Jezusie.

b) Twierdzenie, że Ewangelie miały być wyrazem subiektywnych przekonań tak jednostek jak całych społeczności, nie jest wytłumaczalne w zestawieniu z faktem, iż w Nowym Testamencie przywiązywano ogromną rolę dawaniu świadectwa. Teza taka nie dowartościowuje więc roli naocznych świadków. Apostołowie bowiem głosili nie to, co uważali za słuszne we własnym przekonaniu, lecz to, co widzieli i słyszeli (np. Dz 1,21n; 2,32; 4,20; 5,32; 10,39nn; 13,31). Apostołowie troszczą się też o czystość nauki Ewangelii, ponieważ zaczęły się pojawiać błędne wyjaśnienia (np. Ga 1,7nn). Głosiciele Ewangelii odwołują się do przejętej tradycji Apostolskiej (np. 1 Kor 11,23; 15,1nn). Służba zaś apostołowska musi być wierna, czyli musi opierać się na prawdzie (np. 1 Kor 4,1; 1 J 4,1nn). Głoszący Ewangelię mieli również osobisty kontakt z Apostołami, naocznymi świadkami życia Jezusa (np. Ga 2,9).

c) Teza morfokrytyków o twórczych funkcjach społeczności wczesnochrześcijańskiej także została podważona. Wspólnoty pierwszych chrześcijan, która przekazywała jednostki przedliterackie Ewangelii, nie można traktować jako anonimowego tłumu. Gminy te były bowiem bardzo dobrze zorganizowane i kierowane przez hierarchię kościelną, najpierw przez Apostołów a później przez ich następców i pomocników (np. Dz 2,42;6,4;1—2 Tm). Nauczanie zaś apostoelskie i innych głosicieli Dobrej Nowiny było głównie daniem świadectwa. Gminie więc, jeśli nawet jest społecznością dającą świadectwo innym, dzięki obecności w niej naocznych świadków Jezusa, nie można przypisać możliwości tak dalece twórczych, jak skomponowanie Ewangelii. Większe bowiem zbiorowisko ludzi, społeczność, nie jest w stanie dokonać czegoś autentycznie twórczego. A jeśli się czasem mówi o twórczej roli grupy społecznej, to tylko w tym sensie, że powstałe nowe dzieło, zostało przez tę grupę zaakceptowane. Jednakże rzeczywistymi autorami tych dzieł są wybitne jednostki działające w danej grupie, chociaż mogą być one nawet anonimowe. Zbiorowość zaś ludzka ma zaledwie właściwości pobudzające, a nie twórcze, w ścisłym znaczeniu. Bez wątplenia większe społeczności stanowią wielką siłę. Atmosfera, potrzeby i tendencje tej społeczności oddziałują na jednostki najbardziej wybitne. Jednostki te są też połączone licznymi więzami ze środowiskiem, w którym żyją. Są one w pewnej mierze reprezentantami społeczności, do których należą. Siła wspólnoty jest uzależniona od wpływu wybitnych jednostek. To właśnie owe wybitne osobowości tworzą coś nowego, zaś społeczność to przyjmuje, modeluje na swój sposób i wzbogaca. Wszystkie wielkie ruchy umysłowe i społeczne mają u swych początków inicjatora, który dzięki wybitnym zdolnościom tworzy coś nowego i daje impuls wspólnocie.

d) Krytycy propagatorów Formgeschichte wskazują na bezzasadność wprowadzanych wniosków z analogii do literatury rabinistycznej i hellenistycznej. Analogie te są bowiem tylko pozorne. W środowiskach rabinistycznych było wielu nauczycieli, zaś tradycja ewangeliczna mówi o jednym Nauczycielu — Jezusie Chrystusie. Czas przekazu tradycji rabinistycznej sięga niekiedy setek lat, zaś tradycja ewangeliczna odwołuje się do żyjących jeszcze naocznych świadków. Podobieństwo formy literackiej w opisach np. cudotwórczej działalności Jezusa, do opowiadań pogańskich jest zbieżnością czysto tematyczną, nie pozwalającą wyciągać wniosków o niemożliwości dokonywania cudów.

e) Przekazywanie treści Ewangelii w mniejszych jednostkach literackich powinno być analizowane w kontekście opisów starotestamentalnych, ponieważ judaizm Starego Testamentu był kolebką rodzącego się chrześcijaństwa.

f) Zanegowanie porządku nadprzyrodzonego jest założeniem apriorycznym morfokrytyków. Przeświadczenie zaś o nieistnieniu porządku nadprzyrodzonego, jak to czynią reprezentanci Formgeschichte, jest

natury filozoficznej i nie należy do dziedziny badań literackich. Takie więc postępowanie jest metodologicznie całkowicie nieuzasadnione.

g) W argumentach krytyków Formgeschichte podkreśla się wyolbrzymienie roli wiary paschalnej u pierwszych chrześcijan. Gminę wielkanocną bowiem interesował jednak Jezus historyczny, to co On mówił i czynił. Św. Piotr odwołuje się w głoszonej Ewangelii do tego, co Jezus uczył i co uczynił, oraz co z Nim uczyniono (np. Dz 1,22n; 10, 36nn). Bez znajomości sprawy Jezusa historycznego, obraz wiary w Chrystusa byłby nie zrozumiały. Wiara pierwszych pokoleń chrześcijańskich w zbawcze skutki męki i śmierci Jezusa opiera się na historii całego ziemskiego posłannictwa Jezusa. Założenie Formgeschichte, iż tradycja Ewangelii zrodziła się dopiero po zmartwychwstaniu Chrystusa, jest niesłuszne. Początki tej tradycji sięgają bowiem ziemskiego życia Jezusa, co można uzasadnić przede wszystkim Jezusowym Sitz im Leben, a więc siedliskiem życiowym Jezusa. Można więc tak udowodnić autentyczność słów i czynów Jezusa oraz wydarzeń związanych z Jego życiem. Bezzasadna jest też teza morfokrytyków o braku ciągłości między społecznością przedwielkanocną i popaschalną. Owszem, poszczególne prawdy wiary chrześcijańskiej zostały pogłębione przeżyciami wielkanocnymi, stały się bardziej dojrzałe i wyraziste, ale treściowo były takie same (np. J 2,19nn). Ciągłość treściową tej tradycji gwarantuje sama osoba Jezusa Chrystusa, która fascynowała uczniów już na długo przed zmartwychwstaniem (np. Mk 1,27n).

h) Z badań nad powstaniem Ewangelii, zainspirowanych przez morfokrytyków wynika, że istnieje realna możliwość dotarcia do Jezusa historycznego, i podaje się cały szereg kryteriów umożliwiających to zadanie, które omówimy w dalszej części pracy.

i) Wykazując błędne założenia Formgeschichte podkreśla się aprioryzm i nieuzasadnienie poglądu na niehistoryczność pewnych form literackich. Zdaniem morfokrytyków bowiem formy krótsze miałyby jakoby odtwarzać prawdę historyczną w znacznie większym stopniu, niż formy dłuższe. Niesłuszność tej opinii potwierdza wiele tekstów Ewangelii, np. w opisach cudownych uzdrowień, które różnią się rozmiarami tekstów. (Opis uzdrowienia teściowej Piotra jest krótszy od opisu uzdrowienia opętanego z Gerazy czy od opisu wskrzeszenia młodzieńca z Naim — Łk 4,38; 7,11—16; 8,26—36). Tezę Formgeschichte należałoby więc skorygować następująco: jednostki literackie treściowo bardziej rozbudowane lub dłuższe mogą być chronologicznie późniejsze, z czego jednak wcale nie wynika, że są mniej prawdopodobne historycznie. Ich treści zostały wzbogacone, urozmaicone czasem nowymi elementami, ale nie zostały sfalszowane czyli pozbawione historycznych podstaw.

U podstaw Ewangelii stoi więc osoba Jezusa historycznego.

## **2. DROGA DO HISTORYCZNEGO JEZUSA W EWANGELII**

### **2.1. Metoda historii form drogą do Jezusa historycznego**

Egzegeci katoliccy, oraz Urząd Nauczycielski Kościoła, jak już zaznaczono powyżej, odrzucając skrajny sceptycyzm historyczny, wynikający z założeń filozoficznych i socjologicznych, na jakich opierali się twórcy Formgeschichte, dostrzegli w tej metodzie również elementy pozytywne, służące lepszemu poznaniu genezy Ewangelii. Metoda historii form może służyć jako dobre narzędzie badań nad powstaniem Ewangelii. Zdrowe zasady tej metody należy wykorzystać. Postuluje się więc, aby zwrócić uwagę na różne gatunki literackie oraz na różnorodność wypowiedzi w Ewangeliach. Wśród nich wylicza się: katechezy, opowieści, świadectwa, hymny, doksologie itp. Metoda historii form oczyszczona z błędnych założeń filozoficzno-teologicznych i uzupełniona jeszcze metodą historii redakcji, stała się nowym, dobrym narzędziem w studiach biblijnych, a szczególnie w zakresie badań nad powstaniem Ewangelii.

### **2.2. Siedlisko życiowe Ewangelii — Sitz im Leben**

Wielkim osiągnięciem metody Formgeschichte w badaniach nad powstaniem Ewangelii jest zastosowanie zasady Sitz im Leben, czyli badanie czynników kulturowo-społeczno-religijnych tworzących siedlisko życiowe Ewangelii. Twórcy metody historii form, a szczególnie R. Bultmann ograniczyli niestety zastosowanie zasady Sitz im Leben tylko do pierwotnej gminy chrześcijańskiej. Zespół bowiem potrzeb kultowo-katechetyczno-dydaktycznych, zwany siedliskiem życiowym, stanowił, zdaniem morfokrytyków, nie tylko środowisko, w jakim powstawał określony epizod tradycji ewangelijnej, lecz także był impulsem twórczego działania społeczności wczesnochrześcijańskiej. Różnorodność potrzeb religijno-kulturowych gminy zależała od składu etnicznego tej wspólnoty kościelnej, a więc w zależności od tego, czy członkami owej wspólnoty byli judeochrześcijanie czy też poganochrześcijanie. Pierwsze bowiem wspólnoty kościelne były judeochrześcijańskie i hellenistyczne. Wśród różnych sytuacji życiowych pierwotnego chrześcijaństwa wylicza się: potrzeby kultyczne, misyjno-katechetyczne, względy parenetyczne, apologie, polemiki i pouczenia dyscyplinarno-formacyjne. Prawie każda z owych sytuacji życiowych doprowadzała, ze względu na swoiste potrzeby, do ukształtowania się odrębnego gatunku literackiego, jeszcze na etapie ustnego głoszenia Ewangelii. Niektóre z tych gatunków literackich zostały przejęte ze Starego Testamentu, albo z literatury pozabiblijnej. Niektóre zaś, zdaniem propagatorów Formgeschichte, zostały stworzone przez anonimowe społeczności wczesnochrześcijańskie. Sitz im Leben zmienia się, jeśli jakieś treści przechodzą z etapu głoszenia Ewangelii do etapu

utrwalenia jej na piśmie. Zmiana Sitz im Leben może spowodować zmianę lub przesunięcie akcentu w rozumieniu tekstu. Odmienność Sitz im Leben może powodować też zmianę gatunku literackiego przekazywanej treści.

W krytyce twórców zasady Sitz im Leben wysuwa się błędne założenie filozoficzno-socjologiczne a szczególnie przypisywanie gminie zbyt wielkich możliwości twórczych, aprioryzm w określaniu środowisk życiowych i zawężone pojęcie środowiska życiowego tylko dla pierwotnej gminy chrześcijańskiej. Zastosowanie jednak zasady Sitz im Leben w badaniach nad powstaniem Ewangelii postuluje Instrukcja Papieskiej Komisji Biblijnej „Sancta Mater Ecclesia”, jak już wykazano to poprzednio. Nie wolno jednak ograniczać badań Sitz im Leben tylko do środowiska wspólnoty wczesnochrześcijańskiej. Zasadę Sitz im Leben należy zastosować także w badaniu środowiska Jezusa oraz rozciągnąć ją na środowisko, w którym Ewangelie zostały spisane. Fałszywe i sztuczne ograniczanie tej metody do badania tylko społeczności wczesnochrześcijańskiej wcale nie wynika z samej metody Sitz im Leben. Zasada owa może i powinna być wykorzystana w badaniach nad genezą Ewangelii. Pozwala ona bowiem bliżej określić gatunek literacki poszczególnych fragmentów treści Ewangelii. Umożliwia poznanie środowiska, w którym formowały się poszczególne gatunki literackie zastosowane w Ewangelii. Dzięki tej zasadzie można głębiej poznać życie pierwotnej gminy chrześcijańskiej i wysledzić, jak ona formowała i przekazywała słowa i czyny Jezusa. Badanie środowiska życiowego jakiegoś tekstu ewangelijnego przyczynia się nie tylko do wyjaśnienia procesu jego powstania, lecz także umożliwia lepsze zrozumienia treści. Przyczynia się więc do właściwej interpretacji tekstu Ewangelii, gdyż ukazuje punkt widzenia, z jakiego dany tekst należy odczytać. Zasada Sitz im Leben ułatwia więc poznanie życia pierwotnego Kościoła i umożliwia dotarcie do autentycznych słów i czynów Jezusa oraz wydarzeń z Jego życia. Metoda historii form wprowadza nas w środowisko Jezusa historycznego. Posługując się tą metodą, a szczególnie zasadą Sitz im Leben można wykazać, że wiele słów i czynów Jezusa powstało w Jego środowisku życiowym. Jezus też był inicjatorem tradycji tych słów i czynów. Dojście do Jezusa historycznego zostało otwarte za pomocą Formgeschichte. Słowa i czyny Jezusa oraz wydarzenia z Jego życia były przekazywane przez wspólnotę popaschalną i były równocześnie interpretowane, co wcale nie znaczy, że były przeinaczane. Celem tej interpretacji było podkreślenie wymiaru teologicznego i zbawczego słów i czynów Jezusa oraz wydarzeń z Jego życia, i przystosowanie ich do nowych potrzeb wspólnoty kościelnej. Dzięki interpretacji, to, co było zawarte w słowach i czynach Jezusa, oraz wydarzenia z Jego życia, w sposób uchwytny i zrozumiały stawały się jeszcze bardziej oczywiste. Uczniowie bowiem byli wierni nauce swego Nauczyciela.

## 2.3. Na śladach słów i czynów Jezusa — Sitz im Leben Jezusa

### 2.3.1. Metody ustnego przekazu w Palestynie w czasach Jezusa

W świecie starożytnym w ogóle, a w judaizmie palestyńskim czasów Jezusa w sposób szczególny, wielkie znaczenie miała tradycja ustna. Była ona wypróbowanym i pewnym środkiem przekazywania i zachowania słów i czynów wielkich uczonych w Piśmie i rabinów izraelskich. Istniały wówczas tak wydoskonalone metody nauczania, że umożliwiały one uczniom zapamiętanie i zachowanie słów mistrza i głównych wydarzeń z Jego życia. Wśród metod nauczania ówczesnego judaizmu należy wyróżnić dwa sposoby przekazywania Objawienia Bożego — Tory (Prawa): na piśmie i ustnie. Przepisując Torę przywiązywano wielką wagę do skrupulatnego i wiernego zachowania tekstu. Przekaz zaś ustny Tory jest wprost analogiczny do ustnego głoszenia Ewangelii. Sztuki i techniki przekazywania tradycji uczono w szkołach zwanych: bet ha midrasz. Uczono tam interpretacji Pisma Świętego na podstawie ustnej tradycji. Uczeń-talmid, tak był przygotowany, aby mógł dokładnie przyswoić sobie słowa rabiego i przekazywać je dalej ustnie następnym pokoleniom. Uczeń uczył się na pamięć sentencji głoszonych przez mistrza i całych fragmentów tekstu. Dla łatwiejszego zapamiętania słów rabiego używano różnych sposobów, jak np. streszczenia i schematy, które zawierały istotę nauki mistrza dotyczącą konkretnego problemu. Streszczeniom tym nadawano odpowiednie tytuły, nazwy. Aby łatwiej zapamiętać tekst, stosowano różnego rodzaju środki mnemotechniczne, jak np. słowa wiążące, refreny, powtórzenia oraz krótkie, dosadne wypowiedzi. Należy też uwzględnić sposób myślenia i wyrażania się ludzi Wschodu. Otóż cechą charakterystyczną tej mentalności jest ujmowanie rzeczywistości dynamicznie (konkretny czyn), oraz stosowanie powtórzeń tej samej myśli przez różnego rodzaju paralelizmy (analityczny, syntetyczny i antytetyczny). Zwracano także uwagę na rytmikę wiążącą się z ilością sylab akcentowanych. W pełni ukazuje te cechy mentalności semickiej poezja biblijna. Należy jeszcze dodać, że w środowisku palestyńskim w szkołach bet ha midrasz większe jeszcze znaczenie, niż metody przekazu, miały relacje osobowe między rabbin-nauczycielem, a jego uczniami. Uczniowie, szanujący nauczyciela, wiernie mieli przekazywać i kontynuować naukę mistrza.

W takim środowisku palestyńskim żył Jezus. Nazywano Go Rabbin, Nauczycielem. Relacja między nauczycielem a uczniami ze szkół rabinackich widoczna jest także między Jezusem i Jego uczniami. Również styl ustnego przekazu i technikę, jaką stosowano w szkołach rabinackich dla łatwiejszego zapamiętania słów i faktów, widać bardzo wyraźnie w nauczaniu Jezusa i Apostołów. Świadczą o tym chociażby przypowieści ewangelijne, słowa wiążące, rytmika, powtórzenia, refreny, gra słów, aliteracja itp. Jezus więc posługiwał się tymi samymi



metodami nauczania, jakie w tym czasie stosowano w Palestynie. Dzięki temu Ewangelia przekazywana dalej przez Apostołów, w samej swej metodzie przekazu, ma mocną gwarancję swej autentyczności. Ewangelie są więc owocem wiernego zachowania, przekazywania oraz wyjaśniania słów i czynów Jezusa Chrystusa.

## 2.3.2. Tło historyczno-religijne czasów Jezusa

### 2.3.2.1. Tło historyczne czasów Jezusa

Palestyna w r. 63 przed Chr. znalazła się pod rządami Rzymian. Stało się to za sprawą rzymskiego wodza — Pompejusza, który został wezwany za namową Antypatra do rozstrzygnięcia sporu o tron między ostatnimi władcami dynastii hasmonejskiej: Hirkanem II i Arystobulem II. Antypater był z pochodzenia Idumejczykiem i zarządzał dworem hasmonejskim. Synem Antypatra był Herod I. On to w r. 40 przed Chr. uchwałą Senatu rzymskiego został mianowany królem Judei, i po trzech latach, od 37 do 4 roku ery chrześcijańskiej był lennikiem i marionetkowym królem z łaski Rzymu. Jego królestwo obejmowało niemal terytorium dawnego państwa Salomona, a więc: Judeę, Samarię, Galileę, Zajordanię oraz wybrzeże śródziemnomorskie. Rzym nie ingerował specjalnie w rządy Heroda I, gdyż cesarz był pewny, że Herod jest najodpowiedniejszym mężem dla prowadzenia korzystnej dla Rzymu polityki na krańcach wschodnich Imperium Romanum. Jako Idumejczyk, Herod I nie był lubiany przez Żydów. Mimo to jednak, potrafił zapewnić pewien ład i spokój. Herod rozwinął szeroką działalność budowlaną w Samarii, Cezarei Nadmorskiej oraz w Jerozolimie, gdzie w 20 r. przed Chr. rozpoczął odnawianie i rozbudowę świątyni. Owa świątynia Herodowa przewyższała swym bogactwem, rozmachem i wspaniałością dwie poprzednie: salomonową i z czasów Zorobabela po niewoli babilońskiej. W ostatnich latach swoich rządów Herod I stał się chorobliwie podejrzliwy. Żył w ciągłej obawie, że pojawi się jakiś pretendent do tronu, który pozbawi go władzy. Skutkiem tego były zabójstwa, zwłaszcza we własnej rodzinie, np. zabicie żony — Mariamne wraz z jej matką oraz zamordowanie synów: Arystobula, Aleksandra i Antypatra. Okrucieństwo Heroda I siało przestרח i rodziło coraz to większą nienawiść do króla. Dlatego też jego śmierć, w 4 r. przed erą chrześcijańską, przyjęto z wielką ulgą. Po śmierci Heroda I Rzymianie zdecydowali się na podział jego dziedzictwa, zaproponowany przez niego w testamencie. Palestynę podzielono na trzy odrębne terytoria administracyjne, zarządzane przez synów Heroda. Archelaos został etnarchą Idumei, Judei i Samarii. Po dziesięciu latach rządów Rzymianie zesłali go w 6 r. po Chr. na wygnanie, a nad terytoriami, którymi zarządzał, władzę zaczęło sprawować siedmiu kolejnych namiestników rzymskich — prokuratorów, rezydujących w Cezarei Nadmorskiej. Herod Antypas został po Herodzie I tetrarchą Galilei i Perei

aż do 39 r. po Chr. Herod Filip zaś, do 34 r. po Chr., był tetrarchą na Wzgórzach Golan, czyli zarządzał krainami Trachonu, Iturei i Abileny. Z grona siedmiu prokuratorów rzymskich w Judei, dla tła historycznego czasów Jezusa najważniejszy jest piąty z kolei namiestnik rzymski — Poncjusz Piłat, sprawujący swe rządy w latach 26—36 po Chr. Znały był on z okrucieństwa, obelg, obrażania uczuć religijnych i narodowych Żydów, niesprawiedliwych wyroków itp. Prowokacją dla Żydów był np. nakaz Piłata, aby wnieść do świątyni jerozolimskiej sztandary z wizerunkiem cesarza, co było dla Żydów zakazane, bo wyznawali wiarę w jednego Boga-Jahwe i nie uznawali innych bóstw, ani nie oddawali czci boskiej cesarowi. Jednakże Piłat, mimo swej niechęci do Żydów i służalczości wobec Rzymu naraził się cesarowi, i jego władza w Judei zakończyła się również zesłaniem.

Palestynę w czasach Jezusa zamieszkiwali, oprócz Żydów, Samarytanie i poganie. Samarytanie żyli w środkowej części Palestyny. Byli oni kolonistami pozostałymi z czasów upadku Królestwa Północnego ze stolicą w Samarii, którą w 721 r. przed Chr. podbili Asyryjczycy. Mimo pewnego spokrewnienia Samarytan z Żydami poprzez koligacje małżeńskie, byli oni traktowani jako ludzie obcy tak pod względem narodowościowym jak i religijnym. Byli obcymi narodowościowo właśnie wskutek pomieszania krwi z Żydami, co dla tych ostatnich stanowiło kamień obrazy. Byli także obcymi religijnie wskutek odcięcia się od kultu w Jerozolimie i odrzucenia Ksiąg Świętych poza Pięcioksięgiem, oraz przez zbudowanie konkurencyjnego sanktuarium na górze Garizim w Samarii. Dlatego w stosunkach między Samarytanami i Żydami widoczna była wzajemna nienawiść i niechęć. Paganie w Palestynie w czasach Jezusa to głównie mieszkańcy Dekapolu czyli dziesięciu miast Zajordanii żyjący według kultury i zwyczajów hellenistycznych.

### 2.3.2.2. *Tło religijne czasów Jezusa*

Wśród stronnictw polityczno-religijnych działających w Palestynie w czasach Jezusa wyróżniają się: herodianie — zwolennicy króla Heroda i jego dynastii; zeloci — gorliwie zachowujący Torę i walczący o jej czystość oraz dążący do uwolnienia kraju od obcych rządów i wpływów; z tego to ugrupowania wywodzi się skrajna frakcja sykaryjczyków, dokonująca skrytobójczych zamachów na tle politycznym; wreszcie, najsurowsze stronnictwo religijne — faryzeusze, wywodzący się z ruchu chasydów — czyli pobożnych Żydów, aż do przesady przestrzegający literę Prawa; esseńscy — tworzący sektę religijną zbuntowanych Żydów, którzy usunęli się na Pustynię Judzką nie chcąc mieć nic do czynienia z życiem politycznym w kraju; na ich wzór żyją również Qumrańczycy, tworzący zrzeszenie religijne zorganizowane na sposób monastyczny, osiadłe nad Morzem Martwym; saduceusze — stanowiący drugie co do wielkości wpływu stronnictwo (po faryzeuszach), a grupujące swoich członków spośród kapłanów je-

rozolimskich, nie akceptowanych jednak przez lud ze względu na surowość wymierzanych kar, brak pobożności, zbytnią uległość wobec władzy rzymskiej oraz pobłażliwość w szerzeniu się hellenizmu i lekceważenie ojczystych tradycji; uczeni w Piśmie, znawcy i nauczyciele Tory, tworzący osobną kastę wywodzącą się z wszystkich warstw ludności żydowskiej, wyjaśniający księgi Pisma Świętego i stosujący przepisy Prawa do poszczególnych wypadków życia codziennego.

Główną rolę w kierowaniu narodem w sprawach polityczno-religijnych w czasach Jezusa spełniali arcykapłani. Niestety, w okresie tym urząd arcykapłana kupowano, płacąc za nominację władcom reprezentującym Rzymian, a więc Herodowi I, czy prokuratorom rzymskim. W historii Jezusa występuje dwóch arcykapłanów: Annasz — sprawujący tę funkcję w latach 6—15 po Chr. oraz jego zięć — Kajfasz, który był arcykapłanem w latach 18—36 po Chr. Najwyższą Radą o charakterze religijno-narodowym był w czasach Jezusa Sanhedryn, działający w Jerozolimie. W skład Sanhedrynu wchodził: arcykapłani, starsi ludu i uczeni w Piśmie, wywodzący się z faryzeuszów i saduceuszów. Sanhedryn był równocześnie najwyższym trybunałem sądowym mogącym nawet skazać na śmierć obwinionego. Nie mógł jednak wykonać wyroku śmierci bez zatwierdzenia rzymskiego prokuratora.

Tło religijne Palestyny czasów Jezusa rysuje przede wszystkim świątynia jerozolimska ze swym kultem codziennym i świątecznym. Do niej to zdążali Żydzi z Palestyny i z diaspory głównie na trzy święta pielgrzymów: na Paschę, Pięćdziesiątnicę i Święto Namiotów. Codzienne, a szczególnie szabatowe życie religijne związane było z synagogami, czyli domami modlitw, zbudowanymi w bardzo wielu miasteczkach żydowskich. W synagogach modlono się, czytano i wyjaśniano Pismo Święte i gromadzono się w różnych innych celach religijnych. Wiarę w jednego Boga-Jahwe oraz wierność przymierzu z Nim, poza przestrzeganiem przykazań i wielu szczegółowych nakazów, podawanych przezuczonych w Piśmie i faryzeuszy, wyznawano także na modlitwie prywatnej, przez zachowanie postów, składanie ślubów i posługiwanie się przysięgami.

Jedną z cech religijności Żydów żyjących w czasach Jezusa był mesjanizm. Poglądy mesjanistyczne nie były jednak wówczas jednolite. Żydzi oczekiwali przyjścia Królestwa Bożego i bliskiego spełnienia się proroctw mesjańskich, a to pod wpływem coraz to większych nieszczęść i klęsk narodowych, jak o tym świadczy literatura pozabiblijna, pisma apokryficzne i apokaliptyczne. Jedni widzieli w nadejściu czasów mesjańskich ocalenie narodu przez Boga od zagłady, zniszczenie ciemności, usunięcie na świecie zła i zapanowanie dobra za sprawą i pod przewodnictwem narodu żydowskiego, który stanie się wówczas Mesjaszem narodów. W tym mesjaniźmie nie ma więc miejsca na Mesjasza osobowego. Apokaliptyka łączyła ten okres szczęśliwości z czasami eschatologicznymi, jakie mają przyjść na końcu świata. In-

ni Żydzi, i tych była większość, oczekiwali Mesjasza osobowego, który wyzwoli naród od panowania obcych i utworzy w ziemi żydowskiej Królestwo Boże Króla Dawida, czyli z Dawidem na czele. Mesjasz będzie więc Nowym Dawidem, Synem Dawida. Oczekiwania na Mesjasza politycznego były więc najbardziej żywotne. Jeszcze inna grupa Żydów, ci najpokorniejsi przed Bogiem i najbardziej wierzący, czekali na Mesjasza, który uwolni ich od wszelkiego zła, również duchowego, a więc który zbawi ich od grzechów.

### 2.3.2.3. *Życie Jezusa a ówczesny judaizm*

Jezus z pochodzenia był Żydem, co potwierdzają Ewangeliści, podając Jego genealogię (Mt 1,1nn; Łk 3,23nn). Był On członkiem narodu Izraelskiego, do którego należą, jak pisze św. Paweł „przybrane synostwo, i chwała, i przymierza, i nadanie Prawa, i pełnienie służby Bożej i obietnice” (Rz 9,4). Jezus nie był żonaty i nie należał do hierarchii żydowskiej. Nie był też uczonym w Piśmie ani rabinem. Zachowywał jednak zwyczaje religijno-rytualne ówczesnego judaizmu, np. modlił się, uczestniczył w nabożeństwach synagogałnych, pielgrzymował do świątyni jerozolimskiej, brał udział w uroczystościach paschalnych oraz innych świąt. Nie odnosił się więc z rezerwą do wiary i obyczajów religii judaistycznej. Mówił także językiem hebrajskim i aramejskim, używając w swoim nauczaniu obrazów wskazujących na środowisko, w jakim żył, jak również na znajomość przyrody i swej Ojczyzny. Przez swoje nauki a szczególnie przez swoje postępowanie Jezus wszedł w konflikt z przywódcami ówczesnego judaizmu. Jezusa uznawano powszechnie za Proroka (np. Mk 8,27n; Dz 3,22; 7,37). Jezus popadł, podobnie jak starotestamentalni prorocy w konflikt z kapłańską instytucją judaizmu. Konflikt ten wybuchł najprawdopodobniej wskutek tego, że Jezus w swych naukach, potwierdzanych Jego postępowaniem, poruszał tematy, wywołujące zgorzienie. Chodziło o nowe pojmowanie przykazania szabat, o nową interpretację nauk i pobożnych praktyk przekazanych przez tradycję starszych, a także chodziło o słowa, że „Królestwo Boże już się zaczęło” (Mk 1,15). Te zgorzienia, pominawszy inne motywy o charakterze politycznym, jakimi kierowali się przeciwnicy Jezusa, przede wszystkim zadecydowały o tym, że został On napiętnowany jako heretyk i burzyciel religii żydowskiej. W wystąpieniach Jezusa widać nawet roszczenia ponad prorockie. W Jego słowach z „Kazania na Górze”: „słyszeliście, że powiedziano przodkom..., a Ja wam powiadam...” (Mt 5,21—48), zawarte jest roszczenie sobie prawa do takiego autorytetu, który byłby równy autorytetowi Mojżesza, a nawet, który by go przewyższał. W tym względzie brak jakiegokolwiek podobieństwa w judaizmie. A Żyd, który się czegoś takiego dopuszczał, to albo zrywał z judaizmem wszelkie więzi, albo sam przynosił mesjańską Torę będąc Mesjaszem.

W swoim orędziu o zbliżaniu się Królestwa Bożego, Jezus wskazy-

wał wyraźnie, że to Królestwo Boże jest już obecne dzięki Jego Osobie (np. Łk 11,20). Jezus nie występował jak inni prorocy, jako zwykły posłaniec Boży, przekazujący Słowo Boże, („tak mówi Bóg”), lecz od siebie i mocą własnego autorytetu mówił o sądzie i zbawieniu.

### 2.3.3. Jezus z Nazaretu w historii powszechnej

#### 2.3.3.1. Chronologia życia Jezusa

Chociaż nie można dokładnie określić czasu i miejsca każdego poszczególnego wydarzenia z życia Jezusa, to jednak zamyka się ono w dość wyraźnych ramach historycznych, wyznaczonych z jednej strony przez Jego narodzenie w ostatnich latach życia króla Heroda I (8 — 4 r. przed erą chrześcijańską), a z drugiej strony przez śmierć Jezusa na krzyżu w przeddzień święta Paschy między 28 a 33 r. ery chrześcijańskiej, za rządów prokuratora rzymskiego Poncjusza Piłata (26—36 r. po Chr.). Wśród nielicznych wskazówek Ewangelii, które mogłyby być punktami odniesienia pozwalającymi usytuować życie Jezusa w historii powszechnej, najcenniejsze są następujące:

— Narodzenie Jezusa w Betlejem w związku ze spisem ludności rozporządzonym przez cezara Augusta Octaviana. Panował on od 30 r. przed Chr. do 14 r. po Chr., a spis ludności rozporządzono około 9 r. przed Chr. (Łk 2,1—7).

— Narodzenie Jana Chrzciciela i Jezusa za czasów króla Heroda I (Łk 1,5nn).

— Herod I każe zabić chłopców betlejemskich w wieku do dwóch lat, stosownie do czasu, o którym dowiedział się od Mędrców o narodzeniu Jezusa (Mt 2,16).

— Powrót Józefa, Maryi i Jezusa z Egiptu do Nazaretu po śmierci Heroda I (4 r. przed erą chrześcijańską), aby nie mieszkać w krainie rządzonej przez Archelaosa w latach 4 przed erą chrześcijańską do 6 po Chr. (Mt 2,19.22).

— Początek działalności Jana Chrzciciela w 15 roku rządów cezara Tyberiusza, który rządził od 12 lub 14 r. po Chr. do 37 r. po Chr. i w czasach, kiedy namiestnikiem Judei był Poncjusz Piłat, czyli między 26 a 36 r. po Chr. (Łk 3,1 nn). Wówczas tetrarchą Galilei był Herod Antypas (4 r. przed Chr. do 39 r. po Chr.), zaś arcykapłanami byli Ananasz (od 6 r. po Chr. do 15 r. po Chr.) a po nim jego zięć, Kajfasz (w latach 18—36 po Chr. — Mt 26,57n; Łk 3,19; 9,7; 23,7; J 18,12n).

— Jan Chrzciciel udziela 30-letniemu Jezusowi chrztu w Jordanie (Łk 3,21nn; Dz 1,22).

— Jezus w czasie święta Paschy jest w świątyni jerozolimskiej, której odbudowa trwała już wtedy 46 lat. Rozpoczął to dzieło Herod I w 20 r. przed Chr. (J 2,13.20).

— Jezus w Samarii i w Galilei około 27 r. ery chrześcijańskiej (J 4,1nn.35.51nn).

— Jezus w Jerozolimie na święcie Paschy około 28 r. ery chrześc. (J 5,1).

— Jezus w czasie świąt Paschy działa w Galilei około 29 r. ery chrześc. (J 6,4n).

— Pielgrzymka Jezusa do Jerozolimy na święto Namiotów około 29 r. ery chrześc. (J 7,1—14; Łk 9,51).

— Jezus w Jerozolimie na Uroczystości Poświęcenia Świątyni (święto Hanuka) około 29 r. ery chrześc. (J 10,22).

— Ostatnia Pascha Jezusa w Jerozolimie w 30 lub 33 r. ery chrześc. (J 12,12n; Mk 11,1nn).

— Ostatnia Wieczerza Jezusa w Jerozolimie w 30 lub 33 r. ery chrześc. (J 13,1nn; Mk 14,12nn).

— Jezus w czasie Paschy w Jerozolimie przed sądem Sanhedrynu, przed Herodem Antypasem i Poncjuszem Pilatem w 30 lub 33 r. ery chrześc. (J 18,28; Mk 15,1nn; Łk 23,7nn).

— Ukrzyżowanie Jezusa w Jerozolimie na Golgocie w przeddzień szabatu, w jaki przypadało wówczas wielkie święto (Paschy) w 30 lub 33 r. ery chrześc. (J 19,31).

W oparciu o te dane biblijne oraz, uwzględniając poprawki wniesione do obliczeń chronologii Jezusa dokonanych przez Dionizego Małego w VI w. po Chr., możemy podać następujące ramy czasowe życia Jezusa:

— Narodzenie Jezusa w Betlejem około 7 r. przed erą chrześc.

— Początek działalności publicznej Jezusa po chrzcie w Jordanie około 26 lub 27 r. ery chrześc.

— Działalność Jezusa w Palestynie: Galilea, Samaria, Judea w latach od 26 lub 27 do 30 lub 33 po Chr.

— Śmierć Jezusa w Jerozolimie w 30 lub 33 r. ery chrześc.

### 2.3.3.2. Świadectwa archeologiczno-topograficzne potwierdzające historyczność Jezusa

W dzisiejszym państwie Izrael na terenie dawnej Palestyny istnieje wiele miejsc i pozostałości utrwalających pamięć życia Jezusa. Od zarania historii chrześcijaństwa istniała żywa pamięć o miejscach związanych z życiem, działalnością, śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa. W tych miejscach, związanych z tradycją o Jezusie powstały pierwsze gminy chrześcijańskie, szczególnie zainteresowane pielęgnowaniem i popularyzowaniem tych zdarzeń, które tam się dokonały. Na miejscach świętych zaczęto budować sanktuaria, w których upamiętniano różne wydarzenia z życia Jezusa. Należy wspomnieć przede wszystkim o trzech okresach wzmożonego ruchu pielgrzymkowego do miejsc świętych, w których zainteresowanie historycznymi miejscami związanymi z życiem Jezusa było ogromne i fascynowało prawie całe chrześcijaństwo. Pierwszy okres bizantyjski — od IV w., kiedy to powstały pierwsze bazyliki chrześcijańskie fundowane przez cesarza Konstantyna Wielkiego oraz jego matkę, św. Helenę, a mianowicie: w Jerozolimie

nad Golgotą — Martyrium; nad grobem Jezusa — Anastasis; zaś w Be-  
tlejem nad grota narodzenia Jezusa — bazylika Bożego Narodzenia; na  
górze Oliwnej — bazylika „oliwna” zwana Eleona; a pod koniec IV w.  
chrześcijanka Egeria wspomina w pamiętniku ze swojej pielgrzymki do  
miejsc świętych wspaniały kościół w ogrodzie oliwnym pod górą Oliw-  
ną w Jerozolimie, zwany „Ecclesia elegans”.

Drugi okres, to czas wypraw krzyżowych — od XI w. Zaznaczył  
się on odbudową prawie wszystkich starożytnych sanktuariów, i to  
z ogromnym rozmachem. Na szczególną uwagę zasługuje wybudowanie  
wtedy nad starożytnymi sanktuariami w Jerozolimie, związanymi ze  
śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa, nowego kościoła Grobu Bożego.

Trzeci okres, to czas współczesnych zainteresowań Ziemią świętą w  
XIX i XX wieku. Charakteryzuje się on odbudową i budowaniem no-  
wych sanktuariów oraz dokonaniem wielu bezcennych odkryć arche-  
ologicznych.

Wśród tych nowych odkryć archeologicznych potwierdzających hi-  
storyczne ramy życia Jezusa, do najcenniejszych należą:

— Świadectwo o rzymskim namiestniku Poncjuszu Piłacie, którego  
imię wyryte było na kamiennej płycie znalezionej w 1961 r. w Cezarei  
Nadmorskiej na terenie starożytnego teatru z czasów rzymskich (Mk  
15,1).

— Schody z czasów rzymskich w Jerozolimie przy kościele „Zapar-  
cia się św. Piotra (Gallicantu)”, prowadzące z Wieczernika na Syjonie  
do Siloe i do doliny Cedron (Mk 14,26).

— Schody prowadzące z Milo na wzgórze Moria do świątyni Jero-  
zolimskiej odnawianej w czasach Heroda I. (Mk 11,11).

— Pozostałości sadzawki Siloe w Jerozolimie, z kanałem Ezechia-  
sza (z VIII w. przed Chr.) przez który doprowadzono wodę do tej sa-  
dzawki ze źródła Gihon w Cedronie (J 9,7).

— Fragmenty sadzawki Betezda przy świątyni jerozolimskiej (J  
5,2nn).

— Grota zdrady Jezusa w Getsemani w dolinie Cedronu u podnóża  
góry Oliwnej w Jerozolimie (J 18,2; Łk 21,37).

— Grobowce hellenistyczne w dolinie Cedronu zwane grobami: Ab-  
saloma, Zachariasza i Jakuba (Mt 23,29).

— Mury otaczające świątynię jerozolimską, a szczególnie fragmen-  
ty muru zachodniego (ściana płaczu), południowego (kilka zamurowa-  
nych bram prowadzących na plac świątynny) i wschodniego z bramą  
herodiajską, zwaną „Złotą bramą” (Mk 13,1nn).

— Grota na górze Oliwnej związana z modlitwą Jezusa „Ojcze  
nasz” i ruiny kościoła „Eleona” (Łk 11,1).

— Ruiny „Cytadeli” czyli pałacu Heroda I w Jerozolimie (Łk 23,7n).

— Pozostałości twierdzy herodiańskiej „Antonia” przy świątyni je-  
rozolimskiej z posadzką kamienną, zwaną „Litostrotos” (J 18,13).

— Pęknięta skała Golgoty z czasu trzęsienia ziemi przy śmierci Je-  
zusa w Jerozolimie (Mt 27,51).

— Resztki grobowca skalnego, będącego własnością Józefa z Arymatei, w którym pochowano Jezusa w pobliżu Golgoty (Mk 15,43nn).

— Grota narodzenia Jezusa pod kościołem Bożego Narodzenia w Betlejem (Łk 2,4nn).

— Grota Zwiastowania, będąca mieszkaniem Maryi, Matki Jezusa w Nazarecie, obecnie w dolnej części bazyliki Zwiastowania (Łk 1, 26—38).

— Resztki zamieszkałych grot skalnych w Nazarecie przy kościele Zwiastowania a szczególnie pozostałości groty zamieszkałej przez Jezusa, Maryję i Józefa w domu Józefa pod dzisiejszym kościołem św. Rodziny zwanym też kościołem św. Józefata (Mt 1,24; 2,23; Łk 2,39n.51).

— Ruiny miasta Kafarnaum z synagogą i domem Piotra (dziś: nowy kościół), w którym często przebywał Jezus (Mk 1,21—34; Mt 9,1).

— Studnia Jakubowa w Sychem, przy której rozmawiał Jezus z kobietą samarytańską (J 4,5nn).

— Ruiny Jerycha herodiańskiego przy górze Kypros nad Wadi Qelt na skraju Pustyni Judzkiej (Mk 10,46n).

Szczególnymi pamiątkami, świadczącymi o historyczności Jezusa, są same miejsca topograficzne, związane z Jego życiem, a więc miasta: Nazaret, Betlejem, Jerycho, Jerozolima z Górą Oliwną, doliną Cedronu, ze wzgórzem Syjon i Golgotą, Betania, a przede wszystkim jezioro Genezaret, Góra Tabor, źródła Jordanu w Cezarei Filipowej (dziś: Baniás), rzeka Jordan, Pustynia Judzka i wszystkie szlaki, którymi stąpał Jezus, oraz gdzie przebywał i działał.

### 2.3.3.3. Świadectwa pozabiblijne o Jezusie potwierdzające Jego historyczność

Dla historiografów starożytnych życie Jezusa nie było żadnym epokowym wydarzeniem. Mimo to jednak istnieją dokumenty wspominające życie Jezusa z Nazaretu. Fakt ten znajduje wyjaśnienie głównie w tym, że interesowano się wzrastającą liczbą chrześcijan w starożytności i starano się wyjaśnić, jaki związek istnieje między gminami chrześcijańskimi a założycielem chrześcijaństwa — Jezusem z Nazaretu.

Najstarszą wzmiankę o Jezusie znajdujemy w dziele Józefa Flawiusza „Dawne dzieje Izraela”. Był on Żydem z Jerozolimy, i brał udział w wojnie żydowsko-rzymskiej w latach 66—73 po Chr. Wzięty najpierw do niewoli został uwolniony przez Wespazjana i obdarowany majątkiem w Rzymie, gdzie zajął się studiami historycznymi. W swym dziele, napisanym około 93 r. po Chr. Józef Flawiusz dwukrotnie wspomina o Jezusie: „...W tym czasie żył Jezus, człowiek mądry (jeśli w ogóle można go nazwać człowiekiem). Czynił bowiem rzeczy niezwykle. Był nauczycielem ludu, który z radością przyjmował prawdę. Poszło za nim wielu Żydów, jako też pogan. (On to był Chrystusem). A gdy wskutek doniesienia najznakomitszych u nas mężów, Piłat zasądził go na śmierć krzyżową, jego dawni wyznawcy nie przestali go miłować,



(albowiem trzeciego dnia ukazał się znów jako żywy, jak to o nim, oraz o wielu innych zdumiewających rzeczach przepowiadali Boscy prorocy). I odtąd, aż po dzień dzisiejszy, istnieje społeczność chrześcijan, którzy od niego otrzymali tę nazwę" (XVIII, III, 3). „...Otóż Ananos (Annasz) zwołał Sanhedryn i stawił przed sądem Jakuba, brata Jezusa zwanego Chrystusem, oraz kilku innych i skazał ich na ukamieniowanie" (XX, IX, 1). Kolejną informację o Jezusie podał namiestnik cesarza Trajana w prowincji Bitynii — Pliniusz Młodszy, prosząc w liście z 112 r. przed Chr. do cesarza o radę, jak ma postąpić z chrześcijanami. Pisze w nim: „...Inni wymienieni w wykazie powiedzieli, że są chrześcijanami, lecz zaraz się zaparli, mówiąc, że wprawdzie byli nimi, lecz być przestali. Zapewniali zaś, że cała ich wina czy błąd polega na tym, że zwykli byli w wyznaczonym dniu gromadzić się przed świątem i odmawiać wspólną modlitwę do Chrystusa, jakby do Boga" (Listy X, 96).

Bardzo ważny tekst o Chrystusie podał nam historyk rzymski Tacyt, który około 116 r. po Chr. w swych „Rocznikach”, omawiając wydarzenia z lat 16—68 po Chr., i wykorzystując między innymi „Historię” Pliniusza Starszego, naocznego świadka zdobycia Jerozolimy w r. 70 po Chr., pisze tak w związku z pożarem Rzymu w 64 r. po Chr. „...Ani pod wpływem zabiegów ludzkich i darowizn cesarza, ani pod wpływem ofiar błagalnych na rzecz bogów, nie ustępowała hańbiąca pogłoska, i nadal wierzono, że pożar był nakazany. Aby ją więc usunąć, podstawił Neron winowajców i dotknął najbardziej wyszukanymi káźniami tych, których znienawidzono dla ich sromot, a których pospólstwo nazywało chrześcijanami. Początek tej nazwie dał Chrystus, który za panowania Tyberiusza skazany został na śmierć przez prokuratora Poncjusza Piłata" (XV, 44). Inną wzmiankę o Jezusie spotykamy w dziele pt. „Żywoty cesarów” napisanym około 120 r. po Chr. przez Swetoniusza, sekretarza gabinetu cesarskiego, mającego także dostęp do archiwum cesarza. W życiorysie cesarza Klaudiusza, Swetoniusz pisze, iż: „...Cesarz wypędził z Rzymu Żydów za to, że bezustannie wicherzyli, podżegani przez jakiegoś Chrestosa (Chrystusa).” Informację tę podają również Dz 18,2; „Klaudiusz wysiedlił z Rzymu wszystkich Żydów”. Podsumowując pozabiblijne relacje o Jezusie możemy stwierdzić, że:

— nazwa: chrześcijanie, wywodzi się od Chrystusa (Józef Flawiusz, Pliniusz Młodszy, Tacyt, Swetoniusz).

— Jezus żył w Palestynie (Józef Flawiusz, Tacyt).

— Jezus został skazany na śmierć za panowania Tyberiusza (Tacyt) i to śmierć krzyżową przez Poncjusza Piłata (Józef Flawiusz).

Tyberiusz zaś, jak już wspomniano, panował od 12 lub 14 r. po Chr. do 37 r. ery chrześc., a Poncjusz Piłat był namiestnikiem rzymskim w Judei od 26 do 36 r. po Chr. Daty te pozwalają nam więc (podobnie jak posiadane daty tekstów Ewangelii) dokładniej umieścić osobę Jezusa w historii powszechnej.

### 2.3.4. Kryteria umożliwiające dotarcie do Jezusa historycznego

Ze współczesnych badań nad Nowym Testamentem wynika, że u początków Ewangelii znajduje się nie wiara wspólnoty chrześcijańskiej, ani też kerygmat apostołowski, lecz Jezus z Nazaretu, Jego słowa i czyny oraz wydarzenia związane z Jego życiem. Wypracowano też kryteria, przy pomocy których możemy rozpoznać w dostępnych nam księgach Ewangelii autentyczne słowa i czyny Jezusa oraz wydarzenia z Jego życia (*ipsissima verba et facta Jesu*). Wyjątkową rolę w tym poszukiwaniu słów i czynów Jezusa odgrywają bardzo drobne na pozór szczegóły, jak np. słowa hebrajskie lub aramejskie używane w sposób nie spotykany w całym ówczesnym środowisku, formuły gramatyczne i stylistyczne itp.

#### 2.3.4.1. *Jezusowa nowość — podstawowym kryterium stwierdzającym Jego historyczność*

Za najważniejsze kryterium prowadzące do Jezusa historycznego uważa się zasadę nowości, czyli kryterium inności, oryginalności Jezusa, nieciągłości i niezgodności z dotychczasowym. Te więc słowa i czyny Jezusa są autentyczne, które różnią się od ówczesnych idei judaistycznych i od kerygmatu pierwotnego Kościoła. Mimo, iż życie Jezusa zanurzone jest w świecie ówczesnego judaizmu, to jednak Jezus przeciwstawia się zdecydowanie pobożności i tendencjom religijnym tamtej epoki. Jezus znając lud palestyński, jego pobożność i nadzieje, przekracza te oczekiwania i tęsknoty. Często się im radykalnie sprzeciwia. W takich postawach brak jest kontynuacji ówczesnych zwyczajów i widać niezgodność ze środowiskiem, będącą zupełną nowością i oryginalnością. Takie postępowanie domaga się uwzględnienia osoby silnie wpływającej na historię swych czasów. Przy pomocy kryterium nowości odkrywa się jeden z największych paradoksów życia i nauki Jezusa. Jego bowiem ścisły związek z ST i środowiskiem palestyńskim równocześnie wyrasta ponad to środowisko swą innością i oryginalnością. Jezusową nowość charakteryzują więc następujące cechy: inność od dotychczasowego ale zarazem ciągłość i nawiązanie do dawnego przez ostateczność rozwiązań, odtąd bowiem już zawsze będzie tak, jak Jezus mówi i czyni. Można to zauważyć w Jezusowym „Kazaniu na Górze”, a szczególnie w tej części, gdzie stosuje się antytezy (Mt 5,17—48). Jezus stosuje tu świadomie i często przesadne określenia przedmiotu lub wymagań moralnych, przez co zwracał uwagę na ważność tych słów, oraz na radykalizm wymagań etycznych, wskazując przy tym na swoją osobę, jako na tego, który może stawiać takie wymagania („a Ja wam powiadam...”). Liczne są wypowiedzi Jezusa odbiegające od myśli i zwyczajów judaistycznych. Np. słowa o powołaniu Apostołów: „Pójdź za Mną”, odbiegają od zwyczaju ówczesnego. W tradycji rabinackiej bowiem zawsze uczeń wybierał mistrza, a nie odwrotnie. W Kościele pierwotnym, dla wyrażenia wiary w Jezusa

także nie stosowano tego zwrotu. Słowa o naśladowaniu należą więc do autentycznych wypowiedzi Jezusa.

Typowym przykładem niezgodności ze środowiskiem judaistycznym jest używana przez Jezusa forma słowa aramejskiego „abba” w modlitwie do Boga. (Mk 14,36). Wezwanie „abba” ma zabarwienie zdrobniałe i bardzo poufałe (Tatusiu, mój Ojczulku), dlatego też nigdy tak nie zwracali się Żydzi do Boga. Jezus zrywa z tym zwyczajem, bowiem chce pokazać swoją wyjątkową relację do Boga — Ojca. Dzięki temu wyrażenie „abba” nie tylko jest autentycznym słowem Jezusa, ale również objawia Jego Synostwo Boże. Można także wskazać na liczne czyny Jezusa, które wyraźnie różnią się od dotychczasowej tradycji żydowskiej i wczesnochrześcijańskiej i są zrozumiałe tylko w sytuacji życiowej samego Jezusa. Tak więc spotykanie się Jezusa z celnikami i grzesznikami, jak i te cuda Jezusa, które są wyraźnie kontrowersyjne dla przywódców narodu żydowskiego, należy uznać za autentyczne. A taki antyfaryzejski charakter mają cudowne uzdrowienia w szabat (Mt 12,9nn), dotykanie i oczyszczanie trędowatych (Mt 8,1nn) lub dotykanie zwłok (Mt 9,35). Gesty takie czyniły człowieka nieczystym i były dla Żydów surowo zakazane. Cuda więc związane z tymi gestami, jako przeciwne poglądom i zwyczajom żydowskim należy uznać za autentyczne czyny Jezusa. Podobnie ma się sprawa z kuszeniem Jezusa, który to fakt znajdujemy opisany w Ewangeliach. Kościół pierwotny wyznając wiarę w Jezusa uwielbionego, zmartwychwstałego i siedzącego po Prawicy Boga Ojca, nie mógł sam od siebie wymyśleć poddawania Jezusa próbom przez szatana, ze względu na szacunek dla Jezusa. Fakt ten bowiem utrudniał wiarę z zmartwychwstałego Pana, ponieważ Go poniżał w Jego człowieczeństwie. Fakt ten więc musiał mieć miejsce istotnie. Niezwykłym czynem Jezusa było ustanowienie Eucharystii. Nigdy jeszcze bowiem dotąd podczas żadnej wieczerzy paschalnej nikt nie uczynił tego, aby wziąć chleb przygotowany do posiłku i podawać go ze słowami: „Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało Moje”. Nikt też dotychczas w czasie wieczerzy paschalnej nie podawał kielicha z winem mówiąc: „Bierzcie i pijcie, to jest kielich Krwi Mojej” (Mt 26,26n). Żydzi przecież mieli absolutny zakaz spożywania krwi. Powierzchowne zaś potraktowanie wypowiedzi Jezusa mogło być uznane nawet za namawianie do kanibalizmu. Trudno się więc dziwić, że powtarzanie tych słów przez Jezusa, nawet wyjaśniające ich znaczenie, budziło sprzeciw (J 6,60). A jednak słowa te i czyny opisane są w Ewangeliach i w 1 Kor 11,23nn jako słowa i czyny Jezusa, będąc tym samym świadectwem ich całkowitego autentyzmu.

#### 2.3.4.2. Kryterium ciągłości i zgodności

Innym kryterium prowadzącym do Jezusa historycznego jest zasada ciągłości i zgodności. Chodzi tutaj tak o zgodność słów i czynów Jezusa ze środowiskiem palestyńskim, jak również o zgodność i istotą

orędzia Jezusa, które miało charakter mesjański i eschatologiczny. Słowa i czyny Jezusa należy więc osadzić w Jego własnym środowisku palestyńskim, w Jego Sitz im Leben. Zgodność z tym środowiskiem życiowym jest testem autentyczności słów i czynów Jezusa. Chodzi najpierw o zgodność ze środowiskiem geograficznym, religijnym, obyczajowym i społecznym. W myśl kryterium autentycznego środowiska, tekst odtwarzający sytuacje z życia Jezusa musi więc ukazywać znane ze źródeł pozabiblijnych stosunki społeczne, np. ugrupowania polityczne, ich wzajemne relacje, zależność od władz rzymskich; stosunki religijne: np. Tora-Prawo, szabat, świątynia i sprawowany w niej kult, święta; oraz podawać zgodne z rzeczywistością dane geograficzne. Zgodność słów i czynów Jezusa ze środowiskiem palestyńskim jest raczej zgodnością zewnętrzną. Istnieje jednak również zgodność wewnętrzną, zgodność z istotą orędzia Jezusa. Jezus głosił nadejście Królestwa Bożego jako eschatologiczne wypełnienie się zapowiedzi Starego Testamentu. Nauczanie więc Jezusowe o Królestwie Niebieskim czy mówienie o błogosławionych w Królestwie Bożym jest oryginalnym orędziem Jezusa o zabarwieniu eschatologicznym.

#### 2.3.4.3. *Kryterium niesprzeczności*

Ważnym kryterium autentyczności jest również niesprzeczność między czynami i słowami Jezusa. Życiowe postawy Jezusa mogą być żywym obrazem głoszonej przez Niego nauki. Widać u Niego wprost idealną harmonię słów i czynów. Czyny potwierdzają autentyczność słów a słowa wyjaśniają najgłębszy sens czynów. I tak np. naukę o miłości wszystkich, nawet nieprzyjaciół i przebaczenie wszystkim i zawsze, potwierdził Jezus swoim życiem i śmiercią. Wzywając do dźwignia krzyża, sam najpierw wziął krzyż na ramiona.

#### 2.3.4.4. *Kryterium wielorakiego potwierdzenia*

Możliwość dojścia do autentycznych słów i czynów Jezusa istnieje również dzięki kryterium wielorakiego potwierdzenia, wielorakich świadectw i wielorakich tradycji. Te więc słowa i czyny Jezusa należy uznać za autentyczne, które znajdują się we wszystkich źródłach lub mają więcej potwierdzeń źródeł od siebie niezależnych. I tak, znakiem autentyczności historycznej jest obecność słów i czynów Jezusa w tradycjach od siebie niezależnych, a więc u Mk, w Źródle Mów Pańskich (Q) czyli u Mt i Łk oraz w źródłach własnych Mt i Łk. Za autentycznością przemawia także wielorakość i różnorodność tradycji, a więc Ewangelie Synoptyczne, Jan i listy oraz inne księgi Nowego Testamentu. Tak jest np. z ustanowieniem przez Jezusa Eucharystii (Mt 26,26nn; Mk 14,22nn; Łk 22,19nn; 1 Kor 11,23nn; i nawiązuje do tego J 6,22—59).

### 3. SŁOWA I CZYNY JEZUSA PIERWOTNĄ EWANGELIĄ OKRESU PRZEDLITERACKIEGO

Pierwotny okres formowania się Ewangelii obejmuje życie ziemskie Jezusa a szczególnie Jego nauczanie i publiczną działalność. Etap ten charakteryzuje się specyficznymi cechami. Jezus bowiem głosił Ewangelię tak wielkim rzeszom ludzi, jak i specjalnie wybranym uczniom, którzy towarzyszyli Mu od początku, słuchali Jego słów i patrzyli na Jego czyny. W ten sposób, stali się odpowiednimi do tego, aby być świadkami Jego życia i nauki. Jezus nauczając ich, używał ówczesnych sposobów przedstawiania treści dydaktycznych, czyli stosował ówczesne formy literackie i dostosowywał się do mentalności uczniów, sprawiając, że to, co im podawał, mocno utrwaliło się w ich umysłach i łatwo mogło być przez nich zapamiętane. W środowisku uczniów Jezusa musimy szukać początków tradycji Ewangelicznej, która sięga do środowiska samego Jezusa historycznego. Wypowiedzi i czyny Jezusa oraz wydarzenia z Jego życia miały charakter różnorodny, który można ująć w podgatunkach literackich, specyficznego gatunku literackiego, jakim jest Ewangelia. Podgatunki te zostały wypracowane dzięki metodzie Formgeschichte.

#### 3.1. Podgatunki literackie w ramach tradycji słów Jezusa

##### 3.1.1. Wypowiedzi prorockie Jezusa

Jezus swoimi wystąpieniami przypominał słuchaczom postacie wielkich Proroków Starego Testamentu. Rzesze uważały Jezusa za proroka (por. Mk 8,28). Słowa prorocze Jezusa miały jednak inny charakter niż prorocstwa starotestamentalne. Prorocy przemawiali w imieniu Boga. Jezus zaś mówi we własnym imieniu. Jednakże prorockie wypowiedzi Jezusa nawiązują swoją formą, a nawet terminologią do formuł wypowiedzi proroków Starego Testamentu. Odnosi się to zwłaszcza do formuł wprowadzających, takich jak: „nie bój się, nie bójcie się” (np. Łk 12,32; Iz 1,4). Wypowiedzi prorockie Jezusa, tak jak u proroków, po wstępnym podniesieniu na duchu, zawierają zapowiedź zbawienia lub wizję przyszłego szczęścia, wyrażonego zazwyczaj przez błogosławieństwo (np. Łk 10,23; Sof 3,14). Niekiedy miejsce błogosławieństw zajmują przestrogi, groźby lub przekleństwa (np. Mt 23,13nn; Iz 5,8nn; Hab 2,6n). Wśród wypowiedzi prorockich Jezusa na szczególną uwagę zasługują przepowiednie apokaliptyczne (np. Mk 13,5—27; J1 3,3nn).

##### 3.1.2. Pouczenia mądrościowe Jezusa

Niektóre pouczenia Jezusa w samej swojej formie wykazują wielkie podobieństwo do literatury mądrościowej Starego Testamentu (Ps, Prz, Syr, Mdr, Koh, Pnp, Jb). Często są to dewizy wyrażające pewne

prawdy ogólnoludzkie i ponadczasowe jak np.: „dosyć ma dzień swojej biedy” (Mk 6,34), lub: „godzien jest robotnik zapłaty swojej” (Łk 10,7), albo: „z obfitości serca mówią usta” (Łk 6,45). Pouczenia te mogą też mieć charakter kategorycznych napomnień, jak np.: „lekarzu, ulecz samego siebie” (Łk 4,23), lub „pozwól umarłym grzebać umarłych” (Mt 8,22). Niektóre dewizy mądrościowe Jezusa wypowiedziane są w formie pytania mądrościowego, np.: „Czy może niewidomy prowadzić niewidomego? Czy nie wpadną w dół obydwoj?” (Łk 6,39). Słowa mądrościowe głoszone przez Jezusa nie służyły jednak głównie praktycznym, doraźnym celom, jak to było w przypadku pouczeń mądrościowych w Starym Testamencie. Jezus bowiem włączył je w naukę o Królestwie Bożym.

### 3.1.3. Formuły prawnicze w nauce Jezusa

Jezus w swoich wypowiedziach stosował także pewne formuły prawnicze. Podobnie jak w Starym Testamencie są one podane albo w formie apodyktycznej albo kazuistycznej. Przykładem formy apodyktycznej może być wypowiedź „Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują” (Mt 5,44). Przykładem formuły kazuistycznej jest wypowiedź „Kto oddała swoją żonę, a bierze inną, ten popełnia cudzołóstwo względem niej” (Mk 10,11).

Niektóre z poleceń Jezusa mają regulować współzycie społeczne, jak np.: pouczenia o konieczności pokory, (por. Mk 9,33nn), czy wezwanie do unikania zgorszenia (por. Mk 9,42nn).

### 3.1.4. Nauczanie w przypowieściach i przy pomocy alegorii

Przypowieści Jezusa pochodzą ze starotestamentalnego gatunku literackiego określanego mianem „maszał”, który w języku greckim przetłumaczono słowem: parable, i oznacza: zagadkowe porównanie (np. Lb 23,7; Mt 15,15), przysłowie (np. 1 Sm 10,12; Łk 4,23), alegoria (np. Ez 24,3nn; Mk 4,21nn), szyderstwo, sentencja mądrościowa. Przypowieść jest więc wyjaśnieniem jakiejś prawdy nadprzyrodzonej, dokonany w opowiadaniu przy pomocy porównania opartego na pewnym podobieństwie, analogii. Istotą przypowieści jest więc porównanie, analogia, w której konkretny i zrozumiały obraz znany z życia, służy do wyjaśnienia prawdy wyższego porządku, dotychczas nieznannej. W ramach przypowieści stosuje się następujące formy: zestawienia, metafory, porównania, opowieści, będące przykładami z życia oraz alegorie.

Wszystkie przypowieści Jezusa pouczają o Królestwie Bożym, i to je najbardziej odróżnia od przypowieści rabinackich znanych w tamtych czasach. Jedne przypowieści Jezusa wyjaśniają prawdy dotyczące samego Królestwa Bożego, jak np.: o początkach Królestwa Bożego (por. Mk 4,1—9), o jego wzroście (por. Mt 13,31nn), o wielkiej wartości Królestwa Bożego (por. Mt 13,44nn). Inne przypowieści Jezusa mówią

o członkach Królestwa Bożego, o ich wejściu do niego przez chrzest i nawrócenie (por. Łk 15), o obecności złych i dobrych w Królestwie Bożym (por. Mt 13,24—30.47—50), o grzesznikach nawracających się i żałujących, którzy zastąpili miejsce takich sprawiedliwych, co sami siebie tylko za takich uważali (por. Mt 21,28nn; 22,1—14; Łk 16,19—31), o obowiązkach ludzi względem Boga (por. Łk 11,5—13), o obowiązkach wobec bliźnich (por. Łk 10,30—37), i o stosunku do dóbr tego świata (por. Łk 12,16—21). Każda z przypowieści Jezusa ma jakiś konkretny cel pouczenia o danej prawdzie dotyczącej Królestwa Bożego. Dlatego też zawsze należy szukać tego głównego celu, a nie zatrzymywać się tylko na ilustracji zawartej w opowiadaniu.

### 3.1.5. Słowa o naśladowaniu Jezusa i o powołaniu przez Niego

Do charakterystycznych słów Jezusa należą wezwania do naśladowania Go, do pójścia za Nim (np. Łk 9,57—62). W wezwaniach tych widać także elementy powołań. Ich gatunek literacki związany jest jednak z historią powołań, a te należą do grupy czynów Jezusa, którym towarzyszą specjalne słowa powołania.

W formule powołania wyróżnia się trzy elementy:

- zgłoszenie się kogoś do Jezusa,
- pytanie Jezusa, czego ten zainteresowany oczekuje od Niego,
- odpowiedź Jezusa, który powołuje i poucza, co powołany ma czynić. W słowach Jezusa o naśladowaniu Go widać wyjątkową kategoryczność i radykalność (por. Mk 8,34n).

## 3.2. Podgatunki literackie w ewangelicznych relacjach o czynach Jezusa i wydarzeniach z Jego życia

### 3.2.1. Paradigmy — czyli opowiadania o autentycznych wydarzeniach z życia Jezusa będących przykładowym, budującym pouczeniem

W opowiadaniach takich zazwyczaj brak imion występujących w nich osób, z wyjątkiem Jezusa. Brak też w nich bliższych danych czasowo przestrzennych, jak: nazw geograficznych. Chodzi bowiem o podkreślenie samego wystąpienia Jezusa, o podkreślenie Jego słów i szczególnego zachowania się w danym momencie. Czasami zamiast słów Jezusa ukazano w takich opowiadaniach reakcje uczniów i rzesz towarzyszących Jezusowi. W opowiadaniach tych, Jezus jest ściśle związany z tradycją palestyńską. Opierają się więc one na autentycznych czynach i wydarzeniach z życia Jezusa. Typowym przykładem paradygmatu jest opowiadanie o uzdrowieniu paralityka i odpuszczeniu mu grzechów przez Jezusa (por. Mk 2,1—12). Celem tego opowiadania jest pouczenie, że Jezus ma na ziemi moc odpuszczania grzechów, a nie tylko moc uzdrawiania. Inne paradigmy to: dialog na temat postu (por.

Mk 2,18nn), opowiadanie o zrywaniu kłosów w szabat (por. Mk 2,23n), uzdrowienie w szabat człowieka z uschłą ręką (por. Mk 3,1nn), wiadomości o rodzinie Jezusa, o Jego krewnych (por. Mk 3,20n.31).

Paradigmy uchodzą w nauce morfokrytyków za najstarsze jednostki literackie w Ewangeliach i przypisuje się im dużą wartość historyczną. Przedstawiają więc one autentyczne wydarzenia z życia Jezusa.

### 3.2.2. Polemiki Jezusa z przeciwnikami

Dysputy są opowiadaniem o sporach Jezusa z Jego przeciwnikami, którymi najczęściej byli faryzeusze. Polemiki te dotyczyły następujących tematów: pytanie o władzę Jezusa (por. Mk 11,27nn), problem płacenia podatku cesarowi (por. Mk 12,13—17), kwestia zmartwychwstania (por. Mk 12,18—27), pytanie o największe przykazanie por. Mk 12, 28—34), kim jest Mesjasz (por. Mk 12,35nn), kwestia rozwodowa (por. Mk 10,2—12), problem czystości i nieczystości rytualnej (por. Mk 7, 1—23). Dialogi polemiczne oparte są na znanym schemacie dysput ze Starego Testamentu oraz polemik rabinackich. Oto elementy tego schematu:

- pytanie przeciwników,
- reakcja Jezusa będąca również pytaniem,
- odpowiedź przeciwników, ukazująca często bezpodstawność ich argumentacji,
- końcowa odpowiedź Jezusa.

### 3.2.3. Historie powołań

Jezus w czasie swojej działalności publicznej w Palestynie powoływał uczniów (por. Mk 1,16nn). Szczególny charakter miał sposób powoływania uczniów przez Jezusa. Schemat takiego powołania znajdujemy w wielu historiach powołań w Ewangeliach. Oto istotne cechy historii powołań:

- autorytatywny charakter wezwania Jezusa: „Pójdź za Mną”,
- inicjatywa powołania wychodzi zawsze od Jezusa,
- Jezus powołuje uczniów bez względu na ich kwalifikacje osobiste,
- aby stać się uczniem Jezusa należy bezzwłocznie pójść za Nim. (chodzi tu o przyłączenie się do Jezusa i o dosłowne pójście za Nim),
- uczeń wchodzi w nową relację osobową z Jezusem, w której Jezus mówi, powołuje, zaś uczeń słucha, oraz idzie za Nim,
- powołany na ucznia, musi się podporządkować następującym wymaganiom, stawianym przez Jezusa: zerwać więzi rodzinne (por. Mt 10,37), nieść krzyż za Jezusem (por. Mt 10,38) uznać wyższość powołania Jezusa nad grzebaniem umarłych (por. Mt 8,21n). Za bezwarunkowe pójście za Jezusem otrzymuje się nagrodę (por. Mk 10,28nn).

W historiach powołań szczególne miejsce zajmuje ustanowienie Dwunastu (por. Mk 3,13nn). Wydaje się, iż należy rozgraniczać grupę



Dwunastu od innych uczniów Jezusa (por. Mk 3,14nn; 6,7—13). Jezus wybrał bowiem Dwunastu, aby stale przebywali z Nim, i by mógł ich posyłać z głoszeniem Ewangelii. O rozesłaniu zaś innych uczniów, nie należących do grona Dwunastu — pisze Łk 10,1nn. Jest więc faktem historycznym, że Jezus za swojego życia ziemskiego powołał większe grono uczniów. Ze społeczności tej zaś wybrał kolegium Dwunastu. Tych związał ze sobą w szczególny sposób i polecił im specjalne zadania dotyczące głoszenia Królestwa Bożego (por. Mk 3,14n). Wśród tych Dwunastu Jezus szczególnie wyróżnił Kefasa-Piotra, przekazując mu władzę prymatu (por. Mt 16,18; J 21,15nn).

### 3.2.4. Opisy cudotwórczej działalności Jezusa

Cudotwórczą działalność Jezusa przekazano w dwóch grupach opowiadań. Jedna z nich dotyczy uzdrowień, uwolnień od złego ducha i wskrzeszeń zmarłych. Inną grupę cudów Jezusa stanowią opisy ukazujące Jego nadprzyrodzoną moc i władzę nad światem, objawiające tajemnicę Jego osoby, jak np.: Przemienienie, uciszenie burzy, chodzenie po falach jeziora Genezaret, rozmnożenie chleba i ryb. Aspekt epifanijny często zaznacza się także w pierwszej grupie cudów Jezusa, a szczególnie w opisach egzorcyzmów, podkreślających władzę Jezusa nad chorobą i złem. W opisach cudownych uzdrowień widać następujący schemat literacki:

- przedstawienie chorego, kim jest (por. Mk 10,46),
- chory prosi Jezusa o uleczenie (por. Mk 1,30.40),
- opis choroby (por. Mk 1,30),
- czynności Jezusa wykonane przy uzdrowieniu (wkładanie rąk, dotykanie, itp. — por. Mk 1,41).
- stwierdzenie faktu uleczenia (por. Mk 1,31),
- reakcja świadków na cudowne uzdrowienie (por. Mk 1,27n).

W opisach egzorcyzmów Jezusowych stosuje się następujący schemat (typowy taki opis spotykamy u Mk 1,23—27):

- spotkanie człowieka opętanego z Jezusem,
- rozpoznanie przez opętanego cudotwórczej mocy Jezusa,
- wyrzucenie szatana przez Jezusa (często bardzo spektakularne),
- stwierdzenie uwolnienia od szatana, czyli skutku działania Jezusa, który wypędził złego ducha,
- podziw ze strony obecnych.

W opisach cudów Jezusa ukazujących Jego nadprzyrodzoną moc nad światem i nad naturą, wymienia się następujące elementy (np. Mk 4,35nn):

- wprowadzenie, opowiadające co Jezus robił,
- niezwykłość sytuacji, groza,
- słowa Jezusa przychodzące z pomocą,
- zakończenie opowiadania.

Opisy cudotwórczej działalności Jezusa należą do istoty Ewangelii

i znajdują się tak w ustnie głoszonej Dobrej Nowinie, jak i w Ewangeliach spisanych (por. Dz 2,22; 10,38). Tradycja wczesnochrześcijańska przywiązywała wielką wagę do ukazania Jezusa jako cudotwórcę. Taki bowiem obraz Jezusa nawiązał do starotestamentalnych relacji o niektórych cudotwórczych działaniach proroków.

### 3.2.5. Opisy ustanowienia sakramentów

Ustanowienie sakramentów przez Jezusa należy również do autentycznych czynów Jezusa, którym towarzyszyły Jego słowa. W Ewangeliach znajdujemy teksty mówiące wyraźnie o dwóch sakramentach: o chrzcie i o Eucharystii.

Ustanowienie Eucharystii stanowiło już w najstarszym stadium tradycji osobne opowiadanie, należące do dwóch nurtów przekazów wczesnochrześcijańskich: Mk 14,22—25 i Mt 26,26—29 (tradycja Piotrowa) oraz Łk 22,15—20 i 1 Kor 11,23—26 (tradycja Pawłowa). Cechą znamioną szczególnie najstarszego z tych tekstów (1 Kor 11,23nn) jest wprowadzenie, wskazujące na wcześniejszą jeszcze tradycję. Wynika z tego, iż mamy tu do czynienia ze sformułowaniami pochodzenia zdecydowanie przedliterackiego. Tradycja ta wywodzi się więc od samego Jezusa. Do tego zresztą odwołuje się św. Paweł w 1 Kor 11,23 podkreślając zarazem sam fakt ustanowienia Eucharystii jako odzwierciedlenie jej istoty. Znaczy to, że chrześcijańska uczta eucharystyczna, sprawowana od samego początku istnienia Kościoła, zasadza się na woli Jezusa i na faktycznym jej ustanowieniu. Jezus przekazał zaś to swoim uczniom słowami: „to czyńcie na Moją pamiątkę” (Łk 22,19). Zgodnie z tym poleceniem Chrystusa, Kościół od zarania swoich dziejów przywiązywał bardzo wielką wagę do sprawowania Eucharystii.

Ustanowienie sakramentu chrztu przez Jezusa podaje Mk 16,16 oraz Mt 28,19n wraz z mandatem misyjnym zmartwychwstałego Pana. Cała tradycja dotycząca działania Kościoła pierwotnego potwierdza udzielanie chrztu „w imię Jezusa” (Dz 2,38; 8,16) stosując formułę trynitarną, podaną w Mt 28,19: „udzielajcie chrztu w imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego” (por. także 1 Kor 12,4—6; 2 Kor 13,13). Teksty te świadczą, że formuła liturgiczna chrztu opiera się na autentycznych słowach Jezusa i dlatego od początku była przechowywana w Kościele i przekazywana zgodnie z poleceniem Pana: „Uczcie zachowywać wszystko, co wam przekazałem” (Mt 28,20).

### 3.2.6. Historia — Ewangelia dzieciństwa Jezusa

Historią dzieciństwa Jezusa zajmują się tylko dwie Ewangelie Mt 1—2 i Łk 1—2. Opisy te nie są jednak ani kronikarskim zapisem, ani legendą, ani haggadą, ani midraszem, ani nawet opracowaniem teologicznym historii dzieciństwa Jezusa, lecz jest to Ewangelia dzieciństwa, czyli historia i teologia podana jako świadectwo wiary pierwotnego Kościoła. Choć więc istnieją w historii dzieciństwa Jezusa po-

dobieństwa do midraszów i haggad znanych z literatury judaistycznej, to jednak nie przynależy ona do żadnej z nich, lecz jest Ewangelią dzieciństwa Jezusa, będąc przede wszystkim kerygmatem o zbawieniu.

Fundamentem historycznym tego opisu w Mt 1—2 są osoby: Jezus, Maryja, Józef, Herod; oraz fakty: pochodzenie Jezusa z rodu Dawida, dziewicze poczęcie Jezusa z Ducha Świętego, narodzenie w Betlejem, przebywanie i wychowywanie się Jezusa w Nazarecie. Autor posłużył się tu metodą zbliżoną do midraszu haggadycznego i chciał przedstawić narodzenie Jezusa oraz pierwsze lata Jego życia na wzór narodzin i młodości Mojżesza oraz Abrahama, sięgając nie tylko do danych Starego Testamentu, lecz także do tradycji judaistycznej pozabiblijnej (apokryfy). Chodzi tu o następujące analogie:

- cudowne zjawienie się gwiazdy przy narodzinach Abrahama,
- ojciec Mojżesza dowiadyuje się we śnie o narodzeniu swego syna, oraz o jego misji wyprowadzenia Izraelitów z Egiptu,
- Faraon otrzymuje od swych doradców wiadomości o tym, że Mojżesz ma wyprowadzić lub Izraelski z Egiptu i dlatego każe zabić wszystkich chłopców po narodzeniu. Tylko Mojżesz uniknął zagłady,
- Bóg wzywa Mojżesza do powrotu, bo umarli już ci, co czyhali na jego życie.

Celem takiego opowiadania było uwydatnienie treści teologicznej, jaka wynika z faktów historycznych. Podstawowe jednak osoby historyczne i fakty autor wprowadził dla zaakcentowania znaczenia teologicznego tych wydarzeń. Jest to więc refleksja teologiczna charakteryzująca Mesjasza i Jego zbawcze dzieło. Klucz do zrozumienia Ewangelii dzieciństwa Jezusa w Mt 1—2 znajdujemy w przeszłych zbawczych czynach Bożych w Starym Testamencie. Dlatego też fakty aktualne opisane zostały słowami zapożyczonymi ze Starego Testamentu i z literatury judaistycznej pozabiblijnej wyjaśniającej religijne ich znaczenie. Mateusz stosując w Ewangelii dzieciństwa Jezusa metodę cytatów refleksyjnych lub inaczej zwanych dopełniającymi, bo w życiu Jezusa wypełniało się to, co było zapowiedziane w Starym Testamencie, podkreśla znaczenie tych faktów historycznych i zarazem udowadnia na podstawie pism starotestamentalnych, że Jezus jest Mesjaszem. Mateusz wprowadza też wątki charakterystyczne dla całej jego Ewangelii, mianowicie: odrzucenie Jezusa-Mejasza przez naród wybrany, a znalezienie Go przez pogan. W tym celu wprowadził wątek z mędrkami i z dziećmi Betlejemskimi, zabitymi na rozkaz Heroda. Jezusowi Chrystusowi więc, który jest Synem Bożym i Królem Królów oraz Zbawicielem świata, poganie w osobach mędrców oddali pokłon jeszcze wcześniej niż Żydzi.

Również Ewangelia dzieciństwa Jezusa u Łk 1—2 opiera się na podstawach historycznych, którymi są: dziewicze poczęcie Jezusa za sprawą Ducha Świętego, narodzenie w Betlejem, obrzezanie, ofiarowanie w świątyni oraz pielgrzymki do Jerozolimy. Jezus nie jest więc naturalnym synem Józefa, lecz prawdziwym Synem Bożym, którego

poczęła i zrodziła Maryja dziewica. Ewangelia dzieciństwa Jezusa u Łk jest jednak również radosnym orędziem zbawczym, wyznaniem wiary, skomponowanym na wzór haggady judaistycznej. Fakty historyczne dotyczące dzieciństwa Jezusa zostały ukazane w świetle typologii i teologii Starego Testamentu. Wprowadzone zaś przez Łk szczegóły do tego opisu miały swój cel, podporządkowany założeniom redakcyjnym ewangelisty. Łukasz stara się podkreślić, że w historii dzieciństwa Jezusa historia zbawienia Starego Testamentu znalazła swoje eschatologiczne dopełnienie. Służą temu paralelne opisy dzieciństwa Jana Chrzciciela — ostatniego reprezentanta Starego Testamentu, i Jezusa — pierwszego, który związany jest z nową ekonomią zbawienia. Dlatego też w Łk 1—2 spotykamy wyraźnie ukazane typologie, np.: Anna, matka Samuela (1 Sm 1—2) i Elżbieta, matka Jana Chrzciciela; Córa Syjonu (So 3,14) i Maryja, Matka Jezusa. Podobnie też jak w literaturze judaistycznej aniołowie mają uzmysławiać szczególną opiekę Boga nad narodem wybranym, tak też w Łk 1—2 aniołowie ukazują nadejście czasów eschatologicznych i zbawczych.

Wydarzenia więc związane z dzieciństwem Jezusa zostały wykorzystane przez Mt i Łk dla głoszenia zbawczego orędzia Ewangelii.

### 3.2.7. Historia — Ewangelia męki Jezusa

Już w najstarszej katechezie głoszonej ustnie, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa były punktem centralnym (por. 1 Kor 15,3nn; Dz 2—5; 10; 13). Należy więc przypuszczać, że także u podstaw ewangelicznych opisów męki Jezusa stoją autentyczne wydarzenia. Miejsce centralne tego opowiadania zajmuje opis śmierci Jezusa, co wskazuje też na jej znaczenie historyczne i teologiczne. W opisywaniu męki rozszerzono opowiadanie o wydarzenia poprzedzające ukrzyżowanie Jezusa oraz o wydarzenia, jakie miały miejsce po ukrzyżowaniu. Zwarty opis męki Jezusa obejmujący wydarzenia od postanowienia zagłady Jezusa przez Sanhedryn do znalezienia pustego grobu opiera się nie tylko na autentycznych faktach, lecz na bardzo wczesnie sporządzonym zapisie tych wydarzeń.

W ewangelicznych opisach męki Jezusa można zauważyć bardzo częste odwoływanie się do Starego Testamentu, oraz bezpośrednio cytowanie go z zaznaczeniem: „stało się tak, aby się wypełniło Pismo”. Podstawowe znaczenie dla powstania opisów Męki Pańskiej mają następujące teksty:

- pieśń o cierpiącym Słudze Jahwe (Iz 52,13—53,12),
- ofiarowanie Izaaka (Rdz 22,1—19),
- liturgia Dnia Pojednania (Kpł 16,1—34)
- zabicie baranków paschalnych przed wyjściem z Egiptu (Wj 12, 1—28),
- ceremonia konsekracji kapłanów (Wj 29,1—37),
- prześladowanie i cierpienia człowieka sprawiedliwego (Ps 22;69; Mdr 2,10—20; Za 12,10).

Tradycja Starego Testamentu żyje więc nadal w historii Męki Pańskiej. Zinterpretowana zaś została w nowym duchu, w duchu Jezusa Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał, jako oczekiwany i zapowiadany Zbawiciel świata. Dlatego tak chętnie stosuje się w opisach Męki Pańskiej zasadę typologii: Jezus — Sługa Jahwe, baranek paschalny, krwawe ofiary w Dniu Pojednania, ofiara Izaaka, prześladowanie sprawiedliwego. Męka Pańska stała się bowiem wypełnieniem zapowiedzi Starego Testamentu.

Ta historia zbawienia związana z męką Jezusa, sięgającą samych początków chrześcijaństwa, a więc samego jego Założyciela, istniała już w stadium przedewangelijnym. Wskazuje na to zasadnicza zgodność czterech przekazów Ewangelii według Mk 14—16; Mt 26—28; Łk 22—24 i J 12—20, co do istotnych faktów dotyczących tego wydarzenia, oraz bardzo wielkie podobieństwo mimo zróżnicowanych założeń redakcyjnych poszczególnych ewangelistów. Każe nam to widzieć również w historii męki Jezusa historyczne wydarzenia, potwierdzone zresztą także przez świadectwa pozabiblijne; podane przez autorów starożytnych, jak również przez dane archeologiczne i topograficzne.

Oto fakty związane z ewangelicznymi opisami Męki Pańskiej:

- postanowienie Sanhedrynu zabicia Jezusa (Mk 14,1nn; J 11,47n),
- namaszczenie Jezusa w Betanii (Mk 14,3nn),
- zdrada Judasza (Mk 14,10nn),
- Ostatnia Wieczerza z ustanowieniem Eucharystii (Mk 14,12),
- zapowiedź zaparcia się Piotra (Mk 14,26nn),
- modlitwa w Ogrodzie Oliwnym (Mk 14,32nn),
- pojmanie Jezusa w Getsemani (Mk 14,43nn),
- proces Jezusa przed Sanhedrynem (Mk 14,53nn),
- zaparcie się Piotra (Mk 14,66nn),
- przesłuchanie Jezusa przed Annaszem (J 18,12nn),
- przesłuchanie Jezusa przez Heroda Antypasa (Łk 23,8nn),
- proces przed Pilatem i skazanie Jezusa (Mk 15,1nn),
- wyszydzenie, biczowanie i ukoronowanie cierniem Jezusa (Mk 15,15nn),
- droga krzyżowa Jezusa na Gólgotę: Jezus i Szymon Cyrenejczyk (Mk 15,20nn); Jezus i kobiety Jerozolimskie (Łk 23,27nn),
- ukrzyżowanie Jezusa wraz z dwoma złoczyńcami (Mk 15,23nn),
- napis na krzyżu (Mk 15,26),
- testament Jezusa z krzyża (J 19,25nn),
- napojenie winem Jezusa oraz rozdzielenie Jego szat (Mk 15,23nn),
- wyszydzenia Jezus na Krzyżu (Mk 15,29nn),
- przebaczenie łotrowi (Łk 23,39nn),
- śmierć Jezusa na Krzyżu (Mk 15,37nn),
- przebicie boku Jezusa po śmierci (J 19,34),
- rozdarcie się zasłony Przybytku Świątyni Jerozolimskiej po śmierci Jezusa (Mk 15,38nn),
- złożenie ciała Jezusa do grobowca Józefa z Arytmei (Mk 15,42nn),

- straż przy grobie Jezusa (Mt 27,62nn),
- pusty grób Jezusa (Mk 16,1nn).

### 3.3. Tytuły Jezusa związane z Jego życiem ziemskim

Jedną z ważnych dróg umożliwiających nam poznanie Jezusa głoszącego Ewangelię i realizującego ją przez swoje czyny są tytuły Jezusa w Ewangeliach. Należy więc prześledzić, za kogo Jezus sam siebie uważał i co sądzili o Nim ludzie Mu współcześni. Jakie tytuły określają więc udział Jezusa w dziele zbawienia, a które odnoszą się do Jego relacji do Boga.

Imię własne: Jezus, znaczące — Bóg zbawia, otrzymał syn Maryi na Boże polecenie (Mt 1,21; Łk 1,31; 2,21). Imieniem tym prawie zawsze w Ewangeliach nazywa się Jezusa z Nazaretu (w Ewangeliach — 561 razy).

#### 3.3.1. Formuły objawiające posłannictwo Jezusa

Chodzi tu o takie wypowiedzi Jezusa, w których podkreśla On swój autorytet wskazując wyraźnie na swą osobę. Wypowiada się więc wtedy w pierwszej osobie lub posługuje się tytułem „Syn Człowieczy” i mówi wówczas w formie trzeciej osoby. Jezus mówi więc: „przyszędłem aby...” (Mt 10,39; Łk 12,49), lub: „nie przyszedłem, aby...” (Mt 5,17), albo: „Syn Człowieczy przyszedł, aby...” (Mk 10,45). Po tym wprowadzającym zwrocie, Jezus mówi dalej o celu swego posłannictwa.

#### 3.3.2. Formuły samoobjawieniowe Jezusa — słowa określające Jego przymioty

Z takimi sformułowaniami spotykamy się tylko w Ewangeliu Jana. Rozpoczynają się one od formuły: Jam jest (egō eimi). Jezus w ten sposób przemawia tak jak ongiś Jahwe w Starym Testamencie (por. J 8,24.28.58; Wj 3,14n). Często jednak są one rozbudowane, przez co w sposób wyjątkowy objawiają istotę posłannictwa Jezusa, np.: Ja jestem wodą żywą (J 4,10.14), Ja jestem chlebem życia (J 6,35.48), Ja jestem chlebem żywym (J 6,51), Ja jestem światłością świata (J 8,12; 9,5), Ja jestem bramą owiec (J 10,7.9), Ja jestem dobrym pasterzem (J 10, 11.14), Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem (J 11,25), Ja jestem drogą prawdą i życiem (J 14,6), Ja jestem krzewem winnym (J 15,1.5), Ja jestem królem (J 18,37).

#### 3.3.3. Jezus Nauczyciel (Rabbi) i prorok

Jezus zgadzał się, aby nazywano Go Nauczycielem (por. Mk 4,38). Reakcją jednak ludu żydowskiego na naukę i cuda Jezusa było stwierdzenie, że „wielki Prorok powstał wśród nas” (Łk 7,16). Czy jednak Jezus był tylko jednym z tych, który kontynuował dzieło wielkich pro-

roków znanych ze Starego Testamentu? (por. Mk 6,15; Mt 21,46; Łk 7,39; J 4,19). Rzesze widziały w Jezusie zmartwychwstałego Jana Chrzciciela albo innego wielkiego proroka, jak Eliasza czy Jeremiasza (por. Mt 16,14; Łk 9,19). O Jezusa, jako proroka toczył się nawet spór wśród współczesnych Mu Żydów (por. J 1,46; 7,42.52). Jezus sam zdawał sobie także w pewnym sensie przypisywać ten tytuł (por. Mt 13,57; Łk 13,33). Jezus jednak był kimś większym niż prorocy. Był większym niż Jonasz (por. Mt 12,41), większym niż Jan Chrzciciel (por. Mt 11,7nn) i większym nawet niż Mojżesz i Eliaz, którzy zjawili się w czasie Jego przemienienia na górze (por. Mk 9,2nn). W osobie Jezusa z Nazaretu przyszedł bowiem Mesjasz, o którym mówiło Prawo Mojżeszowe i proroctwo Starego Przymierza, do jakich należał Eliaz (por. Łk 24,27.44).

### 3.3.4. Tytuły mesjańskie Jezusa

#### 3.3.4.1. *Jezus — Chrystusem, Mesjaszem, Pomazańcem Bożym*

Szczególną doniosłość dla kręgów żydowskich miało pytanie: czy Jezus z Nazaretu jest Mesjaszem zapowiadany w Starym Testamencie. W czasach Jezusa żywe było oczekiwanie nawet dwóch Mesjaszów (tak w Qumran). Jeden Mesjasz miał przyjść z domu kapłańskiego (Aarona lub Józefa), zaś drugi miał pochodzić z pokolenia Judy i ten miał być Mesjaszem o charakterze politycznym, pretendującym do tronu Dawida i mającym odbudować państwo Izraelskie.

Jezus miał niewątpliwie mesjańską samoświadomość, ale całkiem innego rodzaju, niż to sobie wyobrażali współcześni Mu Żydzi. Dlatego wprawdzie pozwolił Piotrowi wyznać w imieniu Dwunastu, że jest Mesjaszem, lecz natychmiast zakazał mówić komukolwiek na ten temat (por. Mk 8,31nn). Wyznanie wiary Piotra w mesjańskość Jezusa było jeszcze bardzo niedoskonałe (por. Mk 8,32nn). Posłannictwo Jezusa jako Mesjasza objawione metodą sekretu mesjańskiego, różniło się od interpretacji zapowiedzi mesjańskich podawanej przez uczonych w Piśmie. To różne rozumienie mesjanizmu w czasach Jezusa stanowi niewątpliwie najgłębszą przyczynę, dla której sam Jezus unikał nazywania siebie Mesjaszem. Wywołałoby to bowiem od razu nieporozumienie co do Jego misji i osoby i spowodowałoby interwencję Rzymian (por. J 11,48). Dopiero pod koniec swojej działalności Jezus wystąpił otwarcie jako Mesjasz: przy wjeździe do Jerozolimy (por. Mk 11,1nn) i przed sądem Sanhedrynu (por. Mk 14,61n).

#### 3.3.4.2. *Jezus Synem Dawida i Królem Żydowskim*

Jezus pochodził co do ciała z rodu Dawida, jak czytamy w Rz 1,3. Będąc więc potomkiem rodu królewskiego nosił on tytuł „Syn Dawida”, co wyraźnie stwierdzają również genealogie Jezusa w Ewangeliach Mt 1,1nn i Łk 3,23nn. Związanie się jednak Jezusa z Nazaretem i mała znajomość faktu Jego pochodzenia z domu Dawida oraz narodzenia się

w mieście Dawidowym w Betlejem (por. Mt 2,5n; Łk 2,1nn) było nawet przeszkodą w uznawaniu w Nim prawdziwego Mesjasza (por. J 7,41nn). Tytuł „Syn Dawida” budził wówczas w sposób niemal automatyczny wyobrażenie, iż będzie to wyzwoliciel polityczny. Jezus wprawdzie nie odrzucił tytułu „Syn Dawida” i zachowywał się jak król z rodu Dawida w dniu wjazdu do Jerozolimy wśród okrzyków tłumu (por. Mt 21,1.11), oraz wyznał przed Piłatem, że jest Królem Żydowskim (por. J 18,37), wyraźnie zaznaczając jednak, że nie jest Mesjaszem politycznym ani królem w znaczeniu czysto ziemskim: „Moje królestwo nie jest z tego świata” (J 18,36; por. także 6,15). Rozumienie Synostwa Dawidowego było inne u Jezusa niż wśród uczonych w Piśmie. Różnica ta wychodzi na jaw wówczas gdy Jezus sam udowadnia na podstawie Ps 110,1 że jest kimś większym niż Syn Dawida w pojęciu politycznym. Skoro Dawid bowiem nazywa Go Panem, to jakże może być On tylko jego synem (por. Mk12,35nn). Tytuł mesjański „Syn Dawida” w okresie życia ziemskiego Jezusa z powyższych powodów fałszywego rozumienia go w sensie tylko politycznym, odgrywał rolę podrzędną. Dopiero wskutek wydarzeń wielkanocnych tytuł ten został jednoznacznie sprecyzowany w sensie religijnym (wyzwolenie z grzechów).

### 3.3.4.3. Jezus — Syn Człowieczy

Tytuł „Syn Człowieczy” sam Jezus uznał za najodpowiedniejsze określenie dla swojej misji. Wszędzie gdzie w Ewangeliach jest mowa o Synu Człowieczym, chodzi wyłącznie o wypowiedzi Jezusa. Zawsze jednak mówi On o Synu Człowieczym w trzeciej osobie. Nigdy nie mówi „Ja jestem Synem Człowieczym”. Tytuł ten oznacza, że Jezus jest Pośrednikiem zbawienia według księgi Daniela 7,13. Wszakże aż do męki Jezusa określenie to było nieco wieloznaczne, gdyż niekiedy mogło oznaczać tylko samą osobę mówiącą. Jezus jednak stosując to określenie do swojej osoby związał je z sekretem mesjańskim, a więc z tajemnicą swojej osoby, czyli tego, który przynosi zbawienie podejmując drogę krzyża. W tytule tym zawiera się tajemnica Boga — Człowieka. Z jednej strony jest bowiem mowa o boskich pełnomocnictwach Syna Człowieczego, jak np.: odpuszczenie grzechów (por. Mk 2,10.28) i przybywanie jako sędzia na obłokach niebieskich (por. Mk 8,38; 13,26; 14,62). Z drugiej zaś strony mówi się o ludzkim poniżeniu Syna Człowieczego. Np. nie ma on miejsca, gdzie by mógł oprzeć głowę (por. Mt 8,20), oraz musi cierpieć i umrzeć (por. Mt 16,21). Tytuł więc Jezusa „Syn Człowieczy” najpełniej oddaje tajemnicę Boga-Człowieka, który jest Zbawicielem i Sędzią zarazem. Tytuł ten jest też korektą niewłaściwego pojmowania Mesjasza w sensie tylko politycznym. Swoistość tego samookreślenia się Jezusa polega na tym, że Jezus łączy dotychczasową suwerenną postać Syna Człowieczego, jako nadchodzącego sędziego świata, z poniżoną postacią Syna Człowieczego-Sługi Bożego,



który składa siebie w ofierze wydając się na mękę (tak przed sądem Sanhedrynu — Mk 14,62).

#### 3.3.4.4. Jezus — cierpiący Sługa Boży

Jezus łącząc z tytułem „Syn Człowieczy” jak najściślej swą mękę, wskazuje swym uczniom na czym polega Jego mesjańskie zadanie. Czyni przez to aluzję do posłannictwa cierpiącego Sługi Bożego, który swoje życie daje za wielu i ustanawia nowe przymierze we krwi swojej (por. Iz 42,6; 53,12; Jr 31,31; Mk 14,24). Z pewnością także można dostrzec nawiązanie do posłannictwa cierpiącego Sługi Bożego w słowach, „iż Syn Człowieczy nie przyszedł aby Mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mk 10,45).

#### 3.3.5. Jezus — Syn Boży

Określenie „Syn Boży” miało dla Żydów znaczenie szerokie i na tyle ogólne, że wszyscy ludzie mogą być uważani za dzieci Boże, za synów Bożych. Im dobitniej jednak Jezus z Nazaretu twierdził, że jest „Synem Bożym” w zupełnie innym znaczeniu, w wyłącznym sensie, tym bardziej Jego słuchacze zaczynali Mu się sprzeciwiać. Punktem kulminacyjnym wypowiedzi Jezusa, iż jest On Synem Bożym, była Jego odpowiedź przed sądem Sanhedrynu, na pytanie arcykapłana, czy jest Synem Najwyższego (por. Mk 14,61n; Łk 22,70n). Twierdzenie Jezusa, że jest On Synem Bożym, poparł On cudami, a szczególnie wypędzaniem szatana i odpuszczaniem grzechów (por. Mk 2,7n). Jezus z Nazaretu wyraźnie odróżnia swoje synostwo Boże od stosunku dzieciństwa, w jakim pozostają do Boga wszyscy inni ludzie. Mówi On bowiem „Mój Ojciec”, oraz „Mój i wasz Ojciec” (Mt 6,15; 7,21; 11,27; 12,16). Swoją wiedzę i moc przypisuje Jezus wspólnocie życia i jedności woli z Bogiem Ojcem (por. Mt 11,27; J 10,30). Synowska relacja Jezusa do Boga odsłania najgłębszy sens tajemnicy Jego osoby. Ewangelia Marka podaje nawet oryginalne, aramejskie brzmienie modlitwy Jezusa do Boga, w której zwraca się On ze słowami „Abba-Ojcze”, mającymi odcień pewnej poufałości (por. Mk 14,36). Ten sposób zachowania się Jezusa jako Syna wobec Ojca zachodzi wielokrotnie w Ewangeliach, np. J 17,1: „Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył”. Ta rodzinna relacja Jezusa do Ojca okazuje się tak bliska, że sam Jezus może oznajmić: „Wszystko przekazał Mi Mój Ojciec. Nikt też nie zna Syna tylko Ojciec, ani Ojca, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić” (Mt 11,27). To jest najgłębsza tajemnica, z której biorą początek wszystkie czyny i sposób postępowania Jezusa. Twierdzenie Jezusa, że jest Synem Bożym w sposób szczególny i jedynie w swoim rodzaju otwarło drogę do nazywania Go określeniem, będącym pełnią wszystkich wypowiedzi o Jezusa: On jest Panem (Kyriosem).

## II. USTNY PRZEKAZ APOSTOLSKI EWANGELII O JEZUSIE

### 1. UCZNIOWIE JEZUSA NAOCZNYMI ŚWIADKAMI JEGO ŻYCIA I ZMARTWYCHWSTANIA

Jak już zaznaczono na początku oraz w krytycznej ocenie Formgeschichte, Apostołowie Jezusa byli naocznymi świadkami Jego nauki i działalności. Jezus bowiem powołał uczniów i wybrał spośród nich Apostołów właśnie po to, aby byli Jego świadkami, „najpierw w Jeruzolimie, a następnie w całej Judei, w Samarii i wreszcie aż po krańce ziemi” (Dz 1,8). Sami Apostołowie najchętniej nazywają siebie świadkami Chrystusa (por. Dz 2,32; 3,15; 5,32; 10,39; 13,31). A kiedy zakazywano im świadczyć o Jezusie, wówczas stwierdzili: „my nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli” (Dz 4,20). Przy wyborze następcy Judasza do grona Dwunastu, Piotr przemawia: „trzeba, aby jeden z tych, którzy towarzyszyli nam przez cały czas, kiedy Jezus przebywał u nas, począwszy od chrztu Janowego, aż do dnia, w którym Pan został wzięty do nieba, aby stał się razem z nami świadkiem Jego zmartwychwstania” (Dz 1,21n).

Uczniowie więc i Apostołowie Jezusa, którzy towarzyszyli Mu od początku, patrzyli na Jego czyny i słuchali Jego słów, stali się odpowiednimi do tego, aby być świadkami Jego życia i nauki. Apostołowie, to, co Jezus powiedział i czynił, przekazali swoim słuchaczom, i jako naoczni świadkowie, zadanie to wiernie wykonali, podając pełniejsze zrozumienie nauki i osoby Jezusa, oraz uwzględniając potrzeby słuchaczy.

### 2. KERYGMAT W KOŚCIELE APOSTOLSKIM

#### 2.1. Kerygmat jako zadanie zleczone przez Jezusa Apostołom i w świadomości samych Apostołów

Głoszenie Królestwa Bożego należało do najdonioślejszych zadań w wypełnianiu posłannictwa Jezusa, jakie otrzymał On od Boga Ojca. Jezus jednak nie tylko sam głosił Ewangelię Królestwa, lecz posłużył się do tego celu także pomocą swoich uczniów. Tak było już w czasie działalności publicznej Jezusa w ziemi palestyńskiej. Tak też miało być po Jego zmartwychwstaniu. Jezus wobec niechętniej postawy współczesnych sobie Izraelitów wybrał grono Dwunastu jako przedstawicieli dwunastu pokoleń Nowego Izraela-Kościoła. Ich też posłał, aby głosili nadejście Królestwa Bożego (por. Mk 3,13). Apostołowie wykonali to zadanie, uobecniając Królestwo Boże tak, jak Jezus — przez głoszenie Ewangelii i dokonywanie cudów (por. Mk 6,6nn). Oprócz

Apostołów, Jezus wysłał także innych uczniów (por. Łk 10,1nn). Nieprzyjęcie Jezusowych wysłanników jest równoznaczne z odrzuceniem samego Jezusa z Jego misją zbawczą: „Kto was słucha, Mnie słucha; kto wami gardzi, Mną gardzi, oraz Tym, który Mnie posłał” (Łk 10,16). Tę samą zasadę podał Jezus w modlitwie arcykapłańskiej: „Jak Ty, Ojczy, Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem” (J 17,18). Jeszcze raz powtarza to Jezus zmartwychwstały: „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam” (J 20,21; por. także Mk 16,15nn; Mt 28,19n; Łk 24,46nn).

Apostołowie świadczą o zmartwychwstaniu Chrystusa, nawet wobec zakazu głoszenia tej prawdy (por. Dz 5,29). Odwołują się przy tym do nakazu Boga, którego trzeba bardziej słuchać niż ludzi — jak mówił Piotr. (por. Dz 5,29). „Bóg nam rozkazał ogłosić ludowi, że ustanowił Jezusa sędzią żywych i umarłych” (Dz 10,42). Tej świadomości spełnienia nakazanego Apostołom przez Boga zadania, towarzyszy im także świadomość obecności Ducha Świętego, który przez nich i razem z nimi świadczy o Jezusie: „Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty” (Dz 5,32). Wypełnia się tu zapowiedź Jezusa, że Duch Paraklet będzie świadczył o Nim wraz z uczniami (por. J 15,26).

Świadomość obowiązku głoszenia Ewangelii, jaką mieli Apostołowie, przechodziła także na tych, którzy ją przyjęli, np. Syłas, Tymoteusz czy Łukasz — towarzysz Pawła (por. Dz 16,10). Św. Paweł wielokrotnie podkreślał, że został wybrany i posłany do głoszenia Ewangelii por. Rz 1,1nn; 15,19; 1 Kor 9,16; Ga 1,1.11.16; 1 Tes 2,4). Zadanie apostołskie jest więc przekazane następcom Kolegium Dwunastu i współpracownikom Pawła. Czytamy o tym wielokrotnie w jego listach (np. 1 Tm 1,18; 3,2; 4,14; 2 Tm 2,15; 4.2.5 — „Głoś naukę, wypełnij dzieło Ewangelisty, spełnij swe posługiwanie”).

## **2.2. Mowy kerygmatyczne Apostołów Piotra i Pawła**

### **2.2.1. Miejsce mów kerygmatycznych w Nowym Testamencie**

Pierwotną katechezę apostołską znajdujemy w mowach kerygmatycznych Piotra i Pawła, przedstawionych przez św. Łukasza w Dziejach Apostolskich. Otóż w 2,14—39 św. Piotr przemawia do pielgrzymów w Jerozolimie w dniu święta Pięćdziesiątnicy. W 3,12—26 również Apostoł Piotr przemawia w Jerozolimie do tłumu po uzdrowieniu chorego. W 4,8—12 przedstawiona jest mowa obronna Piotra przed Sanhedrynem w Jerozolimie. W 5,29—32 znowu Piotr wraz z innymi Apostołami odpowiada Sanhedrynowi na stawiane im zarzuty. W 10,34—43 także św. Piotr przemawia do pogan w domu setnika rzymskiego Korneliusza w Cezarei Nadmorskiej. Zaś w 13,16—41 św. Pawła przemawia do Żydów w Antiochii Pizydyjskiej. W 14,15—17 Paweł i Barnaba przemawiają do pogan w Lystrze, a w 17,22—33 jest słynna mowa św. Pawła do Ateńczyków na Areopagu.

## 2.2.2. Struktura mów kerygmatycznych

Struktura tej pierwotnej katechezy apostoelskiej uwarunkowana jest przede wszystkim adresatami, a więc, czy mowy są wygłaszane do Żydów, czy też do pogan. Do Żydów będzie się w tych mowach rozduowywać argumentację z Pism Starego Testamentu, będącą dla Żydów bardzo istotnym dowodem (por. Dz 2,14—39; 13,14—41). Poza dowodem z Pism, wprowadza się do tych katechez wątki o Jezusie Proroku i cudotwórcy, aby ukazać, że Bóg był z Nim (por. Dz 10,8n). Następnie wzywa się do nawrócenia i przyjęcia z wiarą Ewangelii, aby stać się uczestnikami zbawienia (por. Dz 3,16—26; 13,38).

## 2.2.3. Schemat Ewangelii w kerygmacie apostoelskim

W mowach kerygmatycznych Apostołów Piotra i Pawła zauważamy następujący schemat chronologiczno-topograficzno-teologiczny Ewangelii, stanowiący pewne jej ramy:

2.2.3.1. *Apostołowie wyraźnie zaznaczają, że chcą dawać świadectwo o Jezusie, z którym przebywali przez cały czas, począwszy od chrztu Janowego, aż do dnia, kiedy został od nich wzięty do nieba (por. Dz 1,21n). Początek więc Ewangelii stanowi wystąpienie Jana Chrzciciela i chrzest Jezusa w Jordanie przyjęty z rąk tego Poprzednika (por. Dz 10,37; 13,24).*

2.2.3.2. *Działalność publiczna Jezusa w nauczaniu apostoelskim obejmowała: Galileę, Judeę z Jerozolimą na czele oraz Dekapol i Syrofenicję, czyli praktycznie całą Palestynę wraz z okolicami (por. Dz 10,37; 13,31).*

2.2.3.3. *Streszczenie publicznej działalności Jezusa znajdujemy w następujących słowach Apostołów Piotra i Pawła: „Posłannictwo Jezusa z Nazaretu Bóg potwierdził wam (Żydom) niezwykłymi czynami cudami i znakami, jakich dokonał przez Niego wśród was, o czym sami wiecie” (Dz 2,22). „Bóg posłał swe słowo synom Izraela zwiastując im pokój przez Jezusa Chrystusa. On to jest Panem wszystkich. Znacnie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego, że Bóg był z Nim, przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. A my jesteśmy świadkami wszystkiego co zdziałał w ziemi żydowskiej i w Jerozolimie” (Dz 10,36nn). „Jezus ukazywał się przez wiele dni tym, którzy z Nim razem poszli z Galilei do Jerozolimy, a teraz dają o Nim świadectwo przed ludem” (Dz 13,31).*

2.2.3.4. *Istotą Ewangelii głoszonej przez Apostołów jest prawda o śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa poszerzona niekiedy o szczegóły dotyczące owych wydarzeń, jak np.: „Jezusa, z Nazaretu, Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Bożego został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście. Lecz Bóg wskrzesił Go zerwawszy więzy śmierci. Wyniesiony na Prawicę Boga otrzymał od*

Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, jak to sami widzicie i słyszycie” (Dz 2,23n.33n). „Bóg naszych Ojców, Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba wstawił Sługę Swego, Jezusa. Wy jednak wydaliście Go i zaparliście się Go przed Pilatem, gdy ten postanowił Go uwolnić. Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosiście ulaskawienie dla zabójcy. Zabiliście Tego, który prowadzi do życia i obdarza nim. Ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami” (Dz 3, 13—16). „Lecz teraz wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo, jak wasi zwierzchnicy. A Bóg w ten sposób spełnił to, co zapowiedział przez usta wszystkich Proroków, że Jego Mesjasz będzie cierpiał” (Dz 3,17n). „Jego to, Jezusa, zabili zawiesiwszy na drzewie. Ale Bóg Go wskrzesił trzeciego dnia i pozwolił Mu się ukazać nie całemu ludowi, lecz nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu” (Dz 10,39—41). „Bo mieszkańcy Jerozolimy i ich zwierzchnicy nie uznali Go (Jezusa), a potępiając Go wypełnili Głosy Proroków, odczytywane co szabat. I chociaż nie znaleźli w Nim żadnej winy zasługującej na śmierć, zażądali od Pilata, aby Go stracił. A gdy wykonali wszystko, co było o Nim napisane, zdjęli Go z krzyża i złożyli w grobie. Ale Bóg Go wskrzesił z martwych. A On ukazywał się przez wiele dni tym, którzy z Nim razem poszli z Galilei do Jerozolimy, a teraz dają o Nim świadectwo przed ludem” (Dz 13,27—31).

2.2.3.5. Śmierć i zmartwychwstanie Jezusa jest wypełnieniem zapowiedzi Starego Testamentu. To odwoływanie się do Pism Starego Testamentu w mowach kerygmacyjnych będące dla Żydów głównym argumentem teologicznym, weszło już na stałe do ewangelicznych opisów Męki Pańskiej. W kerygmacie apostoelskim spotykamy się albo z ogólnym stwierdzeniem wypełnienia się zapowiedzi prorockich (jak np. Dz 3,18.24; 10,43; 13,29), lub ze szczegółowym odwoływaniem się do konkretnych tekstów (np. Dz 2,24—31.34; 4,11).

## 2.2.4. Cel kerygmatu apostoelskiego

Kerygmat apostoelski w swojej treści zupełnie nie zajmuje się istotą Królestwa Bożego, co należało przecież do zasadniczej nauki Jezusa. W tym właśnie zaznacza się odrębność kerygmatu apostoelskiego od innych form nauczania. W swoich mowach kerygmacyjnych Apostołowie Piotr i Paweł zajęli się tylko samym faktem rozpoczęcia nowego etapu Królestwa Bożego, a nie jego istotą. Celem kerygmatu jest więc wołanie o nawrócenie się i uwierzenie w Chrystusa. Dla Żydów nawrócenie to jest uznaniem faktu, że sprawiedliwość swoją muszą już oni odtąd opierać na wierze w Chrystusa, bo tylko w Nim Bóg daje zbawienie, a nie przez trzymanie się przepisów Tory Mojżeszowej wyjaśnianej przez uczonych w Piśmie. Od pogan zaś wymaga się całkowitego odwrócenia się od bożków oraz przyjęcie nowych zasad moralnych podanych przez Jezusa.

### 2.3. Summaria oraz kompozycje i zbiory mów Jezusa w nauczaniu apostołskim

Już słowa o naśladowaniu Jezusa łączono w nauczaniu apostołskim w pewną całość. Można to zauważyć w tekstach Mt 8,18—22 oraz Łk 9,57—62. Na większy zbiór mów Jezusa wskazują Jego pouczenia zebrane w tzw. „Kazaniu na górze” w Mt 5—7 lub w „Mowie w dolinie” w Łk 6,20—29. Podobne zbiory odnoszące się do wypowiedzi Jezusa o Janie Chrzcicielu spotykamy w Mt 11,2—19; Łk 7,18—35. Z tą samą metodą zbierania pouczeń Jezusa w większe całości spotykamy się także w odniesieniu do nauczania w przypowieściach (por. Mk 4,1—32; Mt 13; Łk 15). Niekiedy metodę łączenia wypowiedzi Jezusa wyznaczał aspekt treściowy (np. Mk 9,33—50) lub poszczególne hasła (np. Mk 9, 48.50).

Oprócz zbiorów nauk Jezusa stosowano także formę streszczenia Jego nauczania. Podsumowywano więc syntetycznie jakiś okres działalności Jezusa w tzw. „summariach” (np. Mk 1,14nn; Mt 4,23nn; Łk 2,51nn; 24,52nn).

## 3. WIARA PIERWOTNEGO KOŚCIOŁA

Odpowiedzią na kerygmat apostołski domagający się wiary w Chrystusa zmartwychwstałego są wyznania wiary podane jako formuły wiary lub homologie, czyli praktyczne wyznania wiary oraz aklamacje. Inną formą wyznawania wiary w pierwotnym Kościele były modlitwy odmawiane jako Hymny do Chrystusa, doksologie lub inne wezwania. Wiarę Kościoła ukazuje również liturgia sakramentalna oraz życie chrześcijańskie najstarszych wspólnot kościelnych. Omówimy teraz kolejno wymienione formy wiary pierwotnego Kościoła.

### 3.1. Wyznania wiary

#### 3.1.1. Formuły wiary

Formuła wiary jest teoretycznym, skrótowym ujęciem aktu zbawczego Jezusa Chrystusa, który stanowią: wskrzeszenie Jezusa z martwych, Jego śmierć, lub obydwie wydarzenia zbawcze naraz wyznawane. Oto przykłady: „Bóg wskrzesił Jezusa z martwych” (Rz 8,11; 10,9; 2 Kor 4,14; Ga 1,1; 1 Tes 1,10; Kol 2,12). „Bóg wydał swojego Syna za nas” (Rz 8,31nn) lub „Jezus Chrystus wydał samego siebie za nasze grzechy” (Ga 1,3n; 2,20; Ef 5,2) albo „Chrystus za nas umarł” (Rz 5,8; 14,15; 1 Kor 8,1; 1 Tes 1,10; Ga 2,21), „Chrystus za nas umarł i został wskrzeszony” (2 Kor 5,15), „Jezus umarł i zmartwychwstał” (1 Tes 4, 14), „Chrystus został wydany za nasze winy i został wskrzeszony dla naszego usprawiedliwienia” (Rz 4,25). Najpełniejszą katechetyczną for-

mułą wiary przekazywaną przez Apostołów było następujące wyznanie: „Chrystus umarł zgodnie z Pismem za nasze grzechy, został wskrzeszony z martwych trzeciego dnia, zgodnie z Pismem, ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu” (1 Kor 15,3—5),

Szczególne miejsce zajmuje wyznanie wiary w Synostwo Boże Jezusa. Jest nim następująca formuła wiary: „Jezus Chrystus zrodzony z nasienia Dawida (co do ciała) ujawniony (w mocy) jako Syn Boży (według Ducha uświęcenia) przez zmartwychwstanie” (Rz 1,3n).

### 3.1.2. Homologie i aklamacje

Są to wypowiedzane praktycznie wyznania wiary, takie jak: „Jeżeli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych, będziesz zbawiony” (Rz 10,9), „Panem jest Jezus” (1 Kor 12,3; Flp 2,11), „Jeden (jest) Pan: Jezus Chrystus” (1 Kor 8,6); „Jeden (jest) Bóg, jeden pośrednik między Bogiem i ludźmi: Jezus Chrystus, który wydał samego siebie na okup za wszystkich” (1 Tm 2,5n).

Do najkrótszych aklamacji należą: Abba (Rz 8,15; Ga 4,6), Alleluja (Ap 19,1.3.4.6), Amen (1 Kor 14,16; 2 Kor 1,20; Ap 22,20), Hosanna (Mk 11,9; Mt 21,9.15; J 12,13), Maranatha (1 Kor 16,22).

Oto homologie z różnymi tytułami Jezusa:

„Jezus (On) jest Chrystusem (Mesjaszem)” (Mt 16,16; Dz 9,22), „Jezus jest Synem Bożym” (Mk 1,1.11; J 1,34; 1 J 5,5), „Jezus jest Synem Dawida” (Mt 12,23), „Jezus jest Zbawicielem świata” (J 4,42) „Jezus jest Synem Człowieczym” (J 5,27), „Jezus jest prorokiem” (J 7,40), „Jezus jest Świętym Bożym” (J 6,69), „Jezus jest królem Żydów” (J 18,33).

## 3.2. Modlitwy najstarszych wspólnot chrześcijańskich

### 3.2.1. Hymny Chrystologiczne Nowego Testamentu

Pierwsi Chrześcijanie wyznawali swą wiarę w Chrystusa odmawiając lub śpiewając hymny ku Jego czci (por. 1 Kor 14,26; Kol 3,6; Ef 5,19; Dz 16,25). O śpiewaniu hymnów do Chrystusa wspominają także pisarze pogańscy, jak np. Pliniusz Młodszy w liście do cesarza Trajana.

Hymny Chrystologiczne powstały najprawdopodobniej po wyznaniach wiary. Chrześcijanie zaczęli się zastanawiać nad zbawczym dziełem Chrystusa, nad Jego śmiercią i zmartwychwstaniem. Pytano się: Kim jest Ten, w którego uwierzyli dzięki głoszonej przez Apostołów Ewangelii. Dlatego w hymnach Chrystologicznych podkreśla się tak bardzo preegzystencję Jezusa i Jego Synostwo Boże, a także rolę, jaką spełnia On dla nas dzięki Swemu zmartwychwstaniu.

W księgach Nowego Testamentu można zauważyć wykorzystanie przez redaktorów następujących pieśni hymnicznych, pochodzących z etapu ustnego przekazu Ewangelii:

- hymn o Jezusie jako Logosie (J 1,1.3.4.10.11.14.15.17),
- hymn o powszechnej władzy Chrystusa i o Jego bezwzględny  
pierwszeństwie (Kol 1,15—20),
- hymn o Jezusie unizonym i wywyższonym (Flp 2,6—11),
- hymn o Chrystusie, który jest naszym pokojem (Ef 2,14—17),
- hymn o drodze Jezusa od Jego przyjścia na świat aż do wywyż-  
szenia i uwielbienia w niebie (1 Tm 3,16),
- hymn o dziele stworzenia i dziele zbawienia Jezusa, Syna Bożego  
(Hbr 1,3—4),
- hymny o Męce Pańskiej (1 P 1,19—21; 2,22—24; 3,18.22),
- hymn o Chrystusie, Synu Bożym i Kapłanie posłusznym Bogu  
(Hbr 5,5—10; 7,26—28),
- hymny o Chrystusie zwycięzcy (Ap 5,9.12n; 12,10—12; 19,1.2—6).

### 3.2.2. Doksologie i eulogie

Osobny rodzaj uwielbienia Boga stanowią doksologie i eulogie streszczające się formułą: „Jemu (Bogu), niech będzie chwała na wieki” Rz 11,36; 16,25nn; Ga 1,5; Ef 3,21; Flp 4,20; 1 Tm 1,17; 2 Tm 4,18), oraz „Błogosławiony (Bóg) na wieki” (Rz 1,25; 9,5; 2 Kor 11,31).

Swoistą doksologią jest pieśń aniołów w Betlejem (por. Łk 2,14).

### 3.2.3. Inne pieśni i modlitwy Nowego Testamentu

Poza hymnami Chrystologicznymi można spotkać w Nowym Testamencie także hymny na cześć Boga np. w Rz 11,33—36 i Ef 1,3—14 (o tajemnicy Boga i o Bożym planie zbawienia).

Oprócz tego znajdujemy także pieśni wychwalające dzieło zbawcze Boga dokonane w Jezusie Chrystusie. Oto one:

- pieśń Maryji, znana z formy łacińskiej jako „Magnificat” (Łk 1, 46nn),
- pieśń Zachariasza, zwana po łacinie: „Benedictus” (Łk 1,68—79),
- pieśń Symeona, czyli „Nunc dimittis” (Łk 2,26—32).

## 3.3. Liturgia sakramentalna pierwotnego Kościoła

Zanim spisano Ewangelie i inne pisma apostołskie (listy i Dzieje oraz Apokalipsę) głoszono ustnie słowo Boże i sprawowano sakramenty. W liturgii sakramentalnej wykorzystywano tak wyznania wiary jak i modlitwy a szczególnie hymny ku czci Chrystusa.

Formułę wstępną przy udzielaniu sakramentu chrztu czytamy w Ef 5,14: „Zbudź się o śpiący i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus”.

Formułę trynitarną sakramentu chrztu podaje Mt 28,19n: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody udzielając im chrztu w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”. Tradycja wczesnochrześcijańska potwierdza udzielanie chrztu „w imię Jezusa” (Dz 2, 38; 8,16).



Być może, iż formułą wprowadzającą do sakramentu Eucharystii jest tekst 1 Kor 16,20.22: „Pozdrówcie się bracia, pocałunkiem świętym. Kto nie miłuje Pana, niech będzie wyklęty (anathema). Maranatha (Przyjdź Panie nasz). Łaska Pana Jezusa niech będzie z wami”.

Oprócz przekazów Ewangelii o sakramencie Eucharystii (Mk 14,22—25; Mt 26,26—28; Łk 22,15—20; J 6,53—58) najstarszym świadectwem formuły eucharystycznej jest tekst 1 Kor 11,23—26: „Pan Jezus tej nocy, kiedy był wydany, wziął chleb i dzięki uczyniwszy połamał i rzekł: To jest ciało Moje za was wydane. To czyńcie na Moją pamiątkę. Podobnie skończywszy wieczerzę, wziął kielich mówiąc: Ten kielich jest Nowym Przymierzem we Krwi Mojej. To czyńcie, ile razy pić będziecie, na Moją pamiątkę” Chrześcijańska uczta eucharystyczna, praktykowana od samego początku istnienia Kościoła, zasadza się na woli Jezusa, który ten sakrament ustanowił i przekazał go sprawować jako najcenniejszą pamiątkę. A jak już wspomniano wcześniej omawiając opisy ustanowienia sakramentów w działalności ziemskiej Jezusa, ustanowienie Eucharystii stanowiło już w najstarszym stadium tradycji osobne opowiadanie, przekazywane w dwu nurtach tradycji: Piotrowej (Mk i Mt) oraz Pawłowej (Łk i 1 Kor).

### 3.4. Życie chrześcijańskie najstarszych wspólnot kościelnych

#### 3.4.1. Parenezy

W pismach Nowego Testamentu bardzo bogata jest wczesnochrześcijańska tradycja parenetyczna. Paraneza oznacza słowa napominające do czynienia czegoś dobrego, do przestrzegania zasad chrześcijańskich (tak czyń), oraz upomnienia negatywne (tego nie czyń). Pareneza wczesnochrześcijańska jest typem pouczeń moralizujących, opierających się na wzorcach hellenistycznych i rabinistycznych. Parenezy miały na celu kształtowanie życia codziennego pierwszych chrześcijan. Przykładem może być paraneza w 1 Tes 4,1nn: „Bracia, prosimy was i zaklinamy w Panu Jezusie. Według tego, coście od nas przejęli w sprawie postępowania i podobania się Bogu — jak już postępujecie — stawajcie się coraz doskonalszymi. Wiecie przecież, jakie nakazy dawaliśmy wam przez Pana Jezusa. Albowiem wołą Boga jest wasze uświęcenie, czyli powstrzymanie się od rozpusty, aby każdy umiał utrzymać własne ciało w świętości i we czci, a nie w pożądliwej namiętności, jak to czynią nieznający Boga. Niech nikt nie wykracza w tej sprawie i nie oszukuje swego brata. Albowiem jak wam to przedtem powiedzieliśmy zapewniając uroczyście, Bóg jest mścicielem tego wszystkiego. Nie powołał nas bowiem Bóg do nieczystości, ale do świętości. A kto to odrzuca, ten odrzuca nie człowieka, lecz Boga, który daje wam przecież Swego Ducha Świętego. Nie jest też rzeczą konieczną, abyśmy musieli wam

pisać o miłości braterskiej, albowiem Bóg was samych naucza, abyście się wzajemnie miłowali. Zachęcam was jedynie, abyście coraz bardziej się doskonalili i starali zachować spokój, spełniać własne obowiązki i pracować własnymi rękami, jak to wam nakazaliśmy. Wobec tych zaś, co są na zewnątrz, zachowujcie się szlachetnie, a nie będzie wam potrzeba niczego.”

Wśród pouczeń parenetycznych wyróżniają się katalogi cnót i wad oraz tablice domowe i katalogi obowiązków chrześcijan.

### 3.4.2. Katalogi cnót i wad

Schemat katalogów cnót i wad wypracowała popularna filozofia cynicko-stoicka. Analogie do takich pouczeń znajdujemy w literaturze mądrościowej i dydaktycznej Starego Testamentu oraz w pismach judaistycznych, jak np. Mdr 14,24—27; 4 Mch 1,18.26n; Jub 7,21; HenEt 91,3—7; 1QS4,2nn. Katalogi cnót i wad spotykamy przede wszystkim w listach Nowego Testamentu. Przykładem katalogu cnót może być Ga 5,22n: „Owoce ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie.” Inne przykłady katalogów cnót znajdujemy w Flp 4,8; Ef 4,2n.32; Kol 3,12nn; 1 Tm 4, 16; 6,11; 2 Tm 2,22; 3,10; 1 P 3,8; 2 P 1,5n. Następujący katalog wad spotykamy w Ga 5,19n: „Uczynki, które rodzą się z ciała to: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, wzburzenie, niewłaściwa pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, zazdrość, pijaństwo, hulanki itp”. Pozostałe katalogi wad znajdują się w Rz 1,29nn; 13,13; 1 Kor 5,10n; 6,9 n; 2 Kor 12,20n; Ef 4,31; 5,3nn; Kol 3,5nn; 1 Tm 1,9n; 2 Tm 3,2n; Jk 3,16.

### 3.4.3. Tablice domowe i katalogi obowiązków stanowych

Mianem tablic domowych i pouczeń stanowych określa się wskazania dotyczące obowiązków poszczególnych stanów, które w starożytności chrześcijańskiej tworzyły rodzinę czyli dom, należały do wspólnoty domowej, jak np.: małżonkowie-rodzice, dzieci, panowie (właściciele), sługi i służące, niewolnicy. Wiele analogicznych pouczeń znajdujemy w pismach moralizatorów pogańskich (np. Seneka, Ep 94,1) oraz judaistycznych (np. Józef Flawiusz, ConApp 2,198—210).

W Nowym Testamencie tablice domowe i katalogi moralnych obowiązków stanowych znajdujemy także przede wszystkim w listach. Oto główne „tablice domowe”, w jakich zastosowano jednakowy schemat pouczeń: niewiasty, żony — mężowie; dzieci — ojcowie, rodzice; niewolnicy — panowie: Ef 5,22—6,9; Kol 3,18—4,1; 1 Tm 2,8—15; Tt 2,1—10; 1 P 2,13nn. Katalogi moralnych obowiązków dotyczą ludzi zajmujących pewne urzędy w Kościele, jak np. biskupi, prezbiterzy i diakoni. Katalogi takich obowiązków wymienia się w 1 Tm 3,1—13; 5,17nn; Tt 1,5—9.

## 4. TYTUŁY JEZUSA W USTNYM PRZEKAZIE APOSTOLSKIM

### 4.1. Jezus Mesjaszem, Chrystusem

Jak już wcześniej zaznaczono, Jezus w swoim życiu ziemskim unikał tytułu Mesjasz z racji obciążeń natury politycznej i narodowo-wyzwoleńczej tego określenia. U podstaw tytułu Mesjasz w nauce Apostołów stoi mesjańska świadomość Jezusa, idąca w kierunku nadania temu imieniu właściwej treści religijnej. Przeważa w niej motyw przyszłej władzy sędziowskiej Jezusa — Mesjasza. Taki bowiem był sens wypowiedzi Jezusa przed sądem Sanhedrynu (por. Mk 14,53—65). Zaznacza się także motyw świadomej męki Jezusa. W tym sensie bowiem Jezus poprawia wyznanie Piotra pod Cezareą Filipową (por. Mk 8,27—33). Dla objawienia Swej godności mesjańskiej Jezus posłużył się metodą sekretu mesjańskiego. Istotą tego sekretu jest to, że Jezus występuje jako Mesjasz, lecz nie pragnie żadnego rozgłosu. Dopiero bowiem po zmartwychwstaniu ujawni się w pełni Jego Synostwo Boże, będące istotą mesjaństwa (por. Mk 8,29n; 9,9). W zmartwychwstaniu Jezusa widzą więc Apostołowie główny dowód na godność mesjańską Jezusa (por. Dz 2,22—36; 13,26—37). Zmartwychwstanie Jezusa, które nastąpiło po Jego uniżeniu, jest zbawczym udziałem w królewskiej władzy Boga (por. Dz 2,36; 5,31). Dzięki Zmartwychwstaniu, Jezus zasiadając po Prawicy Boga będzie wypełniał władzę sędziowską (por. Dz 1,33; 5,31; 7,55).

### 4.2. Jezus — cierpiący Sługa Boży

Najstarsza tradycja Kościoła uważa Jezusa za Sługę Bożego. Z interpretacją mesjańskiego posłannictwa Jezusa w świetle Izajaszowej koncepcji Sługi Jahwe (Iz 53), spotykamy się już w mowach Piotra (por. Dz 2,23; 3,13—16) oraz w hymnach Chrystologicznych (por. Flp 2,6—12; 1 P 2,21.25) i w modlitwach Kościoła Jerozolimskiego (por. Dz 4,25—30). Św. Paweł w swoich listach wielokrotnie nawiązywał do idei Jezusa, jako cierpiącego Sługi Bożego (np. 1 Kor 15,3—5; Rz 4,25; 8,32). Jezus spełnił wszelkie nadzieje związane z postacią Sługi Jahwe. Mówi o tym wprost św. Piotr: „Bóg wskrzesił Sługę Swego-Jezusa” (Dz 3,13.26). Tak też modli się Kościół Jerozolimski, nazywając Jezusa Sługą Bożym w kontekście apostolskiego świadectwa o Jego zmartwychwstaniu: „Oto zeszli się w tym mieście przeciwko Świętemu Słudze Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Piłat i poganie z pokoleniami izraelskimi, aby uczynić to, co Twoja ręka i myśl zamierzały. Daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą, gdy Ty wyciągniesz Swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię Sługi Twego — Jezusa” (Dz 4,27—30).

### 4.3. Jezus — Syn Dawida

Fakt świadomości mesjańskiej Jezusa obejmującej także Jego Dawidowe pochodzenie, stał się punktem zaczepnym dla popaschalnej refleksji, traktującej ten genealogiczny i historyczny aspekt, jako punkt wyjścia do wykazania wyższości Synostwa Bożego nad Synostwem Dawidowym Jezusa. Tak ukazuje tę prawdę wyznanie wiary w Rz 1,3—4: „Jest to Ewangelia o Jego Synu, który narodził się z nasienia Dawida według ciała, a ujawniony został jako Syn Boży w mocy Ducha uświęcenia przez zmartwychwstanie”. W tytule Jezus-Syn Dawida, gminy popaschalne nie umniejszając bynajmniej faktu historycznego, iż pochodził on z rodu Dawida, widzą specjalnie podkreśloną godność mesjańską Jezusa. Jezus, jako Syn Dawida spełnia obietnice Pisma. Tak argumentują w swych mowach kerygmatacznych Piotr i Paweł (por. Dz 2,24—36; 13,32—37). W tekstach tych dominuje moment wywyższenia Jezusa jako Syna Dawida do rangi Syna Bożego. Jezus okazał się więc w pełni Synem Dawida przez swe zmartwychwstanie. W ten sposób tytuł: „Syn Dawida” łączy się z wypowiedziami o wcieleniu i wywyższeniu Jezusa oraz o Jego przyszłej roli, jako Sędziego (por. Dz 17,31).

### 4.4. Jezus — Syn Boży

Świadcstwa należące do przekazu ustnego Ewangelii, powstałe w ośrodkach judeochrześcijańskich, mówiąc o Jezusie, jako Synu Bożym, zaczerpnęły wiele z idei wybraństwa znanego w Starym Testamencie, podkreślając jednak wysoką godność Jezusa Chrystusa, jaką zajmuje On po zmartwychwstaniu. Tytuł Syn Boży stosowany w gminach judeochrześcijańskich wyraża jednorazową i swoistą w swoim rodzaju relację Jezusa do Boga Ojca w niebie, co z kolei stanowi podwaliny dla dalszych refleksji o równości Chrystusa z Bogiem Ojcem. Myśl tę podkreślał jeszcze bardziej tytuł Jezusa: „Syn”, stosowany w gminach poganochrześcijańskich. Nie doszłoby jednak do nazwania Jezusa Synem Bożym przez pierwotne chrześcijaństwo, gdyby sam Jezus przez Swą działalność i Swoje słowa na to nie wskazał i gdyby tej myśli nie potwierdzało zmartwychwstanie Jezusa i Jego ukazywanie się swoim uczniom. Tekstem świadczącym o głębokiej wierze pierwotnego Kościoła w odwieczne Synostwo Boże Jezusa Chrystusa, które zostało w pełni ujawnione przez Jego zmartwychwstanie, jest wyznanie wiary, zawarte w Rz 1,3—4: „Jezus Chrystus, Syn Boży, zrodzony z nasienia Dawida co do ciała, a ujawniony w mocy jako Syn Boży według Ducha uświęcenia przez zmartwychwstanie.” Ontyczne ujęcie Synostwa Bożego Jezusa znajdujemy w Hbr 1,1—4. Tekst ten można następująco scharakteryzować: Chrystus jest Synem Bożym, uniwersalnym Dzieńdżicem, Pośrednikiem w stworzeniu, Zbawicielem, który dokonał odkupienia w ciele, wrócił do pierwotnej chwały przez zmartwychwstanie, i jako wywyższony Syn Boży otacza ludzkość dalszą opieką zbaw-

czą. „W tych ostatecznych dniach Bóg przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił Dziedzicem wszystkich rzeczy. Przez Niego też stworzył wszechświat. Ten Syn, który jest odblaskiem chwały Bożej i odbiciem Jego potęgi i istoty, podtrzymuje wszystko słowem Swej potęgi. Dokonawszy zaś oczyszczenia z grzechów, zasiadł po Prawicy Majestatu na wysokościach.”

#### 4.5. Jezus — Kyrios

Tytuł Kyrios w odniesieniu do Jezusa Chrystusa używany był już w najstarszych modlitwach pierwszych gmin chrześcijańskich, i to pochodzenia palestyńskiego. Świadczy o tym bowiem aklamacja liturgiczna: „Maranatha” (1 Kor 16,22). Tytuł aramejski „Mar” jest odpowiednikiem greckiego określenia „Kyrios” (Pan). W LXX starotestamentalne imię Boga: Jahwe, które przy czytaniu liturgicznym zastępowano słowem „Adonaj” (Pan), przełożono już jako „Kyrios”. Tytuł ten stanowi kontynuację, potwierdzenia i uwieńczenia wypowiedzi samego Jezusa, że jest On Synem Bożym. Inwokacja „Kyrios” jest wyznaniem wiary i modlitwą zarazem. Tytuł „Kyrios” zaczerpnięty z uświęconej już w Starym Testamencie formuły modlitewnej wykazywał rozpiętość najlepiej ujmującą człowieczeństwo i bóstwo Jezusa, Jego wywyższenie na Prawicę Ojca, czyli zmartwychwstanie i wniebowstąpienie, oraz Jego eschatologiczne przyjście jako Sędziego. Jezus Chrystus Pan (Kyrios) jest po Prawicy Ojca i zarazem pośród wierzących chrześcijan, a szczególnie przy każdej sprawowanej Eucharystii. „Ile bowiem razy spożywacie ten chleb i pijecie ten kielich, śmierć Pana (Kyriosa) głosicie, aż przyjdzie” (1 Kor 11,26). Wraz z tytułem Kyrios przechodzą na Jezusa wszystkie imiona Boże. Wypowiadane zaś słowa chrześcijan: „Jezus Chrystus jest Panem” (np. Rz 10,9), są szczytem i kwintesencją chrześcijańskiego wyznania wiary.

#### 4.6. Tytuły Chrystusa określające Jego rolę w dziele zbawczym: Archē, Archēgos, Aparchē, Logos, Prōtos, Prōtotokos, Sōtēr

Z tytułem chrystologicznym „Logos” spotykamy się w hymnie wczesnochrześcijańskim wykorzystanym w prologu Ewangelii Jana (por. J 1,1—14). Tytuł ten obejmuje przymioty i funkcje Słowa Bożego, Mądrości Bożej i Tory starotestamentalnej. Mimo wszakże zależności tego tytułu od tła Starego Testamentu, istotne myśli są chrześcijańskie. Należą do nich: Wcielenie Słowa, Logos, jako osoba przeciwstawiona starotestamentalnemu Słowu Bożemu, nigdy nie uosobionemu, lecz należącemu do sfery idei, i stwierdzenie bóstwa Logosu. Przymioty Logosu, to: praistnienie, udział w stworzeniu i objawienie się światu. Tytuły Chrystusa: Archē, Archēgos, Aparchē, Prōtos, Prōtotokos, wyrażają przede wszystkim pierwszeństwo Chrystusa w Jego dziele zbawczym. Tytuły: Archē oraz Prōtotokos występują w hymnie wcze-

snochrześcijańskim w Kol 1,15—20. W wierszu 15 Chrystus Prōtotokos ukazany jest jako pośrednik w stworzeniu oraz wyrażono ideę o Jego prymacie wobec stworzenia: „On (Chrystus), jest Pierworodnym wszelkiego stworzenia”. W wierszu 18 Chrystus został nazwany Archē (początek) oraz Prōtotokos (Pierworodny) spośród umarłych. Chrystus jako Pierworodny spośród umarłych stoi wprawdzie w szeregu umarłych, lecz jest zarazem pierwszym zmartwychwskrzyszonym. Tytuł: Prōtotokos (Pierworodny) uwydatnia prawne pierwszeństwo Chrystusa. Pełniej określa je jeszcze w tym tekście inny Jego tytuł: Archē, czyli Pierwszy, Początek. Zmartwychwstanie Chrystusa jest więc warunkiem naszego zmartwychwstania, a sam Chrystus jest zasadą nowego życia. Tę samą myśl wyraził św. Paweł w 1 Kor 15,20.23 nazywając Chrystusa „Aparchē (Pierwociny) spośród umarłych” oraz „Aparchē — czyli Pierwszym zmartwychwskrzyszonym w szeregu umarłych.” Podobną myśl o przewodzeniu Chrystusa w zmartwychwstaniu ukazuje tytuł Archēgos, którym tak nazwał Jezusa Chrystusa św. Piotr w swoich mowach kerygmatycznych (Dz 3,15; 5,31). Chrystus Archēgos idzie więc na czele zmartwychwskrzyszonych i wprowadza do życia chwalebnych tych, którzy idą za Nim. Pierwszeństwo Chrystusa w zmartwychwstaniu głosi również Paweł przed królem Agryppą w więzieniu w Cezarei Nadmorskiej mówiąc, że „Mesjasz ma cierpieć, tak, jak przepowiadali Prorocy i Mojżesz, że zmartwychwstanie jako Prōtos (Pierwszy), że głosić będzie światło (zbawienie) tak ludowi (izraelskiemu) jak i narodom (pogańskim).” (Dz 26,23).

Chrystus jako Sōtēr (Zbawiciel) głoszony jest również przez Piotra w Jerozolimie (por. Dz 5,31). „Bóg bowiem wskrzesił Jezusa, którego stracili żydzi. Bóg wywyższył Go na Swoją Prawicę jako Tego, który jest Archēgos i Sōtēr (Przewodnik i Zbawiciel), aby dać Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów.”. Także św. Paweł głosił w Antiochii Pizydyjskiej, że „stosownie do obietnicy Bożej został dany Izraelowi Jezus, jako Sōtēr (Zbawiciel)” (Dz 13,23). Oczekiwanie na paruzję Chrystusa, którym jest On jako Sōtēr (Zbawiciel) uzasadnia również Pawłową parenezę podaną w Flp 3,17nn.

## **5. SITZ IM LEBEN — CZYLI ŚRODOWISKO ŻYCIOWE GŁOSZONEJ EWANGELII**

### **5.1. Zależność głoszonej Ewangelii od przejętej Tradycji**

Autentyczność tradycji ewangelicznej wykazywali żyjący jeszcze naoczni świadkowie słów i czynów Jezusa. Podawali je jednak w pełniejszym rozumieniu. W świetle zmartwychwstania Chrystusa zrozumieli dopiero pełny sens i znaczenie wielu dotychczas niejasnych słów i czynów Jezusa. Otrzymali także Ducha Prawdy który ich o wszystkim pouczył.

Uwzględnienie potrzeb słuchaczy domagało się dokonania selekcji danych tradycji. Głosiciele Ewangelii wyrwali też niekiedy słowa Jezusa z ich historycznego kontekstu, ponieważ nie tyle było dla nich ważne, kiedy Jezus to powiedział, lecz co powiedział, i jakie z tego płyną wnioski dla życia. Jak już też wyżej wspomniano, Apostołowie głoszący Ewangelię zestawiali słowa Jezusa w grupy tematyczne oraz próbowali układać opisy dziejów Jezusa oparte na Jego słowach i czynach (por. Łk 1,1nn). Zbiory te powstawały dla potrzeb misyjnych, katechetycznych lub liturgicznych. Niekiedy dla doraźnych celów dublowano dane tradycji. Dlatego spotykamy się w Ewangeliach z podwójną relacją o tych samych wypowiedziach lub czynach Jezusa, np. podejmowanie na nowo wątków takich, jak „Nawróćcie się, bo bliskie już jest Królestwo Niebieskie” (Mt 3,2; 4,17; 10,7); w różnych przypowieściach wyjaśnia się tę samą myśl: miasto na górze, światło na świeczniku (Mt 5,14—16), ptaki i kwiaty (Mt 6,26—30); rozmnożenie chleba (Mk 6,34—42; 8,1—9). Dla ustnego głoszenia Ewangelii bardzo ważnym stwierdzeniem było, „iż wypełniło się Pismo”. W pewnych więc słowach lub czynach Jezusa wypełniają się proroctwa Starego Testamentu, np. Mk 1,1n; Mt 3,1n; Łk 3,1n. Metodę powyższą spotykamy najczęściej w Ewangelii Mateusza (np. 1,22; 2,5n; 4,14n; 12,17n; 13,35n; 21,4n).

## 5.2. Środki interpretacji ustnie głoszonej Ewangelii należące do Sitz im Leben przekazu Apostolskiego

### 5.2.1. Stary Testament jako pierwszy i zasadniczy środek interpretacji dzieła zbawczego Jezusa

Stary Testament stanowi pierwszy i zasadniczy środek interpretacji dzieła zbawczego Jezusa. W nauczaniu Apostolskim raz po raz spotykamy się ze zwrotem: „wypełniło się Pismo” lub „tak jest napisane” itp. I tak, Ewangelia, którą głosił Paweł, jest Ewangelią Bożą, która była przedtem zapowiedziana przez Boga przez Jego proroków w świętych Pismach (por. Rz 1,2). Tak też w mowach Apostolskich w Dziejach jak i w listach Apostołów (szczególnie św. Paweł) wielokrotnie natrafiamy na cytaty ze Starego Testamentu, np. Dz 2—5; 10; 13; Rz 4,3; 9,17; 10,11; 1 Kor 14,31; 2 Kor 6,16; 1 P 2,6nn; Hbr 1; 8; 10. Wiara bowiem w Chrystusa umożliwia właściwe i poprawne odczytanie Starego Testamentu (por. 2 Kor 3,14nn). To odczytanie jest widziane jako typologiczna obietnica, a więc zapowiedź, która znajduje swoje wypełnienie w Jezusie Chrystusie (por. 2 Kor 1,20; Rz 10,4; 3,21; 5,12—21; 1 Kor 15,21.44—49; 2 Kor 3,4—18). Zgodność pomiędzy obietnicą ze Starego Testamentu a jej wypełnieniem w Nowym jest ową wykładnią Pisma, będącą środkiem właściwej interpretacji ustnie głoszonej Ewangelii.

### 5.2.2. Apokaliptyka żydowska — jako środek interpretacji Ewangelii

Apokaliptyka żydowska, której ślady znajdujemy w Starym Testamencie, np. Dn czy Iz 24—27, a przede wszystkim w apokryfach judaistycznych, jak np. Hen Słow, 4 Ezdr, Bar Syr, nastawiona była na eschatologię. Otóż według założeń apokaliptyki, historia świata zmierza ku końcowi, po którym nastąpi nowy świat. Panem dziejów jest Bóg. Nad obecnym światem góruje więc inny świat, Boży, który kieruje losami tego przejściowego eonu, czyli etapu istnienia. Celem apokaliptyki było więc wychowanie i pouczenie, pedagogia. Tajemnicza zaś wiedza o losach świata miała umocnić pobożnych Żydów w przestrzeganiu Tory, zwłaszcza w czasach prześladowań. Terminologia apokaliptyczna znalazła się dzięki tradycji żydowskiej również w pismach wczesnochrześcijańskich, a także w nauczaniu Apostolskim. Jednakże terminologia ta włączona do głoszenia dzieła zbawienia Jezusa, zaczęła służyć nowym treściom, otrzymując nowe znaczenie treściowe. I tak: Przyszły eon już nastał wraz z Jezusem. Zmartwychwstanie zaś, o którym mówi apokaliptyka, wiąże się także z dziejami i z dziełem zbawczym Jezusa. Również apokaliptycznym Sędzią jest Jezus, a Jego dzieło zbawcze ma wymiar uniwersalny, obejmując wszystko i wszystkich, a nie tylko „wybraną resztę”.

### 5.2.3. Synkretyzm hellenistyczny jako środek interpretacji Ewangelii

W przekazie Ewangelii synkretyzm hellenistyczny również ogranicza się tylko do zapożyczeń terminologicznych. Szczególnie św. Paweł spotykał się z koncepcjami hellenistycznymi, i to w różnoraki sposób. Jednakże, tak judaizm jak i chrześcijaństwo wyrzekły się tego, co dla hellenizmu było bardzo istotne, mianowicie: mitu. U Pawła możemy zauważyć najwyżej zapożyczenia form literackich z koncepcji stoickich, np. w 1 Kor 8,6, gdzie Apostoł zastąpił panteizm nauką o Bogu.

### 5.3. Zależność Sitz im Leben od składu etnicznego wspólnot pierwotnego Kościoła

Różnorodność potrzeb religijno-kulturowych gmin zależała od ich składu etnicznego. Wspólnoty w pierwotnym Kościele dzieliły się na judeochrześcijańskie i poganochrześcijańskie. Już gminy judeochrześcijańskie były zróżnicowane w zależności od tego, czy były to wspólnoty judeo-palestyńskie, czy też judeohellenistyczne (tak szczególnie było w diasporze). Gminy judeochrześcijańskie szczególnie judeopalestyńskie odegrały tak chronologicznie jak i merytorycznie pierwszoplanowo-



wą rolę w przekazie Ewangelii. W tym bowiem środowisku palestyńskim tworzono pierwsze zbiory literackie składające się na Ewangelię. Wielość jednak analogii, spotykanych w Ewangeliach, do gatunków literackich stosowanych w helleniźmie, każe nam widzieć również wpływ środowisk poganochrześcijańskich.

#### 5.4. Różnorodność Sitz im Leben w pierwotnym Kościele

Różne potrzeby życiowe pierwszych chrześcijan zrodziły konieczność zastosowania różnych gatunków literackich w Ewangeliach, poprzez które możemy do nich dotrzeć.

##### 5.4.1. Potrzeby kultyczne

Najczęstsze Sitz im Leben powstawania jednostek literackich w procesie przekazywania Ewangelii stanowiły potrzeby kultyczne. Przez kult rozumie się tu życie modlitewno-liturgiczne Kościoła. Życie to zgłaszało zapotrzebowanie na różne modlitwy, jak: hymny, aklamacje czy wyznania wiary. O istnieniu takich zapotrzebowań świadczy między innymi tekst Dz 2,42: „Chrześcijanie jerozolimscy trwali w nauce Apostołów, we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwie”. Nie jest wykluczone, że w wyniku tego zapotrzebowania powstały opisy sprawowania Eucharystii oraz historie Męki Pańskiej. Teksty te bowiem odczytywano w czasie zebrań liturgicznych, aby przypomnieć i unaoźnić więzy wszystkich wierzących ze Zbawicielem (por. 1 Kor 11, 26n: „Czyńcie to na Moją pamiątkę. Ilekroć bowiem spożywacie ten chleb lub pijecie ten kielich, śmierć Pańską głosicie, aż przyjdzie”).

##### 5.4.2. Potrzeby misyjno-katechetyczne

Inny rodzaj potrzeb w Kościele pierwotnym związany był z głoszeniem Ewangelii, czyli z wypełnianiem nakazu nauczania, a więc związany z działalnością misyjno-katechetyczną. Potrzeby te wzrastały w miarę ubywania naocznych świadków słów i czynów Jezusa, którzy głosili przejętą od Niego Ewangelię. Powodem tych potrzeb było również rozprzestrzenienie się Ewangelii poza granice Palestyny. Katecheci, misjonarze, głoszący Ewangelię, potrzebowali na użytek do rażny trwałych pomocy dydaktycznych dla swej pracy apostołskiej. Potrzeba kontaktowania się z poszczególnymi gminami przy równoczesnej niemożliwości odbywania zbyt częstych i szybkich podróży zmusiły do pisania listów z pouczeniami, czyli epistoły.

##### 5.4.3. Względy parenetyczne

Zapotrzebowanie na teksty o charakterze moralizatorsko-budującym zgłaszali przełożeni poszczególnych Kościołów w ich codziennej dzia-

łałości apostołskiej. Szczególną rolę odegrały w tym względzie paradygmaty, czyli opowiadania moralizatorsko-budujące, będące przykładami kaznodziejskimi. Jezus ukazany został w paradygmatach przede wszystkim jako Mesjasz-Wysłannik Boży. Zainteresowanie takim Jezusem i potrzebę propagowania takiego obrazu Jezusa okazywały gminy związane z tradycją palestyńską. Podobnie rzecz się ma z przypowieściami ewangelicznymi, dla których należy szukać Sitz im Leben także w środowisku palestyńskim.

#### 5.4.4. Apologie, polemiki oraz pouczenia dyscyplinarno-formacyjne

Ataki, na jakie napotykali głosiciele Ewangelii, domagały się ciągłego pogłębiania prawd wiary oraz ich obrony i zabezpieczenia przed niewłaściwym rozumieniem. Dlatego często nawiązywano do Starego Testamentu, aby wykazać, że Jezus był zapowiedzianym przez proroków Mesjaszem i Synem Bożym, mimo cierpień i haniebnej śmierci krzyżowej, którą również zapowiadał Stary Testament. Te względy spowodowały, że słowom i czynom Jezusa zaczęto nadawać nowe formy. Nie tworzono więc nowych tradycji od strony treściowej, lecz nadawano im formę apologii czy pouczeń dyscyplinarnych. Każde więc ze środowisk życiowych doprowadzało ze względu na specyfikę własnych potrzeb, do ukształtowania się odrębnych gatunków literackich, jeszcze na etapie ustnego głoszenia Ewangelii. Niektóre z tych gatunków, jak np. przypowieści czy pouczenia dyscyplinarno-formacyjne, zostały przejęte ze Starego Testamentu.

#### 5.5. Różne Sitz im Leben dla różnych form przekazywanych tradycji o Jezusie

Obok głoszenia nauki o Chrystusie w hymnach i wyznaniach wiary, w ustnym przekazie tradycji o Jezusie występuje także ewangelijna forma głoszenia Dobrej Nowiny. Zbiory Mów Pańskich, historie ustanowienia sakramentów czy wreszcie opis Męki i Zmartwychwstania Chrystusa, wskazują, że niezależnie od hymnicznej formy głoszenia Jezusa w pierwotnym Kościele interesowano się też życiem, działalnością, nauczaniem i wreszcie śmiercią oraz zmartwychwstaniem Jezusa Chrystusa. Ta dwutorowość przekazu tradycji o Jezusie, w formie hymnicznej głoszenia Chrystusa, jak i opowiadanie Jego czynów i słów w formie ewangelijnej, zależna jest od środowiska życiowego poszczególnych wspólnot chrześcijańskich. Środowiskiem hymnicznej formy głoszenia Chrystusa oraz wyznań wiary i aklamacji liturgicznych był kult wczesnochrześcijański. Głoszenie zaś słów i czynów Jezusa w formie ewangelijnej opiera się na katechezie chrztu i związane jest z działalnością misyjną Apostołów, w której opowiadania te miały charakter dydaktyczny i apologetyczny. Zabezpieczenie właściwego sensu wyz-

nań wiary w Jezusa Chrystusa, domagało się spisania Ewangelii. Pytanie o historycznego Jezusa stało się kryterium prawdziwej chrystologii, a znakiem wyróżniającym było odwoływanie się do Jego życia i działalności.

### **III. JEDNA EWANGELIA W POCZWÓRNEJ FORMIE SPISANEJ WEDŁUG MATEUSZA, MARKA, ŁUKASZA I JANA**

#### **1. EWANGELIA I EWANGELIE**

##### **1.1. Potrójne znaczenie słowa Ewangelia w Nowym Testamencie**

Greckie słowo euaggelion (ewangelia) — czyli: dobra nowina, zostało zaczerpnięte ze Starego Testamentu w tłumaczeniu greckim, a więc z LXX (por. Iz 60,6; 61,1; Ps 96,7). I chociaż także ewangelia, jako radosna i dobra wieść znana była w świecie hellenistycznym, to jednak religijne znaczenie tego słowa w odniesieniu do zbawienia wyraźnie występuje w Starym Testamencie. A w takim właśnie znaczeniu o Ewangelii, jako radosnej nowinie o zbawieniu, mówi sam Jezus w synagodze nazaretańskiej (por. Łk 4,18n), odwołując się do Iz 61,1. Jezus przyszedł głosić Ewangelię jako dobrą nowinę dla ubogich (anawim). W Mk 1,14n czytamy, że Jezus głosił Ewangelię o Królestwie Bożym, wzywając do nawrócenia i wiary. Ewangelia Jezusa jest więc radosną nowiną, bo oznacza interwencję zbawczą Boga, dokonaną przez Jezusa. Jezus głosi tę zbawczą nowinę Swoimi słowami i potwierdza ją czynami, a więc cudami a zwłaszcza śmiercią i zmartwychwstaniem. Jezus więc głosi Ewangelię o Sobie. I takie jest pierwsze znaczenie słowa Ewangelia w Nowym Testamencie. Jest to dobra nowina o zbawieniu, które przyniósł Jezus, sam ją ogłaszając i dokonując swymi czynami. Ewangelia, jako radosna nowina o zbawieniu, głoszona przez Jezusa nie była Jego życiorysem, chociaż ściśle z Jego życiem się łączyła. Apostołowie natomiast, głosząc Ewangelię o Jezusie po Jego śmierci i zmartwychwstaniu, włączają w nią nie tylko słowa i czyny Jezusa, ale także różne wydarzenia z Jego życia, a szczególnie te, które miały znaczenie zbawcze, czyli mękę, śmierć i zmartwychwstanie (por. Dz 5,30—32; 11,20; 1 Kor 4,15).

W nauczaniu Pawłowym Ewangelia oznacza całokształt głoszenia apostołskiego. Ewangelia Chrystusa w przekazie Apostolskim o Jezu-

się wskazuje na zbawienie dokonane przez Chrystusa, obejmujące wszystkich ludzi, dzięki przyniesionej przez Niego Ewangelii. I to jest drugie znaczenie tego słowa (por. Rz 1,16; 2,16). Ewangelia o Jezusie w tym drugim znaczeniu była więc głoszona przez Apostołów i ich uczniów. Słowa i czyny Jezusa, przekazane przez tradycję, przystosowali oni do potrzeb Kościołów. Jako zaś naoczni świadkowie Jezusa, sami byli gwarantami autentyczności głoszonej przez siebie Ewangelii. Świadkowie życia Jezusa zaczęli jednak wymierać. Stąd też zrodziła się konieczność dostarczenia dokumentów poświadczających w sposób autentyczny słowa i czyny Jezusa oraz wydarzenia z Jego życia. Dlatego też Ewangelista Marek słowem Ewangelia nazwał księgę, którą napisał o Jezusie Chrystusie Synu Bożym (por. Mk 1,1). To nowe, trzecie już znaczenie pojęcia Ewangelia — jako księga o Jezusie Chrystusie, oznacza także specyficzny gatunek literacki jakim jest to dzieło.

## 1.2. Specyfika gatunku literackiego Ewangelii

Ewangelia jest swoistym gatunkiem literackim, nie jest ona kroniką czy życiorysem Jezusa, lecz radosną nowiną o Jezusie Chrystusie, który pierwszy ją głosił i który jest jej ośrodkiem. Dzięki zmartwychwstaniu Chrystusa, Jego Ewangelia jest nadal ciągle żywą i radosną nowiną. Ewangelia bowiem utożsamia się z Chrystusem (por. Mk 8,35). On jest jej istotną treścią. Ewangelia przedstawia nam więc i uobecnia Chrystusa.

Ojcowie Kościoła mówią o czterech księgach jednej Ewangelii, jaka nam została przekazana (por. św. Augustyn, *Tractatus in Jo*, 36). Etymologia i ewolucja znaczenia słowa Ewangelia, rzuca dużo światła na rozumienie gatunku literackiego ksiąg nazwanych Ewangeliami. Autorzy tych ksiąg bowiem, nie zamierzali napisać życiorysu Jezusa, lecz celem ich pisania było uroczyste proklamowanie dobrej nowiny o zbawieniu, jakiego dokonał Jezus Chrystus. Cel spisanej Ewangelii często więc pokrywał się z celem ustnego Jej głoszenia, a było nim wzbudzenie i pogłębienie wiary w Jezusa Chrystusa (por. J 20,30n; Łk 1,1—4). Ewangelia jest w Nowym Testamencie nowym gatunkiem literackim. Od strony treściowej, Ewangelia jest przesłaniem mającym za przedmiot dzieło zbawcze Jezusa, Mesjasza, Syna Bożego, którego śmierć i zmartwychwstanie zapewnia ludziom możliwość osiągnięcia zbawienia wiecznego. Całość ziemskiego posłannictwa Jezusa przedstawiona jest według następującego schematu, przejętego z nauczania ustnego Ewangelii a mianowicie:

- wystąpienie Jana Chrzciciela, jako przygotowanie działalności Jezusa Chrystusa,
- publiczna działalność Jezusa wypełniona cudownymi czynami i autorytatywnym nauczaniem,
- oraz szczegółowo rozbudowana historia męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.

W spisanej Ewangelii, jako w gatunku literackim należy zwrócić uwagę na dość wyraźną zależność wyrażania myśli na piśmie od ustnej tradycji. Ewangelia spisana bowiem zachowuje formę kerygmatyczną, a więc formę głoszenia, przez którą obwieszcza się słowa i czyny Jezusa oraz wydarzenia z Jego życia, a więc fakty. Fakty te i prawdy stanowią podstawę życia wiary Kościoła. Cel kerygmatyczny Ewangelii sprawił, że centralnym punktem zainteresowania jest nie tyle element historyczny lub biograficzny w życiu Jezusa, lecz religijny i teologiczny. Ewangelia jest zarazem świadectwem historii i świadectwem wiary. Ewangelia więc jako gatunek literacki jest jedynym w swoim gatunku i oryginalnym uroczystym orędziem zbawienia jakiego dokonał Jezus Chrystus. Ewangelia jest Dobrą Nowiną Jezusa Chrystusa i o Jezusie Chrystusie. Aspekt biograficzny Ewangelii jest istotowo związany z aspektem teologicznym, a dokładnie: chrystologicznym, który nie jest jednak sprzeczny z danymi historycznymi pierwszych świadectw o Jezusie, przekazanych przez naocznych świadków.

### 1.3. Czy ideałem jest harmonia Ewangelii?

Już we wczesnym chrześcijaństwie, bo w II w. próbowano z czterech Ewangelii kanonicznych skomponować jeden życiorys Jezusa. Zapotrzebowanie takie wysuwała katecheza misyjna. Aby więc możliwie szybko i w sposób łatwy do zapamiętania przybliżyć niechrześcijanom życie i dzieło Jezusa, aby zapoznać z osobą i nauką Jezusa, wytyczono przede wszystkim ramy chronologiczne Ewangelii, w których osadzono wybrane fragmenty z czterech ksiąg Ewangelii kanonicznych w ten sposób, że nie uległ zakłóceniu schemat życia Jezusa oraz uniknięto dubletów. To, czego zaś w opisie życia Jezusa nie znajdowano w jednej Ewangelii kanonicznej, to uzupełniano tekstami z innej Ewangelii. Wychodzono przy tym z założenia, że Ewangelie są życiorysami Jezusa, wzajemnie się uzupełniającymi. Nie zwracano też przy tym uwagi ani na założenia redakcyjne poszczególnych Ewangelii, ani na szczególne zaakcentowanie różnych tematów teologicznych w poszczególnych Ewangeliiach. Już w 170 r. po Chr. Tacjan Syryjczyk sporządził harmonię Ewangelii zwaną Diatessaron, czyli jedna Ewangelia ułożona z czterech. Szkielet chronologiczny życia Jezusa oparł on na Ewangelii Jana, do którego wprowadził teksty z innych Ewangelii. Diatessaron Tacjana cieszył się tak wielkim powodzeniem, iż już w IV w. Kościół Syryjski znał głównie Ewangelię w postaci tego opracowania. Musiał w tej sprawie interweniować nawet biskup Teodoret z Cyru w 450 r. po Chr. nakazując czytanie oddzielnych Ewangelii kanonicznych. Mimo jednak tych interwencji władzy kościelnej, próby sporządzania harmonii Ewangelii podejmowane były nadal tak w starożytności, jak i w średniowieczu, a nawet w czasach współczesnych.

U podłoża tych prób leżał przede wszystkim motyw duszpasterski. W czasach bowiem, kiedy większość ludzi nie mogła korzystać z ksiąg pisanych, katechizacja prowadzona przez nauczanie ustne, za pomocą słów i obrazów w oparciu o harmonię Ewangelii, w sposób wystarczający odpowiadała istniejącej sytuacji. Także w XX w. napisane dzieje lub żywoty Jezusa traktowały Ewangelie kanonicznie jak kroniki. Dlatego w żywotach tych wątki historyczne przeważały nad założeniami teologicznymi. Dzieła te pisano głównie dla celów apologetycznych i aby zapoznać czytelnika z syntetycznie ujętym życiorysem Jezusa w oparciu o cztery Ewangelie. Harmonia Ewangelii doprowadziła, niestety, do niewrażliwości na specyfikę poszczególnych Ewangelii oraz wypaczyła obraz Jezusa. Przeciw sporządzaniu harmonii Ewangelii wysuwa się dziś następujące argumenty:

— Współczesne badania naukowe i najnowsze dokumenty Kościoła podają, że intencją Ewangelistów nie było pisanie żywotu Jezusa, lecz przekazanie Dobrej Nowiny o zbawieniu mesjańskim. Sztuczne więc przetwarzanie Ewangelii w biografię Jezusa jest przeciwne zamierzonym celom autorów biblijnych.

— Analiza Ewangelii metodą historii redakcji wykazuje oryginalność literacką i teologiczną poszczególnych Ewangelii. Każda ma swą własną strukturę, swoje ulubione tematy, swoje ujęcia i przedstawianie postaci Jezusa. Przez unifikację i opuszczenie tekstów Ewangelii przy sporządzaniu harmonii Ewangelicznej następuje niwelacja postaci Jezusa.

— Sporządzanie harmonii Ewangelii wydaje się sprzeciwiać woli Boga, który zamierzył przekazać nam naukę i czyny Jezusa przez autorów natchnionych w czterech Ewangeliach kanonicznych, a nie w jednej tylko wersji pisanej. Poznając zaś zamierzone przez Boga i objęte natchnieniem Ducha Świętego różnice między poszczególnymi Ewangeliami, spotykamy się też z różnymi obrazami Jezusa Chrystusa. Żaden zaś człowiek nie jest w stanie objąć całej pełni Chrystusa, a do spotkania z Nim i zrozumienia Go wiodą różne drogi.

## **1.4. Okoliczności napisania Ewangelii**

### **1.4.1. Niezrealizowane oczekiwania na paruzję**

W ustnej i pisemnej tradycji apostoelskiej o Jezusie oraz w liturgii pierwotnego Kościoła bardzo mocno podkreślano, że zmartwychwstały Pan (Kyrios) jest tym Jezusem, który umarł, ale nadal żyje (por. Dz 25,29). Każdy więc szczegół z życia ziemskiego Jezusa był widziany i głoszony oraz spisywany w świetle zmartwychwstania. Pierwsza generacja chrześcijan uznawała życie, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa jako kres czasu (por. Dz 2,17). Judaizm palestyński z czasów Jezusa

i Apostołów, oczekiwał nadejścia „Dnia Jahwe”, jako dnia ostatecznego i dnia sądu, lada moment (por. Jl 3,1nn; Za 14; Dn 7,9nn; 12,1nn). Kiedy jednak powtórne przyście Chrystusa, jakoby się opóźniało, zaczyna się zaznaczać zmęczenie oczekiwaniem na paruzję. Początkowo mniemano, że chodzi tylko o pewne odroczenie czasu ostatecznego. Bolesne jednak rozczarowania i kryzysy wiary a szczególnie wypadki historyczne, jak: prześladowanie chrześcijan i zburzenie Jerozolimy w r. 70 po Chr., nakazywały zmianę tej orientacji. Wydarzenia związane z Chrystusem nie są więc końcem historii, lecz jej centrum. Czas Kościoła, jest czasem żyjącego w nim Chrystusa, który prowadzi On ku wypełnieniu. Dlatego w Ewangeliach, jakie zostały spisane, terażniejszość wiąże się z przeszłością. „Chrystus bowiem jest ten sam, wczoraj, dziś i na wieki” (Hbr 13,8).

#### 1.4.2. Niedostatek naocznych świadków Jezusa oraz trudności napotymane w pierwszych gminach chrześcijańskich

Odwoływanie się do wydarzeń historycznych z życia Jezusa miało na celu związać ubóstwionego Kyriosa z ziemskim Jezusem z Nazaretu. Im bliżej gminy chrześcijańskie, zwłaszcza te w Palestynie, były historycznego życia Jezusa, i im więcej było w nich naocznych świadków życia Jezusa, tym mniej były potrzebne argumenty historyczne. Im bardziej jednak gminy chrześcijańskie oddalały się w czasie i przestrzeni od ziemskiego życia Jezusa, im więcej w gminach tych było chrześcijan, którzy nie zetknęli się z Jezusem historycznym, a także im bardziej zaczęły zagrażać gminom wczesnochrześcijańskim herezje, tak pochodzenia judaistycznego jak i hellenistycznego i wrogie wobec chrześcijaństwa prądy judaistyczne i greckie, jak stoicyzm, platonizm i gnoza, tym większa było konieczność związania Chrystusa Kyriosa z Jezusem ziemskim, historycznym. Nie chodziło o to, by przeciwstawić Jezusa historycznego Chrystusowi zmartwychwstałemu. Św. Paweł, np. w 1 Kor 1,23, głosi Chrystusa ukrzyżowanego, podkreślając, że wywyższony przez zmartwychwstanie Kyrios jest tym samym Jezusem, który zawisł na Golgocie na krzyżu. Nie ma Chrystusa zmartwychwstałego bez Jezusa ukrzyżowanego. Nie ma Chrystusa wywyższonego bez Jezusa ziemskiego, unizonego. Wywyższony Pan, to poniżony Sługa Jahwe. Zapis Ewangelijny jest świadomym i koniecznym odparciem wszelkich prób odmawiania historyczności Jezusowi i wtórnemu ubóstwianiu Go. Wiara w Chrystusa nie może się ostać bez obrazu Jezusa ziemskiego, do którego mogła by się odwoływać. W wyniku ubywania więc naocznych świadków życia ziemskiego Jezusa, oraz powstawania ciągle nowych trudności dla wiary w Chrystusa, należało zbadać dokładnie wszystko, co dotyczyło życia i działalności Jezusa od pierwszych chwil i opisać po kolei to wszystko (por. Łk 1,3n). To spowodowało, że wielu starało się ułożyć opowiadanie o życiu i działalności Jezusa w oparciu o ustny przekaz apostołski (por. Łk 1,1nn).

## 2. KWESTIA SYNOPTYCZNA I PRÓBY JEJ ROZWIĄZANIA

### 2.1. Fakt synoptyczny

Określenie: fakt synoptyczny pochodzi od greckiego terminu *synopsis*, który oznacza spojrzenie obejmujące całość. Synopsa ewangelijna jest więc całościowym albo równoczesnym oglądaniem poszczególnych fragmentów czterech Ewangelii. Potrzebę takiego patrzenia na Ewangelię uzasadnia fakt podobieństwa Ewangelii zwłaszcza Mt, Mk i Łk przy równoczesnych różnicach istniejących między nimi. Takiego synoptycznego zestawienia czterech Ewangelii dokonał w XVIII w. J. Griesbach stwierdzając, że Ewangelię Mt, Mk i Łk różni się zasadniczo od Ewangelii Jana. Dlatego też nazwał te pierwsze Ewangeliami Synoptycznymi. Zarówno podobieństwa jak i różnice w Mt, Mk i Łk mają charakter wielopłaszczyznowy. I tak: prawie cała Ewangelia Mk ma swoje odpowiedniki w Mt i Łk. Podobieństwa widać również w samym układzie treści. Mianowicie: w Ewangeliach Synoptycznych podkreśla się najpierw wystąpienie Jana Chrzciciela jako przygotowanie działalności Jezusa. Następnie przedstawia się dłuższą działalność Jezusa w Galilei. Potem ukazano podróż Jezusa na Paschę do Jerozolimy oraz Jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie. W Ewangeliach tych publiczna działalność Jezusa ogranicza się do ram jednego roku. W Ewangelii Jana wprowadzie również na początku ukazano działalność Jana Chrzciciela, lecz nie zachowano układu ani chronologicznego ani geograficznego takiego, jak w Ewangeliach Synoptycznych. Ewangelia Jana bowiem rozciąga publiczną działalność Jezusa na trzy lata lub nawet więcej, i rozpoczyna ją w Judei.

Jezus według Ewangelii Jana wielokrotnie też pielgrzymował do Jerozolimy, a więc inaczej niż u Synoptyków. W układzie treści w Ewangelii Mk prawie całkowicie opuszczone są mowy Jezusa. W układzie zaś mów Jezusa w Mt i Łk zauważa się wiele rozbieżności. Mowy Jezusa bowiem w Mt zebrane są w zbiory, zaś w Łk rozprowadzono je po całej księdze. Podobieństwa i różnice zachodzące między poszczególnymi Ewangeliami nazywa się faktem synoptycznym, który próbuje się interpretować i rozwiązać. Fakt synoptyczny bowiem stworzył problem synoptyczny, polegający na pytaniu: dlaczego pomiędzy poszczególnymi Ewangeliami zauważamy podobieństwa i różnice.

### 2.2. Najnowsze próby rozwiązania problemu synoptycznego

Zjawisko wyliczonych wyżej podobieństw i różnic między czterema Ewangeliami a szczególnie między Mt, Mk i Łk było i jest różnie wyjaśniane. Wskazuje się też na wielką złożoność tego problemu. Przedmiotem szczególnego zainteresowania staje się stosunek Mt do Łk oraz ich relacji do Mk.



### 2.2.1. Hipoteza tradycji ustnej

J. Gieseler na początku XX w. próbował rozwiązać problem synoptyczny tłumacząc zgodność Mt, Łk i Mk wspólnym źródłem jakim była ustnie głoszona Ewangelia. Ta ustna katecheza, zanim została spisana przybrała pewne stałe formy i schematy. Pochodziła ona od Apostołów. Ta pierwotna katecheza apostołska ukształtowała się w potrójnej formie związanej z różnymi ośrodkami wczesnochrześcijańskimi, a mianowicie: z Jerozolimą (Mt), z Antiochią Syryjską (Łk) i z Rzymem (Mk). Pierwotna katecheza apostołska oraz jej potrójna adaptacja ma wyjaśnić zbieżności i rozbieżności między Mt, Łk i Mk.

### 2.2.2. Hipoteza wzajemnej zależności Mt, Łk i Mk

Według tej hipotezy Ewangelie spisane uzależnione są jedna od drugiej. Ilość możliwości tych wzajemnych uzależnień jest wielka, bo aż sześć zestawień: Mt — Mk — Łk; Mt — Łk — Mk; Mk — Mt — Łk; Mk — Łk — Mt; Łk — Mt — Mk; Łk — Mk — Mt. Teoria ta została wykorzystana częściowo przez inne hipotezy, próbujące rozwiązać problem synoptyczny.

### 2.2.3. Hipoteza pierwszeństwa Mt

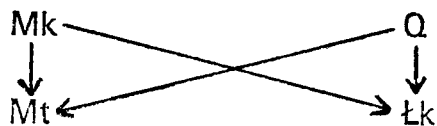
Według tej teorii ewangelie kanoniczne Mt, Mk i Łk opierają się na pierwotnej formie Ewangelii Mt w wersji aramejskiej lub hebrajskiej. Wśród wielu zwolenników tej tezy, jak: M. Vannutelli, L. Cerfaux, L. Vaganay, P. Benoit, M. Lowe, D. Fluser, szczególnie propaguje ją C. Tresmontant i J. Carmignac. Sądzą oni, że Mk i Łk korzystali z wersji aramejskiej lub hebrajskiej Mt. Obecna zaś grecka Ewangelia Mt jest tłumaczeniem semickiego oryginału. Hipoteza pierwszeństwa Mt i to w wersji semickiej opiera się na świadectwie Papiasza z II w. Papiasz pisał, że „Mt uporządkował „Logia Pańskie” w języku hebrajskim (en te hebraidi dialekto), a tłumaczył je każdy, jak mógł” (por. Euzebiusz, Hist. Ecc. III, 39, 16). W interpretacji tego świadectwa Papiaszowego, do dziś nie osiągnięto jednomyślności. Wyrażenie Papiaszowe: „w języku hebrajskim” (en te hebraidi dialekto) może oznaczać albo język hebrajski albo język aramejski używany wówczas w Palestynie. Tak też przez wieki ten tekst Papiasza wyjaśniano. Zupełnie nowe tłumaczenie tego zwrotu proponuje J. Kürzinger. Według niego bowiem wyrażenie: „en te hebraidi dialekto” oznacza nie tyle język hebrajski czy aramejski, lecz semicko-judaistyczny sposób przedstawiania myśli i kompozycji Mt. „Dialektos” bowiem w języku greckim oznacza także: styl i sposób mówienia oraz mentalność. Tekst grecki zaś Mt wcale nie wskazuje jakoby miał być tłumaczeniem z j. semickiego. Odkryta jednak ostatnio w 1986 r. przez G. Howarda w średniowiecznym rękopisie hebrajska wersja Mt wskazuje, że od początku mogły istnieć dwie edycje Mt: grecka i hebrajska. Żadna zaś z nich nie jest tłumaczeniem drugiej.

## 2.2.4. Hipoteza pierwszeństwa Mk

Jedną z najstarszych prób rozwiązań problemu synoptycznego jest wysuwana teoria o istnieniu „Praewangelii”, jaką miał być Mk. Dziś powszechnie przyjmuje się, że Mk jest najstarszą z Ewangelii Synoptycznych. W oparciu o Mk pisali Mt i Łk. Tym też tłumaczy się wielką zgodność między owymi trzema Ewangeliami.

## 2.2.5. Hipoteza dwóch źródeł: Mk i Q

Aby jednak wytłumaczyć genezę takich tekstów wspólnych w Mt i Łk, których brak w Mk, zaistniała potrzeba szukania jeszcze innego źródła dla Mt i Łk, niezależnego od Mk. Hipotezę o istnieniu więc Źródła Mów Pańskich (Q), które jest niezależne od Mk, wysunął już w XVIII w. J. Eichhorn a następnie rozwinęli ją K. Lachmann, zaś ostatnio A. Polag. Źródło Mów Pańskich oznaczono skrótem Q od słowa niemieckiego: Quelle (źródło). Problem wzajemnych zależności u Synoptyków wyjaśniałby następujący schemat:



## 2.2.6. Co to jest Źródło Mów Pańskich (Q)?

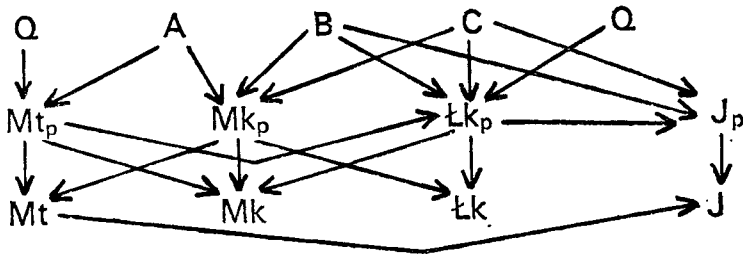
Źródłem Mów Pańskich nazywamy hipotetyczną, nie zachowaną do dziś, pisemną redakcję nauki pierwszych uczniów Jezusa. Nawiązując zaś do Papiasza, który mówi o istnieniu zbioru Logiów Pańskich, nazwano go Źródłem Mów Pańskich. Źródło to było zredagowane w języku greckim, co wynika z analizy stylistycznej tekstów. Treść Źródła Q w postaci bardziej oryginalnej znajdujemy w Łk niż w Mt. Przyпуска się, że autorami Źródła Q byli pierwsi uczniowie Jezusa, głoszący Jego naukę o Królestwie Bożym, o konieczności nawrócenia i o Nim samym. Misję swą pojmowali jako kontynuację posłania Jezusa przez Ojca do Synów Izraela, którzy Go odrzucili. Ich nauka jest orędziem eschatologicznym domagającym się od słuchaczy ostatecznej decyzji. Jezus przez nich głoszony, to eschatologiczny Syn Człowieczy, przychodzący na sąd (por. Łk 6,46; 11,30; 12,40; 13,35; 17,24). Autorzy Źródła Q mówią także o uniżonym Synu Człowieczym (por. Mt 8,20; 11,6.19). Jezus, według nauki Źródła Q, jest Synem Bożym, mającym świadomość tego Synostwa (por. Mt 11,25nn; Łk 6,17n). Wśród różnych tematów poruszanych w Źródle Q, na szczególną uwagę zasługują: zapowiedź sądu przez Jana Chrzciciela (por. Mt 3,7nn; Łk 3,7nn); opis kuzzenia Jezusa (por. Mt 4,1nn; Łk 4,1nn); błogosławieństwa i wskazania moralne (por. Mt 5—7; Łk 6,20—49); modlitwa „Ojcze nasz” (por. Mt 6,9nn; Łk 11,39nn); zapowiedź prześladowania uczniów (por. Mt 10,12nn;

Łk 21,12nn); przypowieści o uczcie i o powierzonym majątku (por. Mt 22,1nn; 25,14nn; Łk 14,15nn; 19,12nn) oraz zapowiedź sądu nad Izraelem (por. Mt 19,28n; Łk 22,28nn). Największym problemem w treści źródła Q jest brak tekstów o Męce Pańskiej. Aluzją do tego może być mowa o odrzuceniu przez Żydów Syna Człowieczego, który na wzór proroków Starego Testamentu w swojej działalności natrafiał na opór i skończył ostatecznie śmiercią męczeńską (por. Mt 8,20n; Łk 11,49nn). Z powodu braku jednak wyraźnych tekstów o Męce Pańskiej trudno jest uznać Źródło Q za pierwotną wersję Ewangelii, gdyż do istoty Ewangelii należało głoszenie Męki Pańskiej. Źródło Mów Pańskich byłoby więc tylko zbiorem nauk Jezusa, odzwierciedlającym eschatologiczne oczekiwania i nastroje pierwotnego chrześcijaństwa.

### 2.2.7. Teorie o wielu źródłach

Spośród licznych teorii przyjmujących wiele źródeł dla rozwiązania problemu synoptycznego zajmiemy się dwoma najnowszymi propozycjami:

— Teoria etapów pośrednich, podana przez P. Benoit i M. Boismar-da w 1972 r., a modyfikowana i poprawiana w 1977 i 1980 r. Polega ona na wprowadzeniu obok Źródła Q dodatkowych dokumentów pisanych, oznaczonych symbolami: A, B, C, jako źródeł podstawowych, oraz stadiów pośrednich w redakcji poszczególnych Ewangelii, oznaczonych przez  $Mt_p$ ,  $Mk_p$ ,  $Łk_p$ . Źródła podstawowe A, C i Q, są zdaniem autorów, pochodzenia palestyńskiego, zaś źródło podstawowe B, jest poganochrześcijańską interpretacją źródła A. Droga od źródeł podstawowych do końcowej redakcji Ewangelii prowadzi przez etap pośredni zwany dokumentami pośredniej redakcji poszczególnych Ewangelii. Autorom tej teorii chodziło o uzgodnienie ze sobą danych tradycji przy redakcji Ewangelii. Schemat graficzny tej teorii przedstawia się następująco:



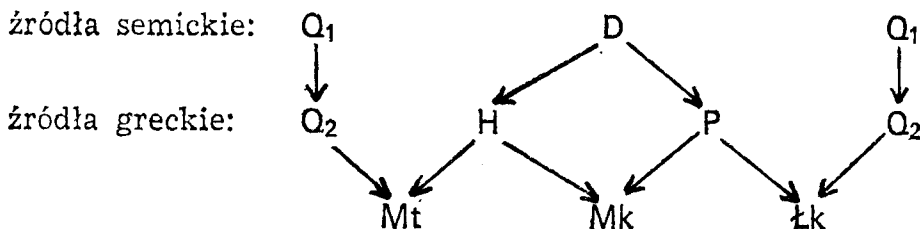
— Jedną z najnowszych teorii rozwiązujących problem synoptyczny, przyjmującą istnienie więcej źródeł pierwotnych jest hipoteza F. Rolanda ogłoszona ostatecznie w 1984 r. Zdaniem Rolanda, źródłami Ewangelii Synoptycznych były cztery dokumenty pisane, czyli:

D — Ewangelia Dwunastu, zawierająca tradycję Jerozolimską, napisana w języku semickim,

H — Ewangelia Hellenistyczna, będąca przetłumaczoną na język grec-

ki Ewangelią Dwunastu. Dzieła tego dokonano w Antiochii Syryjskiej dodając nowe tradycje i podkreślając uniwersalizm orędzia nowotestamentalnego,

- P — Ewangelia Pawłowa, będąca innym greckim opracowaniem Ewangelii Dwunastu, sporządzonym w Efezie,
- Q — Źródło Mów Pańskich, zwane też Ewangelią Bojących się Boga. Jest to dokument zawierający naukę Jezusa o nastawieniu uniwersalistycznym. Pierwotnie był on napisany w języku semickim, zaś później przetłumaczono go w Cezarei na język grecki. Zależność Ewangelii Synoptycznych od poszczególnych źródeł pierwotnych omiawianych w hipotezie Rolanda, przedstawia następujący schemat:



Jak więc wyżej przedstawiono, każda z teorii próbujących rozwiązać problem synoptyczny rzuca nowe światło na genezę Ewangelii. Próby te usiłują jednak głównie uzasadnić zbieżności zachodzące w czterech Ewangeliach, wykazując ich wzajemne zależności od siebie czy od innych, wcześniejszych źródeł. Problem jednak różnic między poszczególnymi Ewangeliąmi wyjaśnia dopiero uwzględnienie założeń redakcyjnych Ewangelistów.

### 3. CZTERY RÓŻNE EWANGELIE O JEZUSIE

#### 3.1. Założenia redakcyjne Ewangelistów

Na konieczność uwzględnienia założeń redakcyjnych Ewangelistów, jak już zaznaczono, zwraca uwagę Urząd Nauczycielski Kościoła w Instrukcji Papieskiej Komisji Biblijnej o historycznej prawdzie Ewangelii (z 1964 r.) oraz w Konstytucji Soboru Watykańskiego II: Dei Verbum (z 1965 r.). W dokumentach tych czytamy, iż „Ewangeliści, nazwani świętymi autorami, przystępując do pisania Ewangelii wybierali niektóre tylko z wielu rzeczy istniejących w przekazie ustnym lub spisany”. Można się tu odwołać do wskazówek samych Ewangelistów jak np.: Łk 1,1nn: „Wielu już starało się ułożyć opowiadanie o zdarzeniach, jakie się dokonały pośród nas”, czy J 20,30nn: „Wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus” (por. także J 21,25). Analiza literacka ksiąg Ewangelii pozwala nam

wyodrębnić w treści odrębne gatunki literackie, w jakich spisane były owe pierwotne zbiory. Ze zbiorów tych Ewangeliści wybierali. Kryterium wyboru stanowił cel, jaki sobie postawili, a więc założenia redakcyjne, oraz pożytek Kościołów, do których adresowali swe dzieła. Dlatego w każdej Ewangelii obok podobieństw i różnic widać również teksty własne, należące tylko do jednej z Ewangelii. Owe własne cele i własne tematy teologiczne Ewangeliści zaznaczyli także w schemacie swego dzieła, w jego strukturze, według której ukazali słowa i czyny Jezusa oraz wydarzenia z Jego życia. Obok założeń strukturalnych i ujęć syntetycznych każdy Ewangelista miał swoje ulubione tematy teologiczne. Dalszym aspektem pracy redakcyjnej Ewangelistów było wyjaśnienie prawdy o Jezusie przez nawiązanie do sytuacji Kościołów. Sytuacje bowiem i potrzeby wspólnot kościelnych wywarły duży wpływ na pracę redakcyjną Ewangelistów. Dzięki tej pracy, każdy Ewangelista mógł w sposób szczególny naświetlić jakiś aspekt nauczania czy osobę Jezusa, mógł zaznaczyć swoje znamię na przekazie otrzymanym z ustnej tradycji. Różnice między Ewangeliąmi w odniesieniu do tych samych faktów, tym się właśnie wyjaśniają, że każdy Ewangelista miał swoje założenia. Dlatego też często nawet te same słowa i fakty z życia Jezusa, umieszczone są przez różnych Ewangelistów w różnych kontekstach, służąc w ten sposób różnym pouczeniom. Ewangeliści wreszcie przytaczają słowa i czyny Jezusa w różnym porządku i nie zawsze dosłownie, lecz raczej co do sensu, wyjaśniając je adresatom. Często też streszczają oni wypowiedzi Jezusa. Ewangeliści czerpią z tradycji apostoelskiej, która pouczona wydarzeniami z życia Jezusa, a szczególnie Jego zmartwychwstaniem, oraz oświecona Duchem Prawdy, przekazywała słowa i czyny Jezusa w pełniejszym rozumieniu. Ewangeliści więc i tradycja z jakiej czerpali, tłumaczą słowa Jezusa i Jego czyny, nie w ten sposób, że najpierw przytaczają same słowa czy fakty, a potem je komentują, lecz wyjaśnienie dokonuje się przez włączenie danego faktu w cały opis wydarzenia, zaś słowa Jezusa i ich wyjaśnienie wkłada się jak gdyby w usta samego Chrystusa. Jest to więc swoisty komentarz głosicieli Dobrej Nowiny, poczyniony w celu adaptacji nauki Jezusa do potrzeb i postulatów wspólnoty. Adaptacja taka musiała być jednak zgodna z myślą samego Jezusa. Ewangeliści bowiem działając pod natchnieniem Ducha Świętego nigdy nie przypisałiby Jezusowi myśli, które nie byłyby Jego myślami, ani słów, które nie byłyby Jego słowami. Pod wpływem zaś Ducha Prawdy, adaptowali oni tylko słowa Jezusa do różnych okoliczności. Ewangeliści pisząc Ewangelie zachowali formę głoszenia, przepowiadanie (*praeconium, praedicatio*), przekazując nam o Jezusie rzeczy prawdziwe i szczerze. Owo głoszenie jest również proklamacją wydarzeń. Celem tej proklamacji wydarzeń oraz nauki i życia Jezusa było nie tyle ich zapamiętanie dla zaspokojenia ciekawości, lecz Ewangelia miała stać się podstawą wiary i życia moralnego Kościoła. W rozważaniach nad za-

łożeniami redakcyjnymi Ewangelistów musimy uwzględnić fakt dokonywania przekładu z języka hebrajskiego czy aramejskiego, jakim mówił Jezus i w jakim sporządzono pierwsze przekazy ustnie głoszonej Ewangelii, na język grecki, którym posługiwali się poganochrześcijańskie. Konsekwencją przekładu z jednego języka na drugi (z aramejskiego czy hebrajskiego na grecki) było nie tylko tłumaczenie poszczególnych terminów, szukające ich odpowiedników w innym języku, lecz także przeniesienie całego świata obrazów, przerośniętych i porównań uwarunkowanych klimatem, kulturą lokalną, ukształtowaniem geograficznym, na analogiczne sposoby wyrażania się w innym języku. W tłumaczeniach więc zasadniczą rolę odgrywa świadomość specyfiki kulturowej oraz możliwości odbiorcze adresatów. Bardzo ważną sprawą jest konieczność uwzględnienia właściwości myślenia ludzi Wschodu, a więc specyfiki mentalności świata, w którym żył Jezus i Apostołowie oraz gdzie rozwijał się pierwotny Kościół. W mentalności ludzi Wschodu zauważamy specyficzne upodobania do przesady, do powiększania danych liczbowych, skłonność do upiększania, ubarwienia relacji zbyt suchych, skłonność do ożywiania akcji oraz uciekanie się do pewnych drastyczności i do przesady. Wiąże się to z podstawową cechą mentalności semickiej, mianowicie: ujmowanie rzeczywistości konkretnej w sposób dynamiczny. Zupełnie odmiennie wygląda to w mentalności greckiej, mianowicie: ujmuje się rzeczywistość ogólnie, abstrakcyjnie i biernie.

Szczegółowe założenia redakcyjne Ewangelistów podporządkowane są założeniom całościowym. Swoistą wymowę w ujęciu poszczególnych Ewangelii posiada nie tylko to, co Ewangelista powiedział, ale także to, czego nie powiedział, co przemilczał. Ma to bowiem uzasadnienie w konstrukcji całego dzieła i w jej świetle niektórym wypowiedziom i czynom Jezusa Ewangelista nadają nowe znaczenie przez to, że pozabawiają je pierwotnego kontekstu i ukazują w nowych powiązaniach. Również dane chronologiczne i topograficzne nie zawsze mają na celu wskazać, gdzie i kiedy coś się wydarzyło lub zostało powiedziane. Niekiedy informacje te służą tylko jako powiązanie poszczególnych fragmentów Ewangelii. Te określenia miejsca i czasu posiadają też często pewną wymowę teologiczną, różną u poszczególnych Ewangelistów. Np.: „góra” u Łk jest miejscem modlitwy Jezusa zaś u Mt miejscem nauczania Jezusa. „Jerozolima”, dla Łk jest miejscem szczególnym, gdzie Jezus dokonał zbawienia, dlatego też według Łk Jezus jest w ciągłej drodze do Jerozolimy.

W zabiegach redakcyjnych Ewangelistów zauważamy formuły wprowadzające i zakończenia poszczególnych fragmentów. Czas i nowe okoliczności, w jakich wypadało żyć Ewangelistom i adresatom jego dzieła tworzą nowe środowisko życiowe, uzasadniające takie, a nie inne zredagowanie Ewangelii.

Do najczęstszych zabiegów redakcyjnych Ewangelistów należą:

- wybór i selekcja danych tradycji,
  - konstruowanie całości dzieła według pewnej myśli przewodniej i ze specyficznym obrazem Jezusa, innym dla każdej Ewangelii,
  - zabiegi estetyzujące, polegające na wygładzaniu stylu, doborze trafnego słownictwa,
  - dodatki wyjaśniająco-korygujące w tekstach mniej zrozumiałych (np. tłumaczenie słów z języka aramejskiego czy hebrajskiego na grecki),
  - zmiany obrazów i metafor, oraz tworzenie nowych wzorców ilustrujących, przykładów z życia,
  - skłonność do alegoryzowania,
  - stwierdzanie, że wypełniło się Pismo,
  - podejmowanie wątków już zreferowanych (powtórzenia).
- Redakcja Ewangelii jest też równocześnie interpretacją danych Tradycji.

## 3.2. Ewangelia według Marka — najstarszą spisana Ewangelią o Jezusie Chrystusie Synu Bożym

### 3.2.1. Autor, adresaci i czas napisania

Wszystkie świadectwa Kościoła starożytnego, a więc pisma Papiasza, Ireneusza, Klemensa Aleksandryjskiego, Euzebiusza i inne są zgodne co do tego, że Marek jest autorem Ewangelii, którą napisał na prośbę braci w Rzymie. Ewangelia ta dlatego posiadała tak wielkie znaczenie już w starożytności, bo św. Marek był uczniem Piotra Apostoła i przekazał na piśmie to, co Piotr głosił ustnie. Tradycja Kościoła starożytnego nie daje jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy Ewangelista Marek był naocznym świadkiem działalności Jezusa. Mógłby na to wskazywać ewentualnie tekst Mk 14,50n, w którym jest mowa o pewnym młodzieńcu przy pojmaniu Jezusa w Getsemani, uciekającym nago z obawy przed aresztowaniem go. Nie ma także pewności czy jerozolimski dom matki Marka, Marii, jest tym miejscem, gdzie Jezus ze Swymi uczniami spożył ostatnią wieczerzę (por. Mk 14,13nn), i czy tam właśnie zstąpił Duch Święty na Apostołów oraz czy tam gromadził się jerozolimski Kościół (por. Mk 16,14; Dz 2, 1nn; 12,12). Marek, którego nazywano także Janem Markiem lub Janem, związany był z gminą jerozolimską (por. Dz 12,12.35; 13,5.13.37.39). Towarzyszył też św. Pawłowi w podróży misyjnej na Cypr wraz ze swym krewnym Barnabą (por. Dz 11,30; 12,25). Mimo zatargu, do jakiego doszło w czasie tej wyprawy między Pawłem a Markiem (por. Dz 13,13), nieporozumienie zostało przewyciężone i Marek znajduje się u boku Pawła uwięzionego w Rzymie w latach 60—63. (por. Kol 4,10; Flm 24). Paweł prosi także, aby Marek przybył do niego w czasie drugiego uwięzienia Apostoła w Rzymie (por. 2 Tm 4,11). W czasie pobytu w Rzymie Marek był także współpracownikiem św. Piotra, o czym poza

tradycją Kościoła starożytnego świadczy również tekst 1 P 5,13: „Pozdrawia was Marek, mój syn”, (którego zrodziłem przez chrzest dla Kościoła). Wnikliwe badania Mk wydają się potwierdzać jego zależność od Piotra, i dlatego Mk nazywa się często spisana katechezą lub nawet Ewangelią Piotra. W Mk znajdujemy bowiem zbieżność schematu z katechezą Piotra (por. Dz 1,21; 2,33—36; 10,37). Tak w katechezie Piotra jak i w Mk spotykamy ten sam porządek, mianowicie: chrzest Jezusa w Jordanie, działalność publiczna Jezusa w Galilei, Jego działalność w Jerozolimie, oraz męka, śmierć krzyżowa i zmartwychwstanie Chrystusa. W treści Mk także można dostrzec wpływy katechezy Piotra, mianowicie: Mk, tak jak Piotr, zwraca szczególną uwagę na znaki mocy Jezusa, czyli na cuda (por. Dz 2,22; 10,38). Nie można jednak uważać Marka za sekretarza Piotra, który spisał tylko to, co słyszał z ust Apostoła. Marek bowiem, jako redaktor Ewangelii opracował dane tradycji ustnej i spisanej, należącej do przekazu pierwotnego Kościoła, oraz wykorzystał również tradycję Piotrową.

Do kogo kierował Marek swoje dzieło? Według starożytnej tradycji Kościoła, Marek napisał Ewangelię dla braci w Rzymie. Analiza treści tej Ewangelii potwierdza świadectwo tradycji. Z analizy tej wynika, że adresatami Mk są chrześcijanie pochodzenia pogańskiego, i że są oni związani z Rzymem. Mk systematycznie akcentuje temat powołania pogan do zbawienia, oraz modyfikuje i wyjaśnia wyrażenia semickie, aby uczynić Ewangelię zrozumiałą dla czytelników. W Mk spotykamy też liczne latynizmy dotyczące różnych dziedzin życia, a więc: z dziedziny handlu, polityki i wojskowości (np. denar, kwadrans — 6,37; 12,42; pretorium — 15,16; legion, centurion — 5,9; 15,39). Trudniejsze słowa greckie lub hebrajskie Mk wyjaśnia podając ich łacińskie odpowiedniki (np. dwie lepty to jest jeden kwadrans — 12,42). Obok słów łacińskich w Mk spotykamy także zwroty typowo łacińskie (np. grecka forma: hodon poiein, odpowiada formie łacińskiej: iter facere, i oznacza: iść, a dosłownie: czynić drogę — 2,23). Liczne latynizmy w Mk wskazują na Rzym, jako na miejsce napisania Ewangelii i jej adresatów. Świadczą o tym także inne szczegóły, jak np.: wymienienie imion synów Szymona Cyrenejczyka: Aleksander i Rufus (15,21), Synowie ci znani byli gminie rzymskiej, bowiem Rufusa pozdrawia Paweł w Rz 16,13.

Kiedy Marek napisał swoją Ewangelię?

Według najstarszych świadectw tradycji Marek napisał Ewangelię albo jeszcze za życia Piotra albo tuż po jego śmierci w Rzymie. W kwestii tej panuje niezgodność w przekazach starożytnych. Klemens Aleksandryjski podaje, że Marek spisał nauki Piotra jeszcze za jego życia, zaś Ireneusz przekazuje, że Marek spisał je dopiero po śmierci Apostoła. Ze świadectw tych wynika więc dość ogólnikowo, że Marek spisał Ewangelię w latach sześćdziesiątych pierwszego stulecia w Rzymie. Analiza wewnętrzna tekstu Mk, a szczególnie mowa eschatologiczna Jezusa w Mk 13, w której brak dokładniejszego i bardziej reali-



stycznego opisu prorocstwa dotyczącego zburzenia Jerozolimy i brak aluzji do ówczesnych wydarzeń historycznych wskazuje, że Ewangelia ta powstała przed rokiem 70, czyli przed zniszczeniem Jerozolimy.

### 3.2.2. Idee przewodnie Mk

Centrum zainteresowania Ewangelisty jest osoba i dzieło Jezusa Chrystusa. Główne pytanie, jakie postawił Marek, to: kim jest Jezus Chrystus? Odpowiada na nie już w tytule: Mk 1,1: „Początek Ewangelii o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym”. W środku swego dzieła Marek umieścił wyznanie Piotra (8,29): „Tyś jest Chrystus”. W zakończeniu Ewangelii swoje wyznanie składa reprezentant adresatów, setnik rzymski, stojący pod krzyżem Jezusa na Golgocie (15,39): „Prawdziwie Ten był Synem Bożym”. Synostwo Boże Jezusa potwierdza już na początku Ewangelii najwyższy autorytet, jakim jest Bóg Ojciec, kiedy w scenie chrztu w Jordanie daje się słyszeć głos z nieba „Tyś jest Mój Syn Umiłowany” (1,9n). Ten sam Boży autorytet stwierdza Synostwo Boże Jezusa w scenie Przemienienia na Górze (9,2—8). Również złe duchy i opętani przez nie ludzie w swojej nadziemskiej wiedzy dokładnie orientują się kim jest Jezus: „Tyś jest Syn Boży” (3,12; 5,7).

Marek w swojej Ewangelii nie tylko chciał stwierdzić Synostwo Boże Jezusa, ale chciał je także uzasadnić przez czyny Jezusa, przez Jego cuda, które wywierały bardzo silne wrażenie na świadkach. Wrażenie to ujawniało się w lęku, w podziwieniu i w wyznawaniu wiary w Synostwo Boże Jezusa. Markowe opisy cudów Jezusa mają charakter epifanijny, tzn. w znakach i cudotwórczych czynach sam Bóg objawiał przez Jezusa Swoją moc. Jezus więc działając cuda, uobecniał Boga. Epifania Boga w działaniu Jezusa okryta była jednak tajemnicą. Jezus objawiał swą wielkość i moc Bożą progresywnie. Adresaci Ewangelii Mk, Rzymianie, byli szczególnie wrażliwi na potęgę i chwałę. W Rzymie liczyła się siła i moc. Marek akcentując moc Syna Bożego złagodził nieco zgorznienie krzyża, który był głupstwem dla pogan (por. 1 Kor 1,23).

Jezus przynosi zbawienie jako obiecany i oczekiwany Mesjasz. Niestety, te bardzo żywe, szczególnie w kręgach faryzejskich nadzieje mesjańskie miały przede wszystkim charakter nacjonalistyczny i polityczny. Objawienie przez Jezusa mocy Bożej, którą miał On jako Syn Boży, szczególnie w Jego działalności cudotwórczej, nakazywało w Nim widzieć oczekiwanego Mesjasza. Jezus jednak sprzeciwił się tak pojętemu mesjanizmowi, jak to czynili wówczas Żydzi. Prawdziwy bowiem sens mesjanizmu Jezusa i Jego prawdziwa godność przewyższała ówczesne koncepcje mesjańskie. Prawdziwą bowiem godnością mesjańską Jezusa jest Jego Synostwo Boże. Aby więc zapobiec fałszywemu rozumieniu mesjanstwa, Jezus posłużył się metodą sekretu mesjańskiego. Jezus nakazuje więc milczenie, tak złym duchom, które wiedziały kim On jest, jak i ludziom, czy to cudownie uzdrowionym, czy też uczniom będącym świadkami Jego działalności. Jezus

miał świadomość mesjańską i nakazywał milczenie, aby nie rozumiano tego mesjaństwa fałszywie. Nakaz milczenia, a więc zachowanie sekretu mesjańskiego przekazuje nie tylko Marek, ale również w tekście niezależnym Mt 9,27—31. Nakazy milczenia wydane były po to, aby przeszkodzić błędnemu rozumieniu mesjaństwa i niepożądanym reakcjom ludu. Roztropność pedagogiczna Jezusa nie jest jednak jedynym motywem sekretu mesjańskiego. Jezus bowiem objawiając przez cuda kim jest, odkrywa nieznaną tajemnicę. Ekonomia zbawienia ma charakter tajemnicy, i znana jest tylko tym, którzy uwierzą. Dlatego Jezus domagał się ciągle wiary. Stosując metodę sekretu mesjańskiego Jezus zrezygnował z tytułu „Mesjasz”, a posługiwał się określeniem: „Syn Człowieczy”. Tytuł ten bowiem miał wyjaśnić prawdziwą godność mesjańską Jezusa. Jezus wypełniając mesjańskie posłannictwo podejmuje drogę uniżonego i cierpiącego Syna Człowieczego (por. Mk 10,45). Jezus nazywa Siebie Synem Człowieczym, gdy zapowiada Swą mękę, śmierć i zmartwychwstanie (por. Mk 8,31; 9,31; 10,33n). Postać Syna Człowieczego kojarzyła się jednak Żydom głównie z zapowiedzią Dn 7,13 ukazującą Jego transcendencję, chwałę i wielkość. Jezus nawiązał do tych treści, kiedy będąc więźniem i stojąc przed Sanhedrynem wskazał na Siebie, jako na tego chwalebego i pełnego mocy, przychodzącego na sąd Syna Człowieczego (por. Mk 14,62). Jezus odwołał się tu do nauki płynącej z takich tekstów jak: Dn 7,13 i Ps 110,1: „Ujrzyjcie Syna Człowieczego, siedzącego po Prawicy Wszechmocnego i przychodzącego na obłokach niebieskich”. Jezus więc połączył w tytule Syn Człowieczy ideę transcendentnej i chwalebnej postaci z cierpiącym Sługą Bożym. Dla Żydów współczesnych Jezusowi było to coś zupełnie niepojętego i nowego. Droga Jezusa prowadziła przez mękę do zmartwychwstania. Dlatego też tajemnica mesjańska wyjaśnia się dopiero przez zmartwychwstanie. Wówczas ustaje sekret mesjański. Po Przemienieniu Jezusa Apostołom nie wolno jeszcze było rozgłaszać ani Jego chwalebności ani Jego Synostwa Bożego, dopóki Syn Człowieczy nie zmartwychwstanie (por. Mk 9,9). Tajemnica Synostwa Bożego Jezusa objawiona metodą sekretu mesjańskiego wyjaśnia się w pełni dopiero przy zmartwychwstaniu Chrystusa. Jezus ukrzyżowany, który powstał z martwych jest prawdziwym Synem Bożym. Metodą sekretu mesjańskiego Jezus objawił więc swoją godność mesjańską, jako Syn Boży, który podjął drogę Syna Człowieczego. Droga Jezusa jest wzorem Kościoła, dla uczniów, którzy mają Go naśladować. Przez mękę i krzyż mają oni tak jak Jezus dojść do zmartwychwstania. Kościół ma kontynuować dzieło Jezusa, ma pójść za Jezusem. Nawet słaba wiara i załamania uczniów nie mogą odstraszyć innych wierzących. A jeśli gmina, do której Marek pisze Ewangelię przeżywa nawet kryzysy i trudności oraz ma swoje problemy, to podejmując tę drogę „za Jezusem” dojdzie do tego samego wywyższenia, którego uczestnikiem jest już Jezus Chrystus zmartwychwstały. Tym teologicznym założeniem podporządkował również Marek kompozycję swojej Ewangelii.

### 3.2.3. Kompozycja Mk

Struktura geograficzna Mk nawiązuje wprost do schematu katechezy Piotrowej, a więc do kerygmatu apostoelskiego, bo ten sam porządek widzimy także w mowie św. Pawła w Dz 13. Począwszy więc od chrztu Jezusa w Jordanie, Mk ukazuje działalność publiczną Jezusa w Galilei (1,14—6,6), następnie podróż Jezusa do Jerozolimy (6,7—10,52) i wreszcie wydarzenia w Jerozolimie z męką, śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa (11,1—16,20). Na ten schemat, obejmujący miejsca działalności Jezusa, a więc: Galilea, droga do Jerozolimy i Jerozolima, Mk nakłada jeszcze swoją strukturę literacko teologiczną. Dla Mk bowiem Ojczyzną Ewangelii Jezusa jest Galilea, bardziej związana z poganami, bo i przez Judejczyków uważana była za Galileę pogan, i oddzielona od centrum, od Jerozolimy, krainą Samarytańską, którą mieszkańcy Jerozolimy też nie uznawali za krainę zbawienia, i wreszcie sąsiadująca bezpośrednio z pogańskimi krajami Dekapolu i Syrofenicją. W tej to krainie, na pograniczu z krajami pogańskimi nad jeziorem Genezaret Jezus głosił Ewangelię. W Galilei Jezus zaczął głosić Ewangelię (Mk 1,14n) i tam też każe pójść uczniom na spotkanie z Nim po zmartwychwstaniu (por. Mk 14,28; 16,7). Galilea należy więc w sposób istotny do struktury Ewangelii według teologicznej koncepcji Mk. Według tej koncepcji, Galilea jest wszędzie tam, gdzie wśród swych uczniów żyje, naucza i działa najpierw historyczny Jezus, a potem zmartwychwstały Chrystus.

Kolejnym założeniem redakcyjno strukturalnym jest w Mk ukazanie tajemnicy Syna Bożego poprzez metodę sekretu mesjańskiego. Na cudotwórczą działalność Jezusa Jego Apostołowie i inni ludzie reagują ciągle zdumieniem i niezrozumieniem, kim On jest? Jezus zaś objawia się jako Syn Boży podejmując drogę uniżenia Syna Człowieczego i przez mękę i krzyż dochodzi do zmartwychwstania i chwały. Godność mesjańska Jezusa, to godność Syna Bożego. Dlatego oprócz wielokrotnych stwierdzeń i dowodów przez cudotwórcze znaki, że Jezus jest Synem Bożym, Marek podał w centrum Ewangelii wyznanie św. Piotra, które jest zarazem wyznaniem Kościoła i odpowiedzią na pytanie: kim jest Jezus? Otóż jest On Mesjaszem (por. Mk 8,29). Jezus zaś precyzuje to swoje mesjaństwo przez drogę cierpienia i śmierci prowadzącą do zmartwychwstania. Dlatego w kontekście wyznania Piotra, Ewangelista Marek przytacza trzy zapowiedzi męki i zmartwychwstania Jezusa oraz podaje scenę Przemienienia (por. Mk 9). Zaznacza też granicę, oznaczającą koniec zachowywania sekretu mesjańskiego. Jest nią zmartwychwstanie Chrystusa (por. Mk 9,9). Dlatego też w kontekście śmierci i zmartwychwstania możliwe jest dopiero pełne wyznanie wiary w Jezusa, jako Syna Bożego. Dokonuje tego, według założeń redakcyjnych Mk, w imieniu Kościoła Rzymskiego, do którego Ewangelia ta jest skierowana, setnik rzymski pod krzyżem Jezusa, po Jego śmierci (por. Mk 15,39).

Założeniom kompozycyjnym, uwzględniającym wykorzystanie metody sekretu mesjańskiego w Mk, oraz znaczeniu Galilei jako ram Ewangelii, odpowiada uwzględnienie krótszego zakończenia tej Ewangelii w 16,8 gdzie, podobnie jak w całym dziele, na wieść o zmartwychwstaniu Chrystusa, kobiety reagują zdumieniem i strachem. Problem zakończenia Mk czy 16,8 czy też 16,20 leży w tym, iż jak wyżej wykazano, założenia redakcyjno-teologiczne Ewangelisty każą widzieć ostatni wiersz Ewangelii w 16,8. Wiersze zaś pozostałe 16,9—20 mimo że należą do kanonicznej Ewangelii Marka, uważa się za dodatek późniejszy, który przyjęto w niektórych Kościołach starożytnych. Fragmentu tego brak jednak w najważniejszych odpisach z IV w. (w Kodeksach Watykańskim i Synajskim) oraz w wielu tłumaczeniach starożytnych, jak: w syryjskim, armeńskim, gruzińskim (wszystkie one są z IV lub V w.). Wielu także Ojców Kościoła zna tylko krótsze zakończenie Mk, jak: Klemens Aleksandryjski, Orygenes, Cyryl Jerozolimski, Euzebiusz czy Hieronim (a więc również III i IV w.). Także styl języka greckiego tego fragmentu odbiega od reszty tekstu Ewangelii Mk. I tak, Mk, który rozpoczyna nowe zdanie najczęściej od spójnika „kai” (czyli „i”), w tym fragmencie używa go w ten sposób tylko jeden raz. Z treści zaś Mk 16,9—20 wynika, że zna on tradycje związane z chrystofaniami jerozolimskimi, o których piszą Łk 24 i J 20, co wskazuje także na późniejszą redakcję tego fragmentu. W owym szerszym zakończeniu znalazły się przytoczone w syntetycznej formie wątki z innych Ewangelii, jak: ukazanie się Jezusa Marii Magdalenie (por. J 20,1.11—18); Apostołowie nie wierzą jej wieści (por. Łk 24,9—11); ukazanie się Jezusa dwom uczniom w drodze do Emaus (por. Łk 24,13n); ukazanie się Jezusa zmartwychwstałego Apostołom w Wieczerniku (por. Łk 24,36—43; J 20,19—23) i wreszcie posłanie Apostołów na cały świat z nakazem głoszenia Ewangelii i udzielania chrztu (por. Mt 28,18—20), a także scena Wniebowstąpienia Jezusa znana tylko z tradycji Łukaszej (Por. Łk 24,50n; Dz 1,9). Wszystkie te argumenty wskazują, że końcowy fragment Mk 16,9—20 został dodany do reszty dzieła w czasie, kiedy znane już były pozostałe Ewangelie, według Mt, Łk i J.

### 3.3. Ewangelia Mateusza — Ewangelią o Chrystusie i Jego Kościele

#### 3.3.1. Kłopoty z ustaleniem autora, adresatów i czasu powstania Mt

Tradycja Kościoła starożytnego już od II w. przypisuje autorstwo pierwszej kanonicznej Ewangelii Mateuszowi, którego z urzędu celnego powołał Jezus do grona Apostołów. (por. Mt 9,9). Nie ma jednak zgodności wśród Ewangelistów co do imienia tego Apostoła. Mk 2,14 nazywa go bowiem imieniem Lewi, syn Alfeusza; zaś Łk 5,27 podaje

tylko imię Lewi. Wynikałoby z tego, że powołany przez Jezusa celnik nosił dwa imiona: Lewi — Mateusz, z czym częściej spotykamy się w Nowym Testamencie (np. Dz 1,33; Mt 16,17). Prawdopodobnie więc imię Mateusz otrzymał celnik Lewi od samego Jezusa w chwili powołania na Apostoła. Celnicy, do których należał Mateusz — Lewi byli poborcami podatków oraz ściągali cło. Współpracowali też jako urzędnicy państwowi z okupującymi wówczas Palestynę Rzymianami. Dlatego też celnicy należeli do ludzi pogardzanych, uważano ich bowiem za zdrajców i kolaborantów i traktowano jak publicznych grzeszników, na równi z poganami. Jezus wbrew ówczesnym poglądom i tendencjom nie stronił od ludzi tego pokroju, i z ich grona właśnie powołał na Apostoła celnika Mateusza-Lewiego, wskazując przez to na uniwersalistyczny wymiar zbawczego posłannictwa Ewangelii.

Obecny stan badań nad Mt wskazuje na bardzo złożony proces jej powstawania. Za końcowego redaktora tej Ewangelii należałoby dziś uważać jakiegoś anonimowego chrześcijanina, pochodzącego z Kręgu Mateusza albo z tzw. „Kościoła Mateusza”. Problem autora Mt wiąże się bowiem ze sprawą aramejskiej czy hebrajskiej wersji Mt, o czym mówiono już ukazując kwestię synoptyczną. W Mt zauważamy także fakt dwuwarstwowości tej Ewangelii, co wskazywałoby na dwa etapy jej powstawania i na różnych adresatów oraz na różny czas jej zredagowania.

Jak już wcześniej zaznaczono, przy omawianiu kwestii synoptycznej, biskup Papiasz z Hierapolis około 130 r. po Chr. podawał że: „Mateusz uporządkował Logia Pańskie w języku hebrajskim” (en te hebraidi dialekto). Pogląd ten przekazał w języku greckim Euzebiusz z Cezarei w III w. w swej Historii Kościelnej (III, 39, 6). Powyższy tekst grecki wyjaśniano powszechnie w takim sensie, iż Mateusz napisał Ewangelię w języku hebrajskim lub w dialekcie tego języka, czyli po aramejsku, jak ówczesznie mówiono w Palestynie. Świadectwa innych Ojców Kościoła jak Ireneusza czy Orygenesusa lub Klemensa Aleksandryjskiego zależne są od Papiasza. Wprawdzie z analizy wewnętrznej tekstu Mt wynika, że tkwi ona bardzo mocno w środowisku palestyńskim, na co wskazują liczne semityzmy nie tłumaczone nawet na język grecki (np. raka — 5,22; Beelzebub — 10,25), oraz typowo palestyńskie zwroty np. „Królestwo niebieskie” — (5,3); związać, rozwiązać — (16,19); ciało i krew — (16,17). Wspomniane są też zwyczaje Żydów palestyńskich, jak np. przynoszenie daru do ołtarza (5,23); noszenie filakterii — (23,5) lub bielienie grobów — (23,27). W Mt zauważyć też można poglądy i tendencje teologiczne typowe dla judaizmu palestyńskiego, jak np. wysłanie Apostołów tylko do Żydów — (10,6; 15,24); posłuszeństwo wobec Tory — (5,17nn); metoda wypełniania się prorocstw Starego Testamentu w posłannictwie zbawczym Chrystusa — (wielokrotnie stosowana).

Jednakże badania współczesne nad Mt wykazują, że nie jest ona tłumaczeniem z języka semickiego (hebrajskiego czy aramejskiego),

lecz została napisana w języku greckim. Poprawny styl i słownictwo greckie w Mt oraz konstrukcje gramatyczne typowe dla języka greckiego, jak np. zdania podrzędne czy aliteracje (petros, petra — 16,18), jak również specyficzna parafraza i adaptacja tekstów Starego Testamentu wskazująca na teologiczne wykorzystanie ich dla celów redakcyjnych (np. Mt 4,14n cytujący Iz 8,23; 9,1 nie jest ani tekstem Septuaginty, ani z Biblii Hebrajskiej), potwierdzałyby oryginał grecki Mt. Poważnym argumentem poświadczającym tę opinię jest zaproponowane ostatnio przez J. Kürzingera nowe wyjaśnienie tekstu Papiasza o powstawaniu Mt, a szczególnie słów: „en te hebraidi dialekto”. Otóż słowa te nie muszą oznaczać języka hebrajskiego czy jego dialektu aramejskiego, lecz wskazuje się tu na semicko-judaistyczny sposób wyrażania się, sposób myślenia, mentalność, styl, sposób mówienia.

Za oryginalną grecką wersją pierwotną Mt przemawiałyby również odkryty w 1986 r. przez G. Howarda w średniowiecznym rękopisie tekst hebrajski Mt, świadczący, że na początku Mt istniał w dwóch niezależnych wersjach: greckiej i hebrajskiej.

Z analizy tekstu Mt wynika także, iż obok elementów projudaistycznych jest w niej również wiele akcentów wręcz antyjudaistycznych. Odrzuca się w Mt tezę o wyborze tylko Żydów do Królestwa Niebieskiego (por. 8,11; 9,16; 21,28n). Ilustruje to wiele symboli i przypowieści (np. nakaz miłości nieprzyjaciół i zakaz nienawiści — 5,43n; przypowieść o chwaście — 13,29; przypowieść o robotnikach w winnicy — 20,9; perykopa o nieurodzajnym drzewie figowym — 21,18; przypowieść o uczcie królewskiej — 22,10; przypowieść o talentach — 25,27). Ideą przewodnią Mt jest teza, iż stary lud wybrany (Izrael) został odrzucony z własnej winy, zaś jego miejsce zajął nowy lud (poganie). Do Królestwa Niebieskiego powołani zostali więc obok Żydów również poganie i grzesznicy. Uniwersalizm posłannictwa Mt zaznaczony jest też wyraźnie tak na początku jak i na końcu tej księgi. W genealogii na początku Mt 1,1 Ewangelista nazywa Jezusa Synem Abrahama, chcąc przez to powiedzieć, że wypełniają się obietnice dane temu Praojcu Narodu Wybranego: „Przez Ciebie będą błogosławione ludy całej ziemi” (Rdz 12,3). Na końcu zaś księgi w Mt 28,19n znajdujemy nakaz misyjny Jezusa, który posyła Apostołów na cały świat, aby nauczali i chrzcili wszystkie narody.

Tak więc zarówno badania literackie prowadzone nad Mt, jak i refleksyjna lektura tej księgi każą nam widzieć w niej dwie różne warstwy, w języku, w treści i w środowisku powstania. Z tej dwuwarstowości wynika, że Ewangelia Mt formowała się przynajmniej w dwóch etapach.

— Pierwszy etap formacji Mt, zgodnie ze świadectwem Ojców Kościoła charakteryzuje się semicko-judaistycznym sposobem przedstawienia i kompozycji. Wersja ta powstałaby w Palestynie przed 64 r. Byłaby ona przeznaczona dla chrześcijan nawróconych z judaizmu. Koloryt więc palestyński, semicki i projudaistyczny pierwszego etapu for-

macji Mt ma swoje źródło nie tylko w palestyńskim pochodzeniu autora i adresatów, lecz również w korzystaniu z tradycji judeochrześcijańskich, z jakich korzystał Ewangelista przy kompozycji swego dzieła. Pierwsza więc redakcja Mt powstałaby w Palestynie i byłaby przeznaczona dla judeochrześcijan.

— Drugi etap formacji Mt charakteryzują tendencje antyjudaistyczne oraz uniwersalizm zbawienia i misji apostołskiej. Inne jest więc siedlisko życiowe (Sitz im Leben) tej drugiej redakcji Mt. Inny jest też czas, miejsce i adresaci tej księgi. Na drugim etapie redakcji Ewangelista opiera się też o istniejącą już Mk oraz korzysta ze źródła Q. Nowe tendencje teologiczne, zaznaczające się w drugiej redakcji Mt rozwinęły się dopiero po roku 70, czyli po zburzeniu Świątyni Jerozolimskiej i po zdecydowanym oddzieleniu się pierwotnego Kościoła judeo i poganochrześcijańskiego od ortodoksyjnego judaizmu, czyli po całkowitym rozejściu się Kościoła i Synagogi. Owym Sitz im Leben drugiego etapu redakcji Mt jest tzw. Kościół Mateusza, którego życie kształtowały wyznania wiary, liturgia oraz wypełnianie na codzien wymagań Jezusa. Kościół Mateusza przenikały dwie tendencje, mianowicie: apologeteczno-polemiczna, wyrażająca się przez krytykę wobec judaizmu oraz tendencja pouczająco-dydaktyczna, charakteryzująca się szczególnym wpływem Starego Testamentu. Ten Kościół Mateusza nie znajdował się już w Palestynie, lecz najprawdopodobniej w Syrii, w Antiochii. Tam więc zredegowanoby ostatecznie Mt dla nawróconych chrześcijan z judaizmu i z pogaństwa. W Kościele Mateusza tradycje ściśle judeochrześcijańskie uległy złagodzeniu wznosząc się na wyżyny uniwersalizmu. Tak więc ostatniego redaktora Mt, jak i adresatów charakteryzuje postawa umiarkowana, ani typowo poganochrześcijańska, ani też judaistyczno-chrześcijańska. Daty ostatecznej redakcji Mt należy szukać w okresie po roku 70, na co wskazuje przede wszystkim wewnętrzna analiza tekstu Ewangelii. W przypowieści bowiem o zaproszonych na ucztę weselną (por. Mt 22,6nn) spotykamy aluzję do zniszczenia świętego miasta Jeruzalem w 70 r. Obraz judaizmu narysowany w Mt również odpowiada sytuacji rozdziału Kościoła od Synagogi, jak to się stało w rzeczywistości ostatecznie po 70 r. Izrael, jakiego przedstawia Mt, jest zatwardziałym niewiernym Ludem Bożym, który sprzeciwia się dziełu zbawczemu Jezusa kontynuowanemu w Kościele apostołskim. Minał już okres wspólnego uczestnictwa w modlitwach w świątyni Jerozolimskiej i czas względnej tolerancji. Judaizm, jaki poznajemy z Mt jest prawie całkowicie opanowany przez faryzeuszów, a to stało się faktycznie po 70 r. Również podkreślona w Mt 18,15nn rola władzy kościelnej („powiedz Kościołowi”) w roztrzygnięciu problemów wewnątrzkościelnych jak i zmęczenie oczekiwaniem na rychłą paruzję (por. Mt 25,6: „gdy Pan Młody się opóźniał, zmorzone snem wszystkie zasnęły”), wskazuje na drugą generację chrześcijan, jako adresatów Mt. Najbardziej więc prawdopodobną datą powstania Mt byłby okres między 75—85 rokiem po Chr.

### 3.3.2. Centralne tematy teologiczne Mt a kompozycja literacka

Zaznaczona poprzednio dwuwarstwowość Mt, związana z dwoma etapami jej powstawania, zaznacza się bardzo wyraźnie w wielowymiarowych ujęciach teologicznych i w kompozycji literackiej dzieła. Główne wątki teologiczne Mt są chrystologiczne i eklezjologiczne, a więc dotyczą Chrystusa i Kościoła. Jezus jest obiecanym przez Stary Testament Mesjaszem. Jego dzieło i nauka są wypełnieniem zapowiedzi starotestamentalnych. Specjalną rolę odgrywają w Mt cytaty refleksyjne mające wykazać, że w wydarzeniach z życia Jezusa wypełniają się zapowiedzi proroków i przez to Jezus ukazuje się jako obiecany przez Boga Mesjasz. Przez to powiązanie życia i dzieła Jezusa z wypełnieniem Pisma Starego Testamentu („stało się tak, aby się wypełniło Pismo” — np. Mt 1,22 — Iz 7,14; Mt 4,12n — Iz 8,23; Mt 21,4n — Za 9,9), Ewangelista chciał osiągnąć podwójny cel:

— Wykazać Żydom, że Jezus jest zapowiedzianym Mesjaszem. Odrzucenie więc Jezusa przez ówczesny judaizm obciąża Żydów (por. Mt 27,25). Dlatego należy się nawrócić i włączyć w Nowe Przymierze zawarte we krwi Jezusa (por. Mt 26,28).

— Jezus i Jego dzieło mają sens historyczno-zbawczy. Znaczy to, że historia Jezusa oglądana w świetle objawienia Starego Testamentu (cytaty refleksyjne), nie jest zwykłym epizodem, lecz punktem kulminacyjnym ekonomii zbawienia. Zbawienie zapowiedziane przez proroków zostaje zrealizowane przez Jezusa, przez Niego jest wypełnione.

Ewangelista nazywa Jezusa: Chrystusem, Synem Dawida, Synem Bożym, Cierpiącym Sługą i wreszcie ukazuje Go jako nowego Mojżesza, Nauczyciela, który Nowemu Izraelowi — Kościołowi, przynosi Nową Torę, Nowe Prawo Boże, ogłoszone z Nowego Synaju w Kazaniu na Górze (por. Mt 5).

Kościół w Mt jest Nowym, Prawdziwym Izraelem, który zajął miejsce Starego Izraela, niewiernego i sprzeniewierzającego się Bogu, nie potrafiącego odczytać w sposób właściwy woli Bożej do niego skierowanej, odrzucającego Mesjasza-Jezusa Chrystusa. Stary Izrael, to przewrotni dzierżawcy winnicy Bożej i odrzucający zaproszenie na ucztę (por. Mt 21,33—46; 22,11nn). Dlatego dawnemu ludowi Bożemu, który przez niewierność i odrzucenie Chrystusa wydał na siebie wyrok (por. Mt 27,25), odjęte będzie Królestwo Boże, a dane będzie Nowemu Ludowi Bożemu, Kościołowi w skład którego wchodzi także poganie (por. Mt 21,43). Królestwo Boże, to rzeczywistość aktualna, jaka istniała w Izraelu z dobrami zbawczymi danymi przez Boga, i z Jego błogosławieństwem. Izrael, jako lud wybrany i szczególna własność Boga, miał jako pierwszy prawo do tych dóbr zbawczych. Niestety zmarnował je i odrzucił. Odrzucenie Mesjasza przez naród Izraelski a szukanie i uznanie Mesjasza przez pogan widać wyraźnie w Mt już w historii dzieciństwa Jezusa (por. Mt 1—2). Pogańscy Mądrzy ze Wschodu szukają



i znajdują Mesjasza-Króla, zaś naród żydowski ze swym przywódcą — królem Herodem odrzuca Mesjasza i chce Go zabić. To Królestwo Boże, którego dziedzicami byli Żydzi, zostało przekazane nowemu Ludowi Bożemu, prawdziwemu Izraelowi — Kościołowi. Ten Nowy Lud Boży zbudowany jest na nowym fundamencie, na Dwunastu Apostołach, wybranych spośród dawnego Izraela, i ogarnia wiernych pochodzących z judaizmu i z pogaństwa. Ten Kościół założony przez Chrystusa, zbudowany na Piotrze i reszcie Apostołów, wzoruje się na Starym Izraelu, uformowanym z Dwunastu Pokoleń Izraela. Tym Dwunastu Apostołom Jezus przekazuje władzę, którą mają pełnić w Kościele. Ustanowienie Kościoła łączy się ściśle ze śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa. Śmierć Chrystusa jest bowiem zawarciem Nowego Przymierza, którego pamiątkę nakazał Jezus sprawować w Eucharystii: „To jest Krew Przymierza na odpuszczenie grzechów” (Mt 26,28).

Królestwo Boże objawiło się w osobie, w słowach i czynach Jezusa a więc w Nowym Ludzie Bożym, w Kościele założonym przez Chrystusa. Kontynuacja dzieła zbawienia, przez które proklamuje się Królestwo Boże domaga się związku z Kościołem. Mimo jednak tego związku, Kościół i Królestwo Boże nie utożsamiają się. Królestwa Bożego nie można ograniczać do wspólnoty Kościoła. Podobnie jednak, jak w Starym Testamencie Bóg kierował, jako Król, Swoim Ludem, tak też w Nowym Testamencie, Bóg króluje szczególnie w Kościele, w Nowym Ludzie Bożym. Kościół więc uczestniczy w darach zbawczych Królestwa Bożego i w obietnicach z nim związanych. Aktualne uczestnictwo Kościoła w Królowaniu Boga jest etapem wstępnym, zaczątkowym. Pełne królowanie nastąpi dopiero w niebie. Dlatego ten, kto odrzuca zbawienie głoszone w Kościele, ten wyłącza się z przyszłego Królestwa Bożego w niebie (por. Mt 18,18).

Dla tego Nowego Ludu Bożego Jezus głosi Nowe Prawo, nową Torę, nowy etos (por. Mt 5—7). To Prawo Jezusowe jest bardzo radykalne i koncentruje się na przykazaniu miłości. Nowy sposób realizowania Prawa Jezusowego przez Nowy Lud Boży nazywa Mt sprawiedliwością. Polega ona na postępowaniu zgodnym z wolą Bożą.

Ukazany wyżej założeniom teologicznym Ewangelista podporządkował strukturę literacką swojego dzieła. Jego technika kompozycyjna opiera się na symbolice liczb: trzy, pięć i siedem, oraz na zbiorach mów Jezusa przeplatanych opisami Jego cudów. Każdemu zbiorowi mów Jezusa towarzyszy część narracyjna, obejmująca fragmenty działalności publicznej Jezusa. Całość dzieła podzielił Mt na 7 części:

— część pierwszą (Mt 1—2) stanowi historia dzieciństwa Jezusa będąca prologiem Mt.

— Kolejnych pięć części to pięć Ksiąg, na wzór Pięcioksięgu Mojżesza. W każdej z tych Ksiąg wyróżnić można fragmenty narracyjne oraz zbiory mów Jezusa. Zakończenie każdej mowy stanowią słowa: „gdy Jezus dokończył tych mów”.

Księga pierwsza: (Mt 3—7) — to program Królestwa.

— część narracyjna: (Mt 3—4) — przygotowanie i początek działalności Jezusa w Galilei

— mowa Jezusa: (Mt 5—7) — Kazanie na Górze

Księga druga (Mt 8—10): głoszenie Ewangelii o Królestwie Bożym

— część narracyjna: (Mt 8—9) działalność cudotwórcza i misyjna Jezusa (trzy zbiory cudów)

— mowa Jezusa: (Mt 10) — mowa misyjna

Księga trzecia: (Mt 11—13) — Tajemnica Królestwa Bożego.

— część narracyjna: (Mt 11—12) — postawa wiary i niewiary wobec Jezusa

— mowa Jezusa: (Mt 13) — nauczanie w przypowieściach

Księga czwarta: (Mt 14—18) — Kościół, pierwocinami Królestwa Bożego

— część narracyjna: (Mt 14—17) — polemiki, przygotowanie współpracowników i działalność cudotwórcza Jezusa (dwa zbiory cudów)

— mowa Jezusa: (Mt 18) — nauczanie o Kościele

Księga piąta: (Mt 19—22) — Podróż Jezusa do Jerozolimy i Jego działalność w tym Świętym Mieście

— mowa Jezusa: (Mt 23—25) — polemiki z Żydami i mowa eschatologiczna.

Część siódmą, ostatnią Mt, jej epilog stanowi historia męki i śmierci Jezusa oraz Jego zmartwychwstanie (Mt 26—28).

Kompozycja Mt oparta na symbolice liczb i grupowaniu wydarzeń i działań Jezusa oraz Jego wypowiedzi, w osobne zbiory, jest charakterystyczna dla mentalności semickiej. Kompozycja taka ułatwia bowiem przyswajanie i zapamiętanie treści, co w przypadku ustnego jej przekazywania miało wielkie znaczenie. Ten układ systematyczny Mt wskazuje na jej cel dydaktyczny: Jezus jest prawdziwym Mesjaszem, a Kościół jest prawdziwym Ludem Bożym, Prawdziwym Izraelem. Systematyzacja nauki Jezusa ułatwiała pracę katechetyczną i kaznodziejską w Kościele. Dlatego też Mt już w pierwotnym Kościele była najczęściej cytowaną i komentowaną przez Ojców Kościoła. Nazwano ją więc Ewangelią Kościoła.

### **3.4. Ewangelia według Łukasza — pierwszą księgą dwutomowej historii zbawienia (Łk i Dz)**

#### **3.4.1. Autor, adresaci i czas powstania Łk**

W najstarszym z dotychczas posiadanych wykazów Pism Nowego Testamentu zwanym: „Fragmentem” lub „Kodeksem Muratoriego”, napisanym około 170 r. po Chr. znajdujemy następującą informację: „Trzecia księga (w układzie) Ewangelii jest według Łukasza”. Informację tę potwierdza żyjący wówczas św. Ireneusz oraz później Euzebiusz z Cezarei w „Historii Kościelnej”. Tradycja wczesnochrześcijańska jest więc zgodna co do tego, że autorem trzeciej kanonicznej Ewan-

geli jest św. Łukasz. Nie był on Apostołem lecz uczniem apostołskim, który osobiście nie widział Jezusa. Łukasz był ochrzczonym poganinem, towarzyszem św. Pawła, pochodził z Antiochii Syryjskiej, zaś z zawodu był lekarzem. Te same informacje znajdujemy w listach św. Pawła: Flm 24; Kol 4,14 i 2 Tm 4,11 oraz w Dz 16,10n. Najstarsza tradycja Kościoła podawana przez Ireneusza oraz w „Prologu antymarcjońskim” do Łk, pochodzącym z II w. po Chr. utrzymuje, że „Łukasz napisał Ewangelię w Grecji (w Achai), aby wiernym wywodzącym się spośród pogan dokładnie opowiedzieć o dziele zbawienia. Łukasz napisał Ewangelię w czasie, kiedy już spisali swe księgi Mateusz i Marek”. Tradycję tę potwierdza prolog Łk oraz treść wewnętrzna Łk i Dz. Z badania treści Łk i Dz wynika, że autor obydwu ksiąg (Ewangelii i Dziejów) był hellenistycznie wykształconym chrześcijaninem, pochodzenia pogańskiego. Jego skąpa wiedza o Palestynie i niedokładne informacje geograficzne i topograficzne zawarte w Ewangelii wskazują, że autor nie należał ani do grona uczniów Jezusa, ani nie był mieszkańcem Palestyny. Łukasz zaś sam pisze w prologu Ewangelii, że opiera się nie na własnych doświadczeniach, lecz na przekazach naocznych świadków życia Jezusa. Łukasz starał się do nich dotrzeć i zbadać je dokładnie (por. Łk 1,1—4). Wykorzystał też używane w liturgii pierwszych gmin chrześcijańskich modlitwy, przytaczając je w swojej Ewangelii jako modlitwy: Maryi, Zachariasza czy Symeona (por. Łk 1—2). Uwzględniając zaś dokładny opis upadku Jerozolimy w zapowiedzi Jezusa (por. Łk 19,43n; 21,20—24) należy widzieć czas powstania Łk po 70 r., czyli po zburzeniu Jerozolimy. Mając również na uwadze wzmiankę prologu, że „już wielu starało się ułożyć opowiadanie o wydarzeniach dotyczących Jezusa” (Łk 1,1), a także uwzględniając korzystanie Łk z Mk i ze źródła Q, oraz przyjmując informację Kościoła starożytnego, że istniała już Ewangelia Mt, należy szukać czasu powstania Łk w okresie 80—85 r. po Chr.

Chociaż Łukasz dedykował swe dzieło „dostojnemu Teofilowi” (Łk 1,3), to przeznaczył je jednak dla wszystkich wiernych. W pierwszym rzędzie zwraca się on z Ewangelią do chrześcijan pochodzących z pogaństwa. Potwierdza to wiele szczegółów w tej Ewangelii, jak np. Łk opuszcza scenę nieprzyjemną dla pogan z kobietą kananejską (por. Mk 7,24nn); podkreśla to, co przemawia na korzyść i chwałę pogan, jak dobroć i wiarę setnika (Por. Łk 7,2nn), czy miłość i wdzięczność Samarytanina (por. Łk 10,30n; 17,11n).

### 3.4.2. Założenia redakcyjno-teologiczne Łk

Trzecia Ewangelia kanoniczna przeznaczona była także dla judeo-chrześcijan. Wiąże się to bowiem z uniwersalizmem zbawienia ukazanym w tej Ewangelii oraz wynika z faktu, że zbawienie dokonało się w Jerozolimie. Stamtąd też, że źródła judeochrześcijańskich rozrastał się Kościół, idący ze zbawieniem do pogan. Etapem pośrednim między

głoszeniem Ewangelii o zbawieniu Żydom i poganom jest ewangelizacja Samarii. Samaria staje się drogowskazem dla Kościoła pogan. Dlatego też tyle zainteresowania i sentymentu okazuje Łukasz Samarytanom. Łk ukazał też nową koncepcję historii zbawienia. Istnieje bowiem ciągłość między Izraelem a Kościołem. Historia jest obietnicą którą wypełnia Jezus. Czas Jezusa jest centrum dziejów zbawienia. Jezus daje nowe obietnice, które spełniają się w historii Kościoła. Łk dlatego tak mocno podkreślił rolę Starego Testamentu, ponieważ spełnienie starotestamentalnej historii zbawienia i danych w niej obietnic dokonuje się w czasie Jezusa. Jezus zaś daje nowe obietnice zbawcze, które spełniają się w czasie Kościoła. Celem Łk, według Prologu (1,4), jest pogłębienie podstawy wiary chrześcijańskiej. Łk ukazuje więc wyjątkowość życia Jezusa, jaką posiada ono w dziejach zbawienia. Życie Jezusa jest związane z historią świata. Jezus rodzi się bowiem w czasie spisu ludności, który objął cały świat ówczesny (por. Łk 2,1nn); Ewangelista podaje szczegółowe daty i wymienia postacie historyczne związane z czasem działalności Jana Chrzciciela i Jezusa (por. Łk 3,1nn). To włączenie życia Jezusa w ramy historii świata i ukazanie jej jako historii zbawienia, związane było z sytuacją Kościoła, kiedy oczekiwania na bliską paruzję upadły, szczególnie po zburzeniu Jerozolimy, i należało wyjaśnić, że Chrystus jest obecny i działa dalej zbawczo w Swoim Kościele. Dalszy rozwój historii nie jest więc pozbawiony obecności Chrystusa, bo On działa dalej w Kościele. Jezus jest więc punktem docelowym starotestamentalnej historii zbawienia, a zarazem punktem wyjścia dla historii Kościoła.

Czas Jezusa jest czasem zbawienia. Miejscem, w jakim dokonują się podstawowe wydarzenia zbawcze jest Jerozolima. Jerozolima jest więc szczytem i ośrodkiem, punktem centralnym historii zbawienia. Do Jerozolimy zdążył Jezus z Galilei, aby wypełnić swą misję zbawczą. W Jerozolimie Jezus umarł i zmartwychwstał dokonując przez to zbawienia. Z Jerozolimy też wyjdzie misja apostołska zanosząca zbawienie na cały świat. Centralne miejsce jakie zajmuje Jezus w Historii zbawienia związane jest z Jego tytułami. W Łk nazywa się Jezusa Zbawicielem, Kyriosem (Panem), Prorokiem i Mesjaszem. Ten Jezus, Zbawiciel, jest dziś w Kościele. Łk wyjaśnia to w scenie z uczniami idącymi do Emaus (Łk 24,13—35). Zmartwychwstały Kyrios jest obecny wśród zgromadzonych na łamaniu chleba. Uczniowie idący do Emaus, to obraz historii Kościoła. Jezus towarzyszący im w drodze wyjaśnia Pisma i przewodniczy łamaniu chleba. Czas Kościoła jest kontynuacją działalności oraz męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Kościół ten jest posłany ze zbawieniem, które sam otrzymał od Chrystusa. Kościół jest więc misyjny, ma być ciągle w drodze, tak jak ciągle w drodze był Jezus, Jezus zmierzając do realizacji zbawienia szedł do Jerozolimy, do miejsca, gdzie to zbawienie się dokonało. Ewangelia Łk rozpoczyna się w Jerozolimie i tam się też kończy. Rozpoczyna się w miejscu kultu, w Świątyni Jerozolimskiej (por. Łk 1,5nn) i kończy się

w tym miejscu, gdzie Apostołowie trwają na modlitwie (por. Łk 24,53). Jezus jako Zbawiciel przyszedł do grzeszników, do ubogich i pogardzanych, aby im ukazać miłosiernego Boga, przebaczącego grzechy, leczącego chorych i pochylającego się nad wszelką nędzą ludzką. Jezus przyszedł do dołów społecznych, do ludzi pogardzanych i biednych jak: wdowy, pasterze, chorzy, celnicy, Samarytanie, Rzymianie (poganie), nierządnicę, kobiety i dzieci. Ewangelia Jezusa według Łk jest Dobrą Nowiną dla ubogich (anawim), którzy na świecie mogą liczyć tylko na Boga. Jezus przyszedł wyzwolić ubogich, pokrzywdzonych i pogardzanych. Jezus chwali ubóstwo. Wzorem pieśni ludzi ubogich jest pieśń Maryi (por. Łk 1,46—55). Ubogimi są Rodzice Jezusa, ubogim jest też sam Jezus. W Łk rehabilituje i dowartościowuje kobiety, które w świecie starożytnym były pogardzane i upośledzone społecznie. W Ewangelii tej widać ogromny szacunek dla kobiety. To one stoją blisko Jezusa i Apostołów. Oto przykłady: Elżbieta — matka Jana Chrzciciela, prorokini Anna, wdowa z Naim, żałująca jawnogrzesznica, Maria i Marta — siostry Łazarza i przyjaciele Jezusa, kobiety towarzyszące Jezusowi w działalności zbawczej, które „szły za Nim”, tak jak Apostołowie, kobiety współczujące Jezusowi na drodze krzyżowej. Szczególne miejsce wśród kobiet w Łk zajmuje matka Jezusa, Maryja, dziewicza oblubienica Józefa, Służebnica Pańska, Wybranka Boga obdarzona na trwałe wszelkim rodzajem łask (kecharitomene), błogosławiona dzięki wybraństwu i wierze, błogosławiona w swoim macierzyństwie, błogosławiona która słuchała Słowa Bożego, rozważała je w swym sercu i strzegła je, prawdziwa Matka Pana (Kyriosa) Jezusa.

Sprawcą zbawienia dokonanego przez Jezusa jest według Łk Duch Święty. To Duch Święty związany jest od początku do końca z wypełnianiem posłannictwa zbawczego Jezusa. Duch Święty działa już w czasie Jezusa, bo jest to czas zbawienia. Jezus jest poczęty z Ducha Świętego. Duch Święty napełnił brzemienną Elżbietę, która nazywa Maryję Błogosławioną Matką Pana (Kyriosa). Duch Święty napełnił Zachariasza i Symeona wyśpiewujących Bogu dziękczynienie za okazane miłosierdzie i zbawienie. Duch Święty zstąpił na Jezusa w czasie chrztu w Jordanie i Jezus pełen Ducha idzie najpierw na pustynię a potem udaje się do Galilei głosić Ewangelię. W synagodze w Nazarecie Jezus ogłasza, że jest namaszczony Duchem Świętym. Duch Święty ogarnął Jezusa, kiedy Ten dziękuje Bogu Ojcu za objawienie zbawcze dane ludziom pogardzonym i poniżonym. Ducha Świętego obiecuje Jezus dać również Apostołom. Owocami tej zbawczej działalności Jezusa napełnionego Duchem Świętym jest pokój i radość.

Całe dzieło zbawcze Jezusa przeniknięte jest modlitwą. Jezus modlił się sam i innych zachęca do modlitwy, ucząc uczniów modlitwy Pańskiej. Ewangelista wykorzystał również modlitwy pierwotnego Kościoła.

W Chrystusie przedstawionym przez Łk ukazała się dobroć i miłość Boga, naszego Zbawcy. Dlatego Jezus opowiada przypowieści o mi-

łosiernym Ojcu, przebaczającym marnotrawnemu synowi, oraz o szukaniu grzeszników jak pasterz zagubionej owcy, lub gospodyni szukająca zgubionych pieniędzy. Jezus w Łk jest pełen współczującego człowieczeństwa i litości, bliski ludziom biednym i grzesznikom, jest ludzki i dobry, chętnie przychodzący z pomocą. Ten sam jednak Jezus jest też Panem (Kyriosem) i Bogiem, Zbawiciela świata.

### 3.4.3. Kompozycja literacka Łk

Św. Łukasz podporządkował strukturę literacką swojej Ewangelii założeniom redakcyjno-teologicznym. Chcąc podkreślić główne przesłanie swojej Ewangelii, jakim jest zbawienie przyniesione przez Jezusa, zrealizowane w Jerozolimie, Ewangelista ześrodkował całe swoje dzieło na miejscu, gdzie Jezus dokonał zbawienia, czyli na Jerozolimie. Jerozolima jest na początku i na końcu Ewangelii. Jezus też ciągle zmierza, idzie do Jerozolimy, gdzie dopełni ofiary zbawienia (tak: 9,51n; 13,22n; 17,11; 18,31; 19,11nn). Jerozolima jest podporządkowana historii zbawienia, bo stamtąd wyjdzie Kościół zanoszący zbawienie na cały świat (por. Dz). Koniec historii zbawienia Starego Testamentu wiąże się z postacią Jana Chrzciciela. Stoi on na styku centrum czasu zbawienia rozpoczętego przez Jezusa. Dlatego Łk łączy te dwie postaci należące do dwóch różnych okresów zbawienia, wykazując, jak od początku, już od dzieciństwa, a właściwie od poczęcia, idą oni razem. Jan Chrzciciel jako ostatni z historii Starego Przymierza zapowiadał zbawienie, zaś Jezus, jako pierwszy w pełni czasu to zbawienie urzeczywistnia. To zamierzenie przedstawienia owego przełomu i zetknięcia się historii zbawienia Starego i Nowego Przymierza wyraził Łk w Prologu Ewangelii: „postanowiłem zbadać dokładnie wszystko od początku i opisać po kolei” (Łk 1,3).

Opis narodzenia, dzieciństwo i młodość (tzw. życie ukryte) Jana Chrzciciela i Jezusa (Łk 1—2) stanowią swoisty wstęp do całej Ewangelii. Jest to więc kończący się wraz z Janem Chrzcicielem czas starotestamentalnej historii zbawienia, przechodzący w czas Jezusa, który jest środkiem czasu i centrum historii zbawienia. Ów środek czasu, czyli czas Jezusa dzieli się na trzy okresy:

Pierwszy— to działalność Jezusa w Galilei (Łk 3,1—9,50).

— wystąpienie Jana Chrzciciela i chrzest Jezusa w Jordanie (Łk 3).

— kuszenie Jezusa na pustyni (Łk 4,1—13)

— początki działalności publicznej Jezusa w Galilei, a szczególnie w Nazarecie, w Kafarnaum i nad jeziorem Galilejskim (Łk 4,14 — 6,1)

— wybór Apostołów, kazanie w dolinie i czyny miłosierdzia Jezusa (Łk 6,12 — 7,50)

— przypowieści, cuda i wysłanie Apostołów (Łk 8,1 — 9,50)

Drugi okres — to podróż Jezusa do Jerozolimy (Łk 9,51—19,27).

— pierwszy etap podróży (Łk 9,51—13,21)

— drugi etap podróży (Łk 13,22—17,10)

— trzeci etap podróży (Łk 17,11—19,27)

- Okres trzeci — to wydarzenia w Jerozolimie (Łk 19,28—24,53).
- historia męki i śmierci Jezusa (Łk 22,1—23,56)
- wydarzenia po zmartwychwstaniu Jezusa (Łk 24).

### 3.5. Ewangelia według św. Jana — inna od Synoptycznych

#### 3.5.1. Problem autorstwa, adresatów i proces redagowania

Tradycja wiążąca autorstwo czwartej Ewangelii kanonicznej z Janem Apostołem, synem Zebedeusza, powołuje się na Ireneusza, który pod koniec II w. pisał w dziele pt. „Adversus haereses”, iż „Jan, uczeń Pana Jezusa napisał Ewangelię, kiedy był w Efezie, w Azji”. Ireneusz z kolei odwołuje się do Polikarpa, biskupa Smyrny, który wspominał swoje związki z Janem i z innymi, którzy osobiście znali Pana. Inna tradycja starożytna, również z II w., której reprezentantem jest Papiasz, mówi o nieznanym nam bliżej, Janie Prezbyterze. Podważanie autorstwa Janowego czwartej Ewangelii kanonicznej już od II w. spowodowane było walkami doktrynalnymi. Największą jednak trudność w ustaleniu autorstwa tej Ewangelii sprawia sam tekst księgi, w której nigdzie Ewangelista nie podaje swego imienia. Nazywa siebie świadkiem oraz umiłowanym uczniem Pana. Można by go utożsamiać z Janem Apostołem, jednakże ostateczny tekst Ewangelii stwarza pewne trudności. Ewangelia Jana posiada bowiem dwa zakończenia (J 20 i 21), co świadczyłoby o dwóch redaktorach. Autor czwartej Ewangelii kanonicznej wydaje się nie należeć do tego samego środowiska społecznego, co inni uczniowie Jezusa. Znany był bowiem Arcykapłanowi (por. J 18,15n), i za dobrze wydaje się znać Jerozolimę, jak na rybaka z jeziora Genezaret, by wypadało. Wydaje się to więc być sprzeczne z zajęciem rybackim i z pochodzeniem galilejskim umiłowanego ucznia Pańskiego. Trudno jednak tej Ewangelii nie wiązać z Apostołem Janem. Silny jest bowiem głos tradycji starożytnego Kościoła w tym względzie oraz fakt, że Jan Apostoł wraz z Piotrem i Jakubem należeli do „filarów Kościoła” (por. Ga 2,9). Ową tradycję Janową trudno jest jednak bliżej sprecyzować. Przyjmuje się, że Ewangelia ta nawiązuje do nauki głoszonej przez Apostoła Jana, kontynuuje ją i rozwija. Wśród kontynuatorów myśli Janowej należałoby szukać redaktora czy redaktorów czwartej Ewangelii kanonicznej. O adresatach tej Ewangelii, poza wzmiankami starożytnej tradycji, iż są to wierni Azji Mniejszej z końca I w. po Chr., dowiedzieć się można przede wszystkim z analizy samej księgi. Treść Ewangelii Jana pozwala nam odtworzyć środowisko, w którym ona powstała, i do którego była skierowana. Ówczesne środowisko Azji Mniejszej, a nawet Palestynę, charakteryzuje synkretyzm religijno-kulturalny. Adresaci tej Ewangelii należą do diaspory helleńskiej zamieszkałej przez chrześcijan i Żydów. Czynnikiem wiodącym w czwartej Ewangelii jest Stary Testament, traktowany jako zapowiedź, która zmierza do wypełnienia. Typologia i odwoływanie

się do tekstów mesjańskich oraz zasada wypełniania się Pism wskazują, że Ewangelia Jana tkwi w tradycji judaistycznej. Tenże judaizm stał się pierwszym wrogiem chrześcijaństwa, dlatego w tej Ewangelii określenie: Żydzi, oznacza często symbolicznie wszystkich wrogów Chrystusa i Kościoła. Stało się to głównie na skutek rozdziału Kościoła i judaizmu pod koniec I w. Ówczesni przywódcy ortodoksyjnego judaizmu, czyli tzw. Synagogi, podjęli drastyczne środki przeciw nawróconym z judaizmu na chrześcijaństwo i przeciw chrześcijanom w ogóle. Dlatego w czwartej Ewangelii tak silne są akcenty antyjudaistyczne wobec walczącego z Kościołem judaizmu ortodoksyjnego. W Ewangelii Jana wyraźne są analogie do myśli teologicznej esencjyków z Qumran oraz kontrowersje ze zwolennikami Jana Chrzciciela, których spotykamy także w Efezie (por. Dz 18,25; 19,3n). Dualistyczna terminologia, wspólna pismom Qumrańczyków i Ewangelii Jana wynika z wpływów gnozy rozwijającej się na Bliskim Wschodzie w I i II w. po Chr. Pod koniec I w. na gminy chrześcijańskie w Azji Mniejszej wywodzące się ze środowisk pogańskich zaczęły oddziaływać także wrogo nastawione do ciała ludzkiego nauki gnostyckie, które, z powodu stoicko-platońskiej negacji materii nie zgadzały się na prawdziwe człowieczeństwo Jezusa, przeczyły Jego ludzkiej naturze. W gminach tych wyznawcy Chrystusa narażeni byli na spirytyzm, na przesadną ascezę i na podważanie wartości małżeństwa. W kręgach tych znane były również koncepcje gnostyckie, oddzielające Jezusa-Człowieka, od Chrystusa-Boga. Tym więc, który cierpiał, był człowiek-Jezus; Tym zaś który nie posiadał prawdziwego ciała, czyli prawdziwej natury ludzkiej był Chrystus-Bóg. Dlatego Ewangelia Jana starannie i jednoznacznie dobiera słów, aby być dobrze zrozumianą, i by można je było wykorzystać jako argumenty przeciwko dualistycznej koncepcji Chrystologii u gnostyków. Taki charakter ma w J 1,14 stwierdzenie, iż „Odwieczny Logos stał się ciałem (sarks), i zamieszkał wśród nas. A my oglądaliśmy Jego chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy”. Środowiska więc religijne i filozoficzne końca I w. w Azji Mniejszej wpłynęły na specyficzne ujęcie i terminologię tej Ewangelii, która chciała uzasadnić naukę o Jezusie Chrystusie, broniąc ją przed błędną interpretacją grożącą ze strony prądów gnostyckich i doketycznych, przeczących ludzkiej naturze Chrystusa.

W takim to więc kotle religijno-kulturowym żyli chrześcijanie, do których skierowana jest czwarta Ewangelia.

Na dłuższy czas redagowania Ew. Jana wskazują chociażby wspomniane już dwa zakończenia. W ostatniej jednak redakcji zachowano myśli przewodnie, charakterystyczne dla tej Ewangelii. Praca redaktorska widoczna jest wyraźnie w wyborze wydarzeń z życia Jezusa, szczególnie w ukazaniu wielokrotnych pielgrzymek Jezusa do Jerozolimy i umiejscawianiu działalności Jezusa w Jerozolimie, a głównie w Świątyni, oraz w wyborze cudotwórczych działań Jezusa, traktowanych przez Ewangelistę jako znaki, służące objawianiu się Jezusa:



kim On jest. Wynikiem działalności literacko-redakcyjnej Ewangelisty jest wprowadzenie słów Jezusa w ramy dłuższych mów, jak np. mowa eucharystyczna (J 6) czy apologetyczna (J 5 i 8). W mowach tych autor połączył słowa Jezusa z wyjaśniającym pouczeniem, skierowanym do Kościoła, i to w taki sposób, że trudno oddzielić jedno od drugiego. Mamy tu słowa i myśli Jezusa przyobleczone w szatę literacką skomponowaną przez Ewangelistę. Zamiarem jego było pozwolić mówić Jezusowi. Chciał on więc, by słyszano Jezusa a nie Ewangelistę. Nie są to więc dowolne i świadomie wymyślone mowy Jezusa, lecz są to mowy przekazane przez pryzmat wiary.

### 3.5.2. W poszukiwaniu idei przewodnich Ewangelii Jana

Nie ma wśród egzegetów jednomyślności, co do samej treści idei przewodniej Ewangelii Jana, ani co do sposobu jej ukazania na przestrzeni całej księgi. Już Kościół starożytny nazywał Ewangelię Jana „duchową” (pneumatikon euaggelion — Klemens Aleksandryjski), chociaż z tej właśnie Ewangelii dowiadujemy się także wielu szczegółów historycznych, geograficzno-topograficznych i zwyczajowych, związanych z Sitz im Leben Jezusa. Mimo więc tego teologicznego ujęcia czwartej Ewangelii, mocno jest ona osadzona w życiu, w historii, w zwyczajach palestyńskich z czasów Jezusa. Ewangelista posłużył się danymi historii i geografii dla rozwinięcia głębszej, teologicznej wizji Jezusa, posługującej się oczyma wiary dla dotarcia do sedna wydarzeń historycznych.

Najbardziej charakterystyczną cechą Ewangelii Jana, różniącą ją zasadniczo od Ewangelii Synoptycznych, jest to, że w czwartej Ewangelii Jezus sam objawia swoją tajemnicę jako Syna Bożego. To On głównie przemawia. To On się przedstawia: „Jam jest”, objawiając Swoją istotę i rolę, jaką spełnia dla wierzących w Niego. Owo: „Jam jset” oznacza, że tam, gdzie jest Jezus, tam jest Bóg. To samookreślenie się Jezusa nawiązuje bowiem do objawienia się Boga Jahwe Mojżeszowi na pustyni (por. Wj 3,14). Jezus mówi o Sobie, że jest: Dobrym Pasterzem, Bramą, Winnym Krzewem, Chlebem Życia, Światłością Świata, Wodą Żywą, Zmartwychwstaniem i Życiem oraz Drogą, Prawdą i Życiem. Chrystus objawia nam Boga w Sobie, a Siebie — jako Syna Bożego. To objawienie skierowane jest do człowieka, od którego wymaga się wiary dającej życie wieczne. Kiedy w Ewangeliach Synoptycznych inni mówią o Jezusie, kim On jest, to w Ewangelii Jana sam Jezus siebie objawia. Jest On więc objawiającym się Synem Bożym. W Ewangelii Jana przemawia Jezus ziemski, choć zawsze świadomy Swego bliskiego już wywyższenia, które rozpoczęło się od ukrzyżowania. Jezus jest świadomy Swej jedności z Ojcem, która nie urywa się na ziemi, lecz znajduje tylko swój inny wyraz. Otóż: Jezus, już na początku, od wieczności istniejący i żyjący jako Logos, był u Boga i był Bogiem, a w konkretnym czasie historycznym stał się

ciałem i zamieszkał między nami (por. J 1,14). Czytelnicy Ewangelii mają zaś uwierzyć, że objawiający się im Jezus jest Mesjaszem i Synem Bożym, aby dzięki tej wierze mieć życie wieczne (por. J 20,31).

W Ewangelii Jana ukazano dwuwarstwowość objawienia, czyli dwie płaszczyzny zrozumienia. Pierwsza płaszczyzna dotyczy Jezusa historycznego, a więc: ukazanie wydarzeń z Jego życia w kontekście historii, geografii, religii i obyczajów tamtych czasów. Druga zaś płaszczyzna dostępna jest tylko przez wiarę i ukazuje te wydarzenia historyczne w świetle zmartwychwstania Chrystusa. Na pierwszej płaszczyźnie, wydarzenia te należą już do przeszłości, zaś na drugiej — do teraźniejszości, w której przeszłość zostaje uobecniona dzięki Duchowi Świętemu. Niemożliwym jest zrozumienie właściwych wydarzeń i słów Jezusa bez pomocy Ducha Świętego i bez uwzględnienia faktu zmartwychwstania Chrystusa (por. J 2,19; 3,3—7; 7,37n; 14,25). W czwartej Ewangelii ważnym jest też wątek typologiczny, odwołujący się do zapowiedzi Starego Testamentu wypełnionych w życiu Jezusa, jak również wątek liturgiczny, wskazujący, że nie bez powodu Ewangelista wiąże działalność Jezusa z obchodzonymi świętami żydowskimi, na które pielgrzymował On do Jerozolimy. Życie Jezusa zostało bowiem ukazane jako świętowanie, nawiązujące do Starego Testamentu, które jednak jest dopiero początkiem nowego prawdziwego kultu, oddawanego Bogu w Duchu i Prawdzie, sprawowanego w sakramentach Kościoła i ogłaszającego nowe stworzenie. Można więc mówić w tej Ewangelii o nowej interpretacji i nowym ukazaniu dzieła stworzenia w świetle zbawienia, dokonanego przez Jezusa. W Ewangelii Jana podano więc nowe znaczenie siedmiu dni tygodnia, w których to ramach czasowych ukazano początek dzieła zbawczego Jezusa, oraz nowe znaczenie szabatu, który jest czasem zbawienia dokonanego przez Jezusa. Dlatego też cuda Jezusa oraz Jego śmierć krzyżową ukazano w tej Ewangelii w związku z szabatem. Ewangelia Jana jest też medytacją i pouczeniem liturgicznym w odniesieniu do życia Kościoła, do życia sakramentalnego, a szczególnie w odniesieniu do chrztu i Eucharystii (por. J 2, 1—11; 3 i 6). W ten sposób cud przemienienia wody w wino na weselu w Kanie Galilejskiej (2,1—11) oraz rozmnożenie chleba (6,1—13) są prefiguracją Eucharystii. Zaś uzdrowienie paralytyka w sadzawce Betzda (5,1—14), i niewidomego w sadzawce Siloe (9,1—4) zapowiadają chrzest. Mowa o chlebie Życia (6,22—59) jest nauką o Eucharystii, zaś rozmowa z Nikodemem jest katechezą chrzcielną (3,1—21).

Jedną z idei przewodnich Ewangelii Jana jest proces jaki dokonał się między Bogiem a Żydami o Chrystusa. Bóg bowiem posłał narodowi wybranemu Swojego Syna, a Żydzi Go odrzucili. Proces ten toczy się już odtąd cały czas między Bogiem a wszystkimi ludźmi o Chrystusa. Albo się Go odrzuca, albo się w Niego wierzy. Jedni Go odrzucają i nie wierzą w Niego, inni Jezusa wybierają, wierząc w Niego. Tę podwójną postawę wobec Jezusa, Ewangelista nazwał chodzeniem w ciemności lub w świetle.

W Ewangelii Jana można zauważyć ukierunkowanie całego dzieła zbawczego Jezusa ku męce, śmierci i zmartwychwstaniu. Ewangelista posłużył się w tym celu określeniami: godzina Jezusa i wywyższenie. Czwarta Ewangelia jest więc tak skonstruowana, by wszystko prowadziło i dopełniało się w momencie śmierci Jezusa, która pojmowana jest jako godzina uwielbienia i wywyższenia Jezusa. Cel Swego posłannictwa zbawczego Jezus objawia słowami i czynami, często cudownymi, spełniającymi rolę znaków, dla tej działalności zbawczej. Znaki te mają doprowadzić ludzi do uwierzenia w Jezusa i mają umożliwić osiągnięcie zbawienia. To zbawienie już jest dostępne dla ludzi wierzących w Jezusa. W Ewangelii Jana nazywa się je życiem wiecznym, osiągalnym przez wiarę w Jezusa. Ostateczność więc już się realizuje, chociaż swą pełnię osiągnie dopiero w niebie. Wypływająca z przebitego boku Jezusa na krzyżu krew i woda (por. J 19,34), oznacza chrzest i Eucharystię, czyli dwa sakramenty Kościoła prowadzące chrześcijan do zjednoczenia z Chrystusem i uobecniające Jego zbawczą mękę i śmierć. Jednakże Ewangelista zna owo napięcie między „już i jeszcze nie”, związane z rozpoczęciem zbawienia w życiu Jezusa i dopełnieniem go na końcu czasów. Jezus mówi bowiem o zmartwychwstaniu w dniu ostatecznym (por. J 5,28; 6,39n). Można więc mówić tu o eschatologii częściowo zrealizowanej. Ciągłość zaś między Jezusem historycznym a Chrystusem obecnym w Kościele sprawia Duch Święty. Jezus mówi o Nim w mowie pożegnalnej w wieczerniku (por. J 14—17), nazywając Go Parakletem i Duchem Prawdy. To On pozwoli uczniom Jezusa zrozumieć sens Jego życia. On też wprowadzi ich do całej Prawdy, czyli do pełni objawienia.

Ewangelia Jana jest również Ewangelią miłości. Bóg bowiem umiłował świat posyłając Swego Syna Jezusa Chrystusa, by świat zbawił (por. J 3,14). Chrystus umiłował tych, do których Ojciec Go posłał, aż do oddania życia za nich (por. J 13,1). Chrześcijanie powinni jednożyć się z Chrystusem i między sobą, żyjąc w miłości, na wzór Jezusa, miłując się wzajemnie, tak jak On nas umiłował (por. J 13,34).

Na szczególną uwagę zasługuje w czwartej Ewangelii przedstawienie Maryi, Matki Jezusa, w dziele zbawczym Jej Syna. Autor dwukrotnie wspomina Maryję w Ewangelii, na początku publicznej działalności Jezusa na weselu w Kanie i na końcu Jego dzieła zbawczego na ziemi, pod krzyżem (por. J 2,1—11; 19, 25nn). W obydwu tekstach Maryja została przedstawiona jako Niewiasta z Protoewangelii (por. Rdz 3,14). Na weselu w Kanie, które jest obrazem uczty czasów mesjańskich zapowiadanej przez proroków Starego Testamentu (np. Iz 25,6nn), Maryja mówi: „Czyńcie wszystko, co wam powie Mój Syn”, a w testamencie z krzyża słyszymy słowa Pana oddającego Matkę swemu umiłowanemu uczniowi: „Niewiasto, oto Syn Twój, Oto Matka Twoja”. Tak więc Maryja, według myśli Ewangelisty, spina jakby kłamrą, ziemski czas zbawczego działania Jezusa i nadal jest związana z Kościołem, dla którego jest Matką.

### 3.5.3. Ostateczna postać Ewangelii Jana — układ literacko-teologiczny

Czwarta Ewangelia jest owocem długich refleksji i nauczania apostołskiego. Łączą one wydarzenia z życia Jezusa z teraźniejszością chrześcijańską, w której żyje autor i adresaci. Najogólniej możnaby nazwać Ewangelię Jana księgą znaków, którym towarzyszą mowy Jezusa. Znakami tymi są wydarzenia z działalności zbawczej Jezusa. Często są nimi cuda, przez które Jezus objawił kim jest, a wyjaśnia to w mowie objawiającej.

W komponowaniu Ewangelii Jana oparto się na źródłach pochodzących z tradycji apostołskiej i sięgającej samego Jezusa. Zastosowano też formy literackie znane w środowisku Azji Mniejszej. Obok własnych wypowiedzi autora Ewangelii, włączono do niej formuły katechetyczne, liturgiczne a nawet formułę hymniczną w Prologu, o Chrystusie Logosie. Ta praca redaktorska była długa i wielokrotna, na co wskazują chociażby dwa zakończenia Ewangelii. Poza Prologiem (J 1, 1—18) i dwoma Epilogami (J 20,30n; 21,24n) wyróżnia się w Ewangelii Jana dwie części: Księgę Znaków, obejmującą czas publicznej działalności Jezusa (J 1,19—20,50), oraz Księgę męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa (J 13,1—21,25).

W Księdze Znaków na szczególną uwagę zasługują następujące szczegóły kompozycyjne, różniące Ewangelię Jana od Synoptyków.

— Działalność Jana Chrzciciela, który swoim uczniom wskazuje na Jezusa, jako na Baranka Bożego i wspomina o chrzcie Jezusa w Jordanie, jako o objawieniu Syna Bożego. (J 1,19—34; 3,22—30).

— Powołanie uczniów oraz dawanie przez nich świadectwa Jezusowi (J 1,35—51)

— Pierwszy znak na weselu w Kanie i działalność Jezusa w Galilei (J 2,1—11)

— Działalność Jezusa przedstawiona w związku z pielgrzymowaniem do Jerozolimy na różne święta żydowskie (na Paschę — J 2,13nn; 5,1nn; 11,55nn; na Święto Namiotów — J 7,2.14 i na Święto Poświęcenia Świątyni — J 10,22nn). Ta wielokrotna obecność Jezusa w Jerozolimie ukazana w Ewangelii Jana, odbiega od schematu znanego z Ewangelii Synoptycznych, według których Jezus tylko jeden raz podróżował do Świątyni Jerozolimskiej w czasie swojej publicznej działalności.

— Inne wydarzenia przeplatające działalność Jezusa w Jerozolimie podane w Czwartej Ewangelii: Spotkanie z Nikodemem — J 3,1—21; Rozmowa z Samarytanką przy studni Jakubowej w Sychem — J 4, 1—42; Uzdrowienie syna dworzanina królewskiego z Kafarnaum — J 4,43—54; Cudowne rozmnożenie chleba i mowa eucharystyczna Jezusa w Kafarnaum J 6,1—71; Wskreszenie Łazarza w Betanii — J 11, 1—43; Jezus w Efraim J 11,54—57.

W Księdze męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, zwanej

także księgą chwały Chrystusa, możemy wyróżnić następujące fragmenty:

— Mowy pożegnalne Jezusa przy ostatniej wieczerzy i modlitwa Arcykapłańska Jezusa — J 13,1—17,26.

— Pojmanie Jezusa w Ogrodzie Oliwnym — J 18,1—11;

— Sąd nad Jezusem przed Annaszem i Kajfaszem oraz zaparcie się Piotra — J 18,12—27;

— Sąd przed Pilatem i skazanie Jezusa — J 18,28—19,15;

— Droga krzyżowa, ukrzyżowanie, śmierć i pogrzeb Jezusa — J 19,16—42;

— Pusty grób Jezusa — J 20,1—10;

— Trzykrotne objawienie się Chrystusa zmartwychwstałego — J 20,11—21,23.

Należy także zaznaczyć, że J 21 stanowi uzupełnienie do całości Ewangelii Jana i pochodzi od ostatniego redaktora. Chciał on wyjaśnić źle rozumiane słowa Jezusa o pozostawieniu umiłowanego ucznia do czasu, aż Jezus przyjdzie (J 21,22), oraz ustalić jego relację do Piotra, będącego Głową Kościoła, i przypomnieć objawienie się Jezusa Zmartwychwstałego w Galilei, o czym mówią w swych Ewangeliach również Synoptycy Mk i Mt.

## ZAKOŃCZENIE

Ukazawszy problem powstania Ewangelii w świetle najnowszych dokumentów Kościoła: Sancta Mater Ecclesia i Dei Verbum, wskazujących nam na trzy etapy powstawania Ewangelii, staraliśmy się przybliżyć je czytelnikowi. U podstaw Ewangelii stoi więc historyczny Jezus, o którym świadczą po Jego śmierci i zmartwychwstaniu Apostołowie. To ustnie przekazywane świadectwo apostoelskie wyrażane także w wierze pierwotnego Kościoła, stanowi drugi etap powstawania Ewangelii. Ewangelia o Jezusie została wreszcie na trzecim etapie zredagowana na piśmie w poczwórnej formie: według Mateusza, Marka, Łukasza i Jana. Problem zredagowania poszczególnych Ewangelii jest również bardzo złożony i staraliśmy się go skrótowo przedstawić w powyższym opracowaniu.

Należałoby na koniec postawić jeszcze pytanie: jak dziś należy czytać Ewangelię Jezusa? Jak czytać Ewangelie, by wnikać w prawdę teologiczną tych poszczególnych Pism mając nowe spojrzenie na genezę Ewangelii oraz na ich gatunek literacki? Wspomnieliśmy już, że od starożytności starano się ułatwić czytanie Ewangelii, sporządzając tzw. harmonie Ewangelii, czyli Żywot Jezusa oparty o teksty poszczegól-

nych Ewangelii. Było to coś, w rodzaju kompilacji czterech Ewangelii w jedną księgę. Ta praktyka znana jest już od II w. po Chr., kiedy Tacjan Syryjczyk sporządził Diatessaron. Harmonia Ewangelii doprowadziła do ogołocenia poszczególnych Ewangelii z ich specyfiki. Zamiast bowiem czterech różnych, bogatych spojrzeń na Chrystusa, powstało jedno spojrzenie, spłaszczone i spreparowane przez harmonię. Niektóre zaś treści Ewangelii były w harmonii w ogóle niedostępne, bo nie mieściły się w tym streszczeniu. Co więc proponuje się w miejsce harmonii Ewangelii? Zamiast jednego spojrzenia na Chrystusa przedstawionego w harmonii Ewangelii, proponuje się czytanie jednej Ewangelii Jezusa zredagowanej w czterech różnych formach przez czterech Ewangelistów Mt, Mk, Łk i J. Te cztery Ewangelie można bowiem ułożyć paralelnie, jak to już w XVIII w. uczynił J. Griesbach, i objąć je naraz jednym spojrzeniem, czyli czytać je synoptycznie. Synopsa bowiem oznacza całościowe i równoczesne oglądanie poszczególnych fragmentów czterech Ewangelii. Kiedy Ewangelie porówna się ze sobą, kiedy czyta się je synoptycznie, wtedy lepiej widać szczegóły i akcenty poszczególnego Ewangelisty, lepiej odkrywa się obraz Jezusa nakreślony w każdej z tych czterech ksiąg Nowego Testamentu, widzi się wtedy własne perspektywy, założenia każdego z Ewangelistów. Dla uproszczenia samej czynności współoglądania Ewangelii, tekst tych czterech ksiąg podany jest zazwyczaj w czterech paralelnych kolumnach. Jeśli jakiś fragment Ewangelii Jezusa, zamieszczają wszyscy czterej Ewangelisci, to wszystkie cztery kolumny są zapisane tekstem Ewangelii. Jeżeli dany fragment pojawia się tylko u trzech, dwóch lub jednego Ewangelisty, to wówczas pozostałe kolumny są niezapisane.

Synopsy Ewangelii publikuje się obecnie albo w języku oryginalnym, w jakim księgi te zostały napisane, a więc po grecku, lub w tłumaczeniu na języki nowożytne. W języku polskim ukazały się dwie synopsy Ewangelii, mianowicie w opracowaniu ks. E. Dąbrowskiego: „Synopsa łacińsko-polska czterech Ewangelii”, oparta na tłumaczeniu polskim Pisma Świętego z Wulgaty, czyli z tekstu łacińskiego, przyjętego od św. Hieronima powszechnie w Kościele Katolickim; oraz w opracowaniu bpa K. Romaniuka „Synopsa polska czterech Ewangelii” oparta na tłumaczeniu polskim, dokonany z języka greckiego przez tego samego autora. Czytanie synoptyczne Ewangelii umożliwiają nam wszystkie wydania katolickie Ewangelii, które zaznaczają w tekście gwiazdką, czy dany tekst jest synoptyczny, czy też nie. Odniesienie zaś do tekstów; synoptycznych znajdujemy najczęściej pod czytany tekst danej Ewangelii. Klucz synoptyczny, według którego należy dziś czytać cztery Ewangelie jednak nie wystarcza. Konieczne jest bowiem jeszcze inne spojrzenie na Ewangelie, a mianowicie: historyczno-zbawcze. Historia zbawienia obejmuje całe Pismo Święte. Klucz historyczno-zbawczy każe nam widzieć Stary Testament jako zapowiedź Nowego, a Nowy rozważać jako wypełnienie Starego. Dlatego też Stary

Testament należy interpretować mając na uwadze Nowy a szczególnie osobę i dzieło Jezusa Chrystusa, a więc Jego Ewangelię. Ewangelie bez prehistorii i zaplecza starotestamentalnego są trudne do zrozumienia. Również historiozawczą lekturę Ewangelii ułatwiają wykazy miejsc paralelnych umieszczone na marginesie lub pod tekstem Ewangelii. Przy czytaniu Ewangelii należy więc sięgać do tych miejsc i konfrontować je z czytany tekstem Ewangelii.

Te dwa klucze, synoptyczny i historiozawczy, otwierają nam głębię i ukazują oryginalność Ewangelii, czynią nas wrażliwymi na specyfikę poszczególnych Ewangelii. Prowadzą więc do trzeciego klucza, każącego uwzględnić w tej czteropostaciowej Ewangelii według Mt, Mk, Łk i J odrębności, wynikające z założeń redakcyjnych poszczególnego Ewangelisty. Klucz redaktorski Ewangelisty to trzeci sposób czytania dziś Ewangelii.

Ewangelia według Marka ukazuje nam więc Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, który objawia się nam przez sekret mesjański. Jezus obawiając się fałszywego, czysto nacjonalistycznego, politycznego widzenia Mesjasza, unika rozgłosu i stara się połączyć nadprzyrodzoną postać Syna Człowieczego, znaną z Dn 7,13, z zapowiadany przez Iz 53 Cierpiącym Sługą Jahwe. Jezus podejmując drogę męki krzyżowej ukazał, jaka jest droga Syna Człowieczego. Prowadzi ona przez mękę i krzyż do zmartwychwstania Chrystusa jest więc kresem sekretu mesjańskiego. Mesjaństwo Jezusa wyjaśnia się dopiero w Jego zmartwychwstaniu. Wtedy też dopiero jasne się stają wszystkie czyny cudotwórcze Jezusa, a szczególnie wypędzanie szatana i odpuszczanie grzechów. Jezusowe zmartwychwstanie objawia dopiero w pełni prawdziwe mesjaństwo Syna Bożego. Droga do zmartwychwstania prowadzi przez krzyż. Ta sama droga jest zadaniem dla Kościoła, który ma podjąć Krzyż Chrystusa i dojść do Jego zmartwychwstania.

Ewangelia Mateusza jest Dobrą Nowiną o Chrystusie i Jego Kościele. Jezus Chrystus jest zapowiadany Mesjaszem, wypełnia swoim życiem te zapowiedzi przynosząc Kościołowi — Nowemu i Prawdziwemu Izraelowi, Nową Torę, nowe Prawo Boże, nowe Boże objawienie. Stary Lud Boży, Stary Izrael odrzucił, niestety, to Boże wezwanie, skierowane przez Jezusa. Miejsce Starego Izraela zajął Kościół zbudowany przez Chrystusa na Dwunastu Apostołach, jak kiedyś Bóg zbudował swój Lud na Dwunastu Pokoleniach Izraela. Kościół ten, na czele z Piotrem, ma władzę wprowadzania do Królestwa i ma wypełniać nakaz Chrystusa zmartwychwstałego: „Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu” (Mt 28,19).

Ewangelia Łukasza to Dobra Nowina dla ubogich, grzeszników, ludzi potrzebujących Bożej pomocy, ludzi poniżonych i pogardzanych, wdów i kobiet nie liczących się w starożytnym społeczeństwie, oczekujących Bożego zbawienia. Zbawicielem jest Jezus. Historia zbawienia w czasie Jezusa osiągnęła swój szczyt. Historia ludzkości to historia dziejów zbawienia. Historia Starego Testamentu — to zapowiedź

zbawienia, której ostatnim głosem jest Jan Chrzciciel. Jezus-Zbawiciel jest tym Boskim Lekarzem, Dobrym Pasterzem, Ojcem Przebaczącym i przyjacielem wszystkich, pochylającym się nad wszelką nędzę ludzką, nie gardzącym nawet Samarytanami czy celnikami. Zbawienie dokonało się w Jerozolimie. To jest też miejsce, do którego Jezus ciągle zmierzał, aby tam zbawić ludzkość, i by stamtąd zbawienie mogło promieniować na cały świat, dzięki działaniu Kościoła i Ducha Świętego w Kościele.

Ewangelia Jana jest wspaniałym samoobjawieniem się w niej Jezusa, Syna Bożego, który mówi o Sobie: „Ja jestem Dobrym Pasterzem, Krzewem Winnym, Ja jestem Chlebem Życia i Światłością Świata, Ja jestem Zmartwychwstaniem i Życiem oraz Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem. Jezus jest takim w Kościele, do którego przemawia. Czyny Jezusa są znakami objawiającymi Jego istotę. Znaki te wyjaśnia sam Jezus w specjalnie skomponowanych mowach. Treścią tych mów jest między innymi podanie znaczenia sakramentu chrztu i Eucharystii, a więc tych znaków, przez które ci, którzy wierzą dziś w Chrystusa w Kościele, mogą już mieć udział w życiu wiecznym. Ten dostęp do życia wiecznego, jaki mamy przez Jezusa, jest wprowadzeniem nas również w uroczyste świętowanie, którego zaledwie cieniem i zapowiedzią były święta starotestamentalne, w jakich brał udział sam Jezus w Jerozolimie. Dlatego Ewangelista Jan tak często ukazuje Jezusa w świątyni jerozolimskiej, do której pielgrzymował On na różne święta. Zbawienie jest nam dostępne dzięki Duchowi Świętemu, danemu nam przez Jezusa. To Duch Święty jest naszym Parakletem i Duchem Prawdy prowadzącym nas do zrozumienia pełni objawienia. W tej drodze do zbawienia towarzyszy nam Matka Jezusa, Maryja, tak jak towarzyszyła Jezusowi od Kany Galilejskiej po krzyż na Golgocie, od „godziny”, w której zaczął On objawiać Swoją chwałę, aż do „godziny”, w której został w pełni uwielbiony przez krzyż i zmartwychwstanie. Ten Jezus nakazuje nam, abysmy się wzajemnie miłowali tak, jak On nas umiłował.

Ewangelia Jezusa czytana więc w czteropostaciowej formie według Mt, Mk, Łk i J jest wezwaniem dla każdego człowieka, również żyjącego dzisiaj, aby spotkać się z Jezusem, Synem Bożym, aby uwierzyć w Niego, aby pogłębić tę wiarę, by przekonać się o pewności nauk, których nam udzielano, od początków wprowadzania nas w chrześcijaństwo, aby wreszcie iść za Jezusem.



## WYBRANA BIBLIOGRAFIA W JEZYKU POLSKIM

- Konstytucja Dogmatyczna o Bożym Objawieniu „Dei Verbum”, w: Sobór Watykański II. Konstytucje Dekrety Deklaracje, Poznań 1986, wyd. 3, str. 525—559.
- Instrukcja Papieskiej Komisji Biblijnej w sprawie historyczności Ewangelii „Sancta Mater Ecclesia”, w: Biblia dzisiaj, praca zbiorowa pod redakcją J. Kudasiewicza, Kraków 1969, str. 103—111.
- D. Baldi, W Ojczyźnie Chrystusa. Przewodnik po Ziemi Świętej, uzupełnił i tłumaczył A. Kowalski, Kraków—Asyż 1982.
- R. Bartnicki, Najnowsze rozwiązania problemu synoptycznego, RBL 42 (1989) str. 28—41.
- E. Dąbrowski, Nowy Testament na tle epoki, Poznań 1967.
- Ch. Dodd, Założyciel chrześcijaństwa, tł. Z. Kubiak, Kraków 1983.
- M. Fortuna, Hebrajska Ewangelia Mateusza ze średniowiecznego traktatu żydowskiego, RBL 42 (1989) str. 241—249.
- S. Gądecki, Wstęp do Ewangelii synoptycznych, Gniezno 1992.
- F. Gryglewicz, Ewangelia według świętego Łukasza. Wstęp — przekład z oryginału — komentarz, Poznań 1974.
- W. J. Harrington, Klucz do Biblii, tł. J. Marzęcki, Warszawa 1984, wyd. 2.
- J. Homerski, Ewangelia według świętego Mateusza. Wstęp — przekład z oryginału — komentarz, Poznań 1979.
- A. Jankowski OSB, Kerygmat w Kościele apostoelskim. Nowotestamentowa teologia głoszenia słowa Bożego, Częstochowa 1989.
- J. Kudasiewicz, Ewangelie Synoptyczne dzisiaj (Biblioteka WIĘZI tom 53) Warszawa 1986.
- Tenże, Jezus historii a Chrystus wiary (Jak rozumieć Pismo Święte 3) Lublin 1987.
- H. Langkammer OFM, Ewangelia według świętego Marka. Wstęp — przekład z oryginału — komentarz, Poznań 1977.
- Tenże, Hymny chrystologiczne Nowego Testamentu. Najstarszy obraz Chrystusa (Attende lectioni III) Katowice 1976.
- Tenże, U podstaw chrystologii Nowego Testamentu, Wrocław 1976
- T. Loska TJ, Ewangelia według św. Marka. Dobra Nowina o Jezusie Chrystusie Synu Bożym (Ewangelie synoptyczne. Jezus Chrystus wczoraj, dziś, jutro 2) Katowice 1989

K. Romaniuk, Co to jest źródło Q? Warszawa 1983.

Tenże, Morfokrytyka i historia redakcji czyli Form- i Redaktionsgeschichte, Warszawa 1983.

Tenże, Synopsa polska Czterech Ewangelii, Wrocław 1985.

P. Skucha, Ziemska Ojczyzna Jezusa, Warszawa 1985.

L. Stachowiak, Ewangelia według świętego Jana. Wstęp — przekład z oryginału — komentarz, Poznań 1975.

E. Szymanek TCh, Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu, Poznań 1990

Z. Ziółkowski, Najtrudniejsze strony Biblii, Warszawa 1989.